



nowiny

Kompas Górski
nie tylko na wakacje

str. 15-18

jeleniogórskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 33 (2982) Rok 58, 16 sierpnia 2016 Nakład 10.100 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883, Nr indeksu 366870

Toksyczni dziadkowie?

str. 3



grafika NATALIA JASKOLSKA

Sarna konata całą noc

str. 9

Potwór z piekła rodem

str. 20

Dla Cieplic nadchodzi czas próby

str. 5

Skup aut
BBKasacja
pojazdów

tel. 792 18 22 17
 607 232 330

www.bb-recykling.pl

917 702 08 16 88 133

Blog naczelnego

Igrzyska Olimpijskie jako szczególnie nie rozpalają emocji Polaków, może ze względu na porę rozgrywania zawodów, może z powodu lekkiego rozczarowania. Nasze „medalowe szanse” odpadają z rywalizacji bez jakichś szczególnych emocji i woli walki. Nie poprawiają swoich życiowych rekordów. Nie widać też, przynajmniej na razie, jakichś specjalnych miłych niespodzianek. Zamiast emocji sportowych mamy wstyd na cały świat z powodu naszych siłaczy-koksiarzy. Bracia Zielińscy, przypomnijmy, to był jeden z tych „pewniaków medalowych”, opowiadają o okrutnym losie, jaki ich spotkał, niemal międzynarodowym spisku, o odżywkach, jakby byli chłopcami, którzy w wolnych chwilach chodzą sobie na siłownię. Nie wspominają natomiast nic o swoich dziwnych, półprywatnych grupowaniach w Osetii, gdzie kontrole dopingowe nie mogły ich namierzyć, i o wielkiej awanturze w swoim macierzystym związku sportowym oraz kłótni, czy do Rio w ogóle mogą pojechać. Podnoszenie ciężarów najprawdopodobniej wypadnie z programu przyszłych igrzysk olimpijskich. I bardzo dobrze - można skomentować tę sytuację, bo cała ta dyscyplina sportu pełna jest niedomówień, dziwnych układów, koksiarzy, którzy na dodatek niszczą karierę i plany życiowe tych sportowców, którzy walczą uczciwie.

Przed sportowym świętem w Rio liczone, ile zdobędziemy medali. Miały to być igrzyska na bogato, bo faktycznie, w naszej ekipie pojawiło się wielu mistrzów świata, którzy, teoretycznie rzecz ujmując, powinni potwierdzić swoją dominację. Ale nic z tego. Za to zresztą tylu ludzi kocha sport. Szkoda jedynie, że póki co, doświadczamy niespodzianek in minus... a to osłabia ducha sportowego samych zawodników, i kibicowski zapal. Skrupulatnie liczone więc te teoretyczne medale. Wychodziło ich kilkanaście, nawet przy założeniach, że nie wszystkie prognozy sportowe się sprawdzają. A przypomnijmy, że zarówno w Pekinie, jak i Londynie zdobyliśmy po 10 medali. W Pekinie mieliśmy lepszy bilans złotych krążków, bo nasi reprezentanci czterokrotnie słuchali Mazurka Dąbrowskiego, a w Londynie jedynie dwa. Na dodatek można się spodziewać, że laboratoria antydopingowe powtórnie przebadają zabezpieczone próbki Adriana Zielińskiego, złotego medalisty z Londynu, i teoretycznie ten medal może nam ze statystyk ubyć. Inna sprawa, że problem z dopingiem jest tak powszechny, że tych medali może nam statystycznie też przybyć, bo sportowcy innych nacji też świętymi nie są.

Nie wiem, ile w końcu tych medali przywieźą nasi reprezentanci z Brazylii, bo przecież każdego dnia, nagle, może się ten magiczny worek z medalami otworzyć. Jeżeli powtórzymy nasz wynik z Pekinu i Londynu, osobiście będę usatysfakcjonowany, choć coś mi mówi, że może być z tym poważny problem.

Ale w tym wszystkim pamiętajmy, że mamy w Rio swoją jeleniogórska szansę na medal. Tak więc na występ Majki Włoszczyńskiej róbcmy wielką, kibicowską mobilizację. Będzie stręła kibica (informacja na nj24.pl), warto też urządzić swoje prywatne strefy, tak jak to było podczas piłkarskiego Euro. Spotykamy się w gronie rodziny, przyjaciół i znajomych, i wszyscy trzymamy kciuki za naszą Maję. Po pechowej kontuzji, jakiej się nabawiła tuż przed zawodami w Londynie, za wspólną postawę, uciążliwą walkę, za to że zawsze pozostała sobą i woda sodowa nigdy nie zakłóciła jej kontaktu z rzeczywistością, ten medal jej się po prostu należy. A przynajmniej nasze wsparcie.

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Pamięć o wojsku wciąż żywa



Przedstawiciele Związku Żołnierzy Wojska Polskiego składają kwiaty pod pomnikiem „Wolność i Niepodległość”.

Przedstawiciele organizacji wojskowych, kombatancki, politycy, samorządowcy, przedstawiciele Kościoła wzięli udział w poniedziałkowych (15 sierpnia) obchodach Święta Wojska Polskiego w Jeleniej Górze.

– Historia Polski i historia militarna nierozdzielnie łączą się ze sobą. Cieszę się, że w Jeleniej Górze, byłym mieście garnizonowym, ten duch wojska jest kultywowany - powiedział prezydent Jeleniej Góry, Marcin Zawila.

Część oficjalna przy byłym Kościele Garnizonowym rozpoczęła się od salwy z tzw. wiwatówki, małej armatki zażytkowej, w wykonaniu członków Bractwa Kurkowego Ziemi Jeleniogórskiej.

Następnie przy pomniku Wolność Krzyżami się Mierzy, gdzie składana jest ziemia z pól bitewnych i cmentarzy wojennych, odsłonięto dwie nowe tablice z nazwami miejsc bitew, w któ-

rych walczył żołnierz polski: Krojanty 1939 i Wiedeń 1683.

M. Zawila przypomniał, że w Krojantach miała miejsce ostatnia szarża kawaleryjska, dowodzona przez rotmistrza Jana Ładosia. - Jest on jeleniogórzaninem, a ściślej - ciepłoczaninem, miałem honor poznać go osobiście - powiedział. - Wiem, że Związek Żołnierzy Wojska Polskiego skierował do Rady Miasta wniosek o to, aby rotmistrz Jan Ładosi uzyskał swoją ulicę w Cieplicach. Liczę, że rada wyrazi na to zgodę.

Na koniec uroczystości zaproszeni goście złożyli kwiaty pod pomnikiem „Wolność i Niepodległość”.

Wcześniej, na terenie byłej jednostki wojskowej przy ul. Sudeckiej uroczystość otwarto nowy Skansen Uzbrojenia Wojskowego, który dotąd znajdował się w dwóch miejscach: właśnie tu i przy drodze na Karpacz.

(ROB)

Szansa na mieszkanie z odzysku

Szukasz taniego mieszkania w Jeleniej Górze? Może być do remontu? Teraz masz szansę. Miasto wystawi w otwartych przetargach około stu takich lokali. Ceny są bardzo konkurencyjne w porównaniu z rynkiem deweloperskim.

- Często jest tak, że w budynku zawiązała się wspólnota i zostało np. jedno mieszkanie komunalne. To właśnie takie lokale trafią na przetargi - zapowiada prezydent Marcin Zawila.

Są to mieszkania z tzw. rynku wtórnego, które zostały zwolnione przez dotychczasowych lokatorów. Niektóre dotąd nie mogły być sprzedane ze względów formalnych, gdyż nie były samodzielne. Przykład? Dwa mieszkania na jednym piętrze ze wspólnym przedpokojem, które mają różnych najemców. Żaden z nich nie mógł kupić swojej części. Teraz, kiedy obaj najemcy się wyprowadzili, mogą

zostać sprzedane jako jedno duże lokum.

Fakt, że większość z oferowanych przez miasto lokali nadaje się do kapitalnego remontu. Ale coś za coś - ceny są bardzo konkurencyjne. - Zdarza się, że cena wywoławcza jest niższa niż tysiąc złotych za metr kwadratowy - mówi Jacek Praszczuk, naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta w Jeleniej Górze.

Czasami nawet dużo niższa. Tak jest w przypadku lokalu przy ul. Cieplickiej 231 o powierzchni 58 metrów kwadratowych. Licytacja zacznie się od kwoty 24 200 złotych, co daje mniej niż 500 złotych za metr kwadratowy. Duże mieszkanie (111 metrów kwadratowych) przy ul. Mickiewicza 7 zostało wycenione na 80 100 złotych. Te dwa mieszkania będą licytowane w drugiej połowie sierpnia. Te w lepszym stanie, co logiczne, są droższe,

ale ceny nie zwalają z nóg. Licytacja mieszkania o powierzchni 64 metrów kwadratowych przy ul. 1 Maja 30-32 rozpoczęła się od kwoty 80 400 złotych. Dwa duże lokale przy ul. Klonowica (131 i 145 m. kw.) zostały wycenione na ponad 170 tysięcy złotych każde.

Kolejnym atutem, oprócz ceny, jest to, że budynki znajdują się pod władaniem wspólnot mieszkaniowych. Ostatnie lata pokazały, że aktywne wspólnoty bardzo dobrze dbają o swój majątek: remontowane są elewacje, klatki schodowe, wymieniane okna w korytarzach. Zresztą, przed licytacją każdy może obejrzeć lokal i budynek, w którym on się znajduje. Aby to zrobić, należy skontaktować się z Miejskim Zakładem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze.

Jak mówi Jacek Praszczuk, zainteresowanie ofertą jest bardzo duże. Co prawda

nie wszystkie wystawiane mieszkania znajdują nabywców, ale na przykład niedawno, w przetargu na urokliwy, choć nadający się do remontu lokal przy ul. Osiedle Robotnicze, aż 20 osób wpłaciło wadium.

Jeśli podobne zainteresowanie utrzyma się w innych przetargach i przynajmniej połowa ze stu zapowiadanych lokali znajdzie nabywców, znacząco poprawią się wyniki sprzedaży mieszkań w mieście. W ubiegłym roku sprzedano ich 48, w pierwszej połowie tego roku - 26.

Trzeba pamiętać o jeszcze jednej prawidłowości. Im atrakcyjniejszy lokal, tym więcej licytujących i końcowa cena wyższa od tej wywoławczej. Choć, jak podkreślają urzędnicy, ostateczne stawki, ustalone w drodze przetargu, często i tak pozostają bardzo konkurencyjne. Wliczając koszty remontów i adaptacji, i tak wychodzi taniej, niż wymarzone „M” kupione od deweloperów.

(ROB)

Zmiany w WORD pod jednym sztandarem

Roman Kutty został odwołany z funkcji zastępcy dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Jeleniej Górze. Zastąpił go Krzysztof Wiśniewski. Co ich łączy?

Decyzję o zmianach personalnych podjął zarząd województwa dolnośląskiego. Roman Kutty został odwołany pod koniec lipca. Umowę rozwiązano z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, bez obowiązku świadczenia pracy. R. Kutty był zastępcą dyrektora przez 8 lat (od 2008 roku).

W ubiegłym tygodniu nominację na to stanowisko otrzymał Krzysztof Wiśniewski - wiceprzewodniczący Rady Powiatu Jeleniogórskiego.

Obu panów łączy przynależność do PSL-u. W okresie, kiedy R. Kutty obejmował funkcję w ośrodku, był przewodniczącym miejskiego PSL-u w Jeleniej Górze a w sejmiku rządziła koalicja PO-PSL. W tym czasie na skutek wewnątrzpartyjnego konfliktu stracił funkcję szefa partii zielonych, ale pracę zachował.

Obecnie sytuacja polityczna w sejmiku jest bardziej skomplikowana: rządzą grupą radnych, którzy startowali z Platformy Obywatelskiej, ale potem odeszli z partii. Niedawno jednak zawiązali koalicję z klubem, w którym są radni Platformy Obywatelskiej, PSL-u i SLD.

Krzysztof Wiśniewski do Rady Powiatu dostał się, co prawda z komitetu Razem dla Regionu, ale jest członkiem PSL. Startował z jej listy do Sejmu w 2015 roku, bez powodzenia. PSL nie zdobył w naszym okręgu mandatu.

(ROB)



Krzysztof Wiśniewski został zastępcą dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Jeleniej Górze.

R. ZAPORA

31 lat temu w NJ

Zjawisko nadmiernego bogacenia się w sektorze prywatnym urosło w ostatnich latach do rangi krajowego problemu. Ukształtowała się grupa posiadaczy wielomilionowych kont i olbrzymich majątków (luksusowe wille, samochody, złoto, dewizy), nieosiągalnych dla przeciętnych obywateli. Dobra te trudno uznać za zdobyte własnym trudem, własną pracą. Kryją się za nimi różne machinacje finansowe, cwaniactwo, spekulacje, oszustwa, nielegalny handel itp.

W ramach tzw. budownictwa towarzyszącego w roku ubiegłym oddano do użytku dwa przedszkola (w Jeleniej Górze

i Bolesławcu) oraz 7 obiektów handlowo-usługowych o łącznej powierzchni użytkowej 5,3 tys. metrów kwadratowych. W roku 1985 planuje się przekazać do użytku pawilon o powierzchni 3,9 tys. m.kw. na jeleniogórskim Zabobrze i przedszkole w Szklarskiej Porębie. Ponadto zakłada się uruchomienie 4 nowych placówek pocztowych (w Bolesławcu, Kamiennej Górze, Lubaniu i Pisarzowicach), 5 bibliotecznych (w Jeleniej Górze, Kamiennej Górze, Lubaniu, Zbylutowie i Zgorzelcu) oraz dwóch przychodni rejonowych - w Lubaniu i Lwówku Śląskim.

1 lipca w województwie jeleniogórskim przebywał minister do spraw związków zawodowych - Stanisław Ciosek. Spotkał się on z aktywnym politycznym i go-

spodarczym Kowarskiej Fabryki Filców Technicznych w Kowarach i Dolnośląskiej Fabryki Maszyn Włókienniczych „Dofama” w Kamiennej Górze. Omawiano sprawy funkcjonowania związków zawodowych i samorządów pracowniczych oraz ich współdziałania z kierownictwami zakładów pracy i organizacjami politycznymi i społecznymi.

13 sierpnia w okolicach Chełmska Śląskiego, Lubawki i Kamiennej Góry wystąpiło oberwanie chmury połączone z gradobiciem. Zamarznęte krople wody osiągały wielkość gołębiego jajka. Największe straty wystąpiły w tamtejszym rolnictwie, gdzie zniszczeniu uległo 69 proc. zbóż i 46 proc. upraw okopowych. (...) W Jawiszowie, Olszynie i Czadowie pod



wodą znalazły się 23 gospodarstwa rolne. (...) W filii Zakładów Przemysłu Dzwierskiego „Watra” zamokły pomieszczenia produkcyjne, a także część surowców i wyrobów gotowych. Rozpoczęto szacowanie strat, które z pewnością wyniosą kilkadziesiąt milionów złotych. Powołano 4 zespoły oceniające wysokość 320 szkód zgłoszonych w 8 wsiach. Dla sprawnego przeprowadzenia prac i szybkiego wypłacenia odszkodowania, pracowników PZU w Kamiennej Górze wspomagają inspektorzy oddziału wojewódzkiego.

Wybrał: ROB



„NOWINY JELENIOGÓRSKIE” - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Nowiny Jeleniogórskie Sp. z o.o. (dawniej Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie”). Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75 75-26-913. Druk „Polskapresse” Sp. z o.o. Oddział Prasa Wrocławska, 55-075 Bielany Wrocławskie. REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Buda (prezes, red. naczelny), Daniel Antosik (wiceprezes, z-ca red. naczelnego), Grzegorz Kędziara, Marek Lis, Katarzyna Matla, Małgorzata Potoczak-Pelczyńska, Stawomir Sadowski, Henryk Stobiecki, Robert Zapora, Ewa Kiraga-Wójcik (korekta). WSPÓŁPRACOWNICY: Antoni Gąssowski, Jacek Jaśko, Tomasz Kędzia, Leszek Kosiorowski, Marlena Kowalik, ksiądz Kubek, Urszula Likszet. DTP: Natalia Jaskólska, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelny i z-ca red. naczelnego: 75 75-26-913 (fax), 75 64-24-420; publicyści - 75 64-24-889, 75 64-24-485, księgowość - 75 76-46-366, BIURO OGŁOSZEŃ: 75 75-24-781, dział marketingu: 75 64-24-420, tel./fax 75 64-24-480, skład komputerowy: 75 64-24-420. E-mail: nowiny@nj24.pl; biuroogloszen@nj24.pl. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja „Nowin Jeleniogórskich” oraz punkty ogłoszeniowe w Bolkowie, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Zgorzelcu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst płatny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały „Ruchu”. Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego Bank Zachodni WBK SA 10 1090 1926 0000 0001 2266 1401. PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870.



Toksyczni dziadkowie?

Prezenty dla wnuka przekazują przez adwokata, sądownie zabiegali o widzenia z chłopcem. Czują się bezradni, wykorzystani i odrzuceni. Najbardziej ich boli postawa syna, który się od nich całkowicie odciął. - Nie wiemy, dlaczego - mówi starsze małżeństwo.

Syn i jego żona w sądzie, a przedtem w rozmowach z psychologami tłumaczyła, że babcia jest zaborcza, ingeruje w ich życie, wiecznie poddawała ich krytyce i uczyniła owo życie nieznośnym. Manipuluje małym Bartkiem, a on bardzo przeżywa i jest emocjonalnie dręczony, i stawiany w sytuacjach bez dobrego wyjścia. Uznali, że jedynym sposobem będzie zerwanie kontaktów. Dziadkowie walczą o bliskość z jedynym wnukiem. Rodzice się nie zgadzają na spotkania. Czy ta historia z jednego z miast powiatowych regionu w ogóle może mieć pozytywny finał?

Babcia i dziadek:

Nie chcemy, żeby były nazwiska, bo wnuk może uciepieć. Ma teraz kilkanaście lat, świetnie się uczy, chyba nie jest lubiany w szkole przez to, że jest taki wyjątkowy.

Syna mi w pracy zazdrościli. Znajomi mówili, że taki dobrze wychowany. Przyszła kiedyś, gdy miał 27 lat (jeszcze nie pracował) i powiedział: „Będziecie dziadkami”. Myśmy zapłacili za ślub, za wizyty prywatne synowej u lekarza, a potem za poród rodzinny. Dostałam odprawę i zapłaciłam za meble, które synowa wybrała. Otrzymaliśmy od nas w sumie 30 tys. zł. A ona potem w sądzie wstała i powiedziała, że ją ją namawiałam do aborcji. I wiem, że mówiła to nawet Bartkowi.

Dopiero co przeszłam na emeryturę, a synowa i syn do mnie, żebyśmy zajęła się Bartkiem. Opierałam się, czułam się zmęczona po 37 latach pracy. Ale zgodziliśmy się z mężem ostatecznie. Synowa chciała wrócić do pracy, a Bartek to skóra zdjęta z syna. Szkoda mi go było. Potem bardzo zżyliśmy się z wnukiem, a od siedmiu lat praktycznie już nie mamy z nim kontaktu.

To był nasz błąd. Jak syn zmaistrował dziecko, trzeba go było zostawić, żeby sobie radził. Wystawić za drzwi z walizką. A my żeśmy mu wszystko dali.

Oni mieszkają niedaleko, na innej ulicy, w lokalu po babci synowej. Małym opiekowałam się całe dni. Synowa nie odbierała go od razu po pracy. Mogła sobie odpocząć jeszcze, zakupy zrobić czy coś. Potem, kiedy byliśmy w sądzie, okazało się, że ja żadnych zasług nie miałam, że te pięć lat, kiedy chowałam wnuka, to było nic. Nawet kiedy chodził do przedszkola, odbierałam go już o wpół do drugiej zaraz

po obiedzie. Bo stał taki biedny przy płocie i czekał na babcię.

Kiedy trafił do szpitala (miał trzy latka), synowa siedziała z nim w nocy, a ja w dzień. Trzymałam go za rączkę. Rozmawialiśmy o wszystkim, stąd ma taki duży zasób słów. Przez te lata, kiedy zajmowałam się dzieckiem, synowa nie musiała wziąć ani dnia zwolnienia w pracy.

Często było tak, że Bartus nawet nie chciał od nas do domu wracać. Syn z żoną też u nas często bywali. Jedli, gościli się, wszystko organizowałam. Nie musieli się dokładać. Jakos to się toczyło, choć męża denerwowało, że nawet naczyrnie nie pozmywają.

Bartus trzy razy był z nami na wczasach nad morzem. Wracał zachwycony, pytał, kiedy znowu pojedziemy. A potem dowiedziałam się w sądzie, że krzywdziłam wnuka, że go ustawiałam. Bardzo tęsknię za wnukiem, mam koszmary w nocy. W snach wnuczek wpada do dziury i woła: „Babciu, babciu!”

Kiedy poszedł do szkoły, oni zerwali z nami kontakt. Zawsze przychodził na sobotę (bardzo lubił moją zupełną szczawiovą), a za którymś razem syn powiedział, że wnuk nie przyjdzie, i skończyło się. Synowa wymieniła u siebie zamki, bo mieliśmy nawzajem klucze do naszych mieszkań. A nawet wtedy jeszcze syn przychodził do nas po obiady. Nie wiem, dlaczego tak się wszystko ułożyło, nikt mi tego nie wyjaśnił. Nastawili Bartusia przeciwko nam. Mogliśmy go widzieć tylko, jak wychodził ze szkoły. Nie mogliśmy do nich chodzić. Nawet na święta nie spotykaliśmy się. Staliśmy pod oknami ich mieszkania z opłatkami. Czasem nawet dwie godziny, a w końcu zostawialiśmy opłatek i paczkę dla wnuka na wycieraczkę. Synowa zakazała mu z nami rozmawiać i karała go, jak coś od nas przyjmował. Potem go do nas negatywnie nastawili. Uciekał przed nami.

Mówił do mnie: „Ty jesteś stara i ruska i masz chorą głowę”. Dzieci krzyczały nawet: „Uciekaj Bartek, twoja babcia idzie!”

Syn jest pod wpływem synowej. Taka ciapa. Ucieka od nas na ulicy, telefonów nie odbiera. Nie chce rozmawiać, nie odpowiada na listy, nawet na mediację w sądzie się nie zgodził. Mówił, że nie są jeszcze na nią gotowi. A synowa mówi nam na pan, pani. Synową chyba nastawiła tak jej siostra. Oni nas dręczą, a psycholog, kurator stoją raczej po ich stronie.

Byliśmy już u kilku adwokatów, którzy w naszym imieniu próbowali ustalić kontakty z wnukiem. Nawet do sądu oddałam sprawę. Ale tam synowa takie rzeczy na mnie nawygadywała, że sprawę wycofałam. Potwora ze mnie zrobiła, a ja nie chciałam o niej wszystkiego mówić, nie chciałam źle mówić o matce mojego wnuka. Potem tego żałowaliśmy.

Przez jakiś czas udało nam się ustalić widzenia z Bartkiem. Dwa razy w miesiącu, po dwie godziny. W obecności syna i synowej. Esemesami musieliśmy pytać, co możemy mu przynieść. Kiedy było np. ustalone, że dwa kiwi, a przynieśliśmy trzy, to jedno nam zwracano.

Cały czas dajemy prezenty Bartkowi. Czy na jakąś okazję, czy jak wrócimy z wycieczki zagranicznej. Czasem do szkoły, czasem pocztą, czasem do drzwi, czasem przez adwokata. Musimy ich pytać, czy taki prezent może być, a czasem nam oddają. Ostatnio buty i tysiąc złotych, które daliśmy wnukowi, odnieśli i postawili pod domofonem w bloku.

W czasie mediacji w sądzie pani psycholog powiedziała nam, że nikogo nie można zmusić do miłości, także naszego syna. A ja na to: „Do jakiej miłości?” On ma żonę do kochania, a rodzicom powinien oddać, co się im należy.

Bartek chce z nami utrzymywać kontakt, ale był manipulowany. I dalej tak jest. Lecz teraz więcej rozumie. Od jakiegoś czasu przychodzi do nas. Niby jego rodzice nie wiedzą, ale chyba jest inaczej. Oni mają interes, chodzi o nasze mieszkanie. Bartus jest naiwny, podpytywał o nie, kogo to kiedyś będzie. Pewnie o tym rozmawiali.

Syn i synowa:

Ja byłem jedynakiem i znam wszystkie wady takiej sytuacji. Nie chcę, żeby mój syn był we wszystkim wyręczany, żeby ktoś wciąż za niego wszystko robił. Tak, rodzice przychodzili do szkoły, jak Bartek był mały. Mówili, że trzeba mu pomóc, bo jak sobie należy zupełnie, przyniesie drugie z okienka? Przecież to czynności, które ośmiolatek sam potrafi wykonać.

Czasem, kiedy przychodziłam po synka do szkoły, rodzice męża stali za drzewem, chowali się. Nie wiedziałam, co robić.

Oczywiście, że byliśmy wdzięczni za ich pomoc, ale nie prosiliśmy o to. Z czasem okazało się, że wszystko, co dla nas robią, ma swoją cenę. Bardzo wysoką cenę. Ja w końcu oceniłam, że teściowie są po prostu toksyczni. Jedynym sposobem na taką sytuację jest odciąć się. Szkoda mi męża, on ma trudniej, bo to jego rodzice.

Interwencje i zachowanie teściowej swojego czasu narobiły w szkole sporo zamieszania. W efekcie wzięliśmy udział w terapii rodzin. Teściowa oceniła, że „takie terapie to tylko dla głupków”.

To dla mnie bardzo duży problem. To moi rodzice. Ale nie zostawili mi wyboru. Doprowadzili do sytuacji, kiedy musiałem wybrać: albo oni, albo moja rodzina. Ja przecież mam swoje życie.

Kiedy przychodzili raz na dwa tygodnie, przynosili siatki jedzenia. My tego nie chcieliśmy. Mówiliśmy im to, ale nie słuchali. Nam to nie było potrzebne także dlatego, że od jakiegoś czasu zmieniliśmy nawyki żywieniowe. Tam było dużo słodczy i innych rzeczy, których po prostu nie jemy. Kiedy mówiliśmy, że tego nie chcemy, mama mówiła: „To zaniescie do kościoła.”

Kiedy mama jeszcze przyprawiała Bartka z przedszkola, bardzo ingerowała w nasze życie. Na przykład prasowała rzeczy po praniu, a kiedy umknęło to naszej uwadze, miała pretensje, że nie podziękowaliśmy. Na porządku dziennym były karteczki zostawiane w kuchni i w pokoju, co źle zrobiłam. Na przykład, że ziemniaczki w zupce dla Bartusia były trochę za twarde. Zdarzało się jej mówić: „Chodź do babci na obiad, bo mama nie umie gotować.”

Długo to znosił, ale w końcu to zaczęło na nas źle wpływać. Psuło się nawet w małżeństwie. Bartek wysłuchiwał narzekania na nas. Był rozbity, bo kocha wszystkich, zaczął być nerwowy, nawet się moczył w nocy, a po wizytach u babci był do nas niechętnie nastawiony i spokój udawało się nam osiągnąć dopiero po dwóch dniach. Nikt by się nie zgodził na taką sytuację.

Mama chodziła po znajomych i opowiadała niestworzone rzeczy. Tato kiedyś na ulicy przy znajomych powiedział, że jestem śmieć. Mieli pretensje nawet o to, że Bartka wysyłałiśmy na narty. Uważali, że to przeciwko nim, żeby się nie miał czasu z nimi spotkać.

Oni nas bombardują esemesami i kartkami z różnych nieoczekiwanych miejsc. Dostaliśmy już taką dziwną korespondencję z Łodzi, esemesa z Norwegii (mama ma tam znajomą). Niedawno dostaliśmy pocztą książkę o relacjach teściów z młodymi, z komentarzami i podkreśleniami. Odesłaliśmy. Znowu do nas wróciła. Mamy mnóstwo listów i przesyłek od teściów. Nie otwieramy ich najczęściej i nie czytamy. Trzymamy na szafie. Przydadzą się, jeśli sytuacja znowu zajmie się sąd. Ja się czuję osaczona. Zastanawiam się, czy nie wnieść doniesienia o stalking. Zwłaszcza, że teściowa grozi, że zgłosi się do mojej pracy i „wszystko opowie”. Nasza adwokat ostrzegła ją przed konsekwencjami takiego działania - zastraszania i gróźb.

Mama przysyłała nam pocięte zdjęcia z naszego ślubu.

Nasz Bartek lubi nowe rzeczy, marzy o komputerze. Teściowie to wykorzystują (mają więcej pieniędzy od nas). Kupili mu jakiś czas temu tablet. Teraz obiecują, że dołożą do drogiego komputera. My nie mamy nic do gadania. A ze względu na zdrowotnych syn nie powinien spędzać zbyt dużo czasu przed tego typu sprzętami. Piszą do niego listy i wciąż proponują wyjazd wakacyjny.

Myśleliśmy, aby stąd po prostu się wyprowadzić. Ale to nie takie proste - wszystko zerwać, sprzedać i zacząć gdzieś od nowa, szukać mieszkania i pracy. Ale wciąż chodzi nam to po głowie.

Czuję się z tym bardzo źle. Boję się, że oni odejdą i się nie pogodzimy. Ale ja nie mam wyjścia. Jeśli chodzi o mieszkanie rodziców, to mnie ono nie interesuje. Chcę mieć spokój i zapewnić go swojej rodzinie.

Psychologowie i terapeuci:

Pomiędzy rodzicami i dziadkami dziecka istnieje silny konflikt, który w chwili obecnej uniemożliwia jakiegokolwiek porozumienie się stron.

Małoletni doświadczą dyskomfortu psychicznego w związku z występującym konfliktem w rodzinie, narażony jest też na zaburzenie poczucia bezpieczeństwa i równowagi emocjonalnej (...), przeżywa konflikt lojalności wobec najbliższych mu osób.

Sławomir Sadowski



Przy redakcyjnym telefonie dyżurował dziennikarz Sławomir Sadowski

Źli sąsiedzi i przykre przypadki z Tauronem



Ostatnie kilka lat schodzi panu Arturowi spod Gryfowa Śląskiego na użeraniu się z Tauronem. Od kąd zmienił umowę na „lepszą”, dostaje wielkie rachunki i mozolnie udowadnia, że nie jest wielbłądem. - Kilka razy już naliczono mi nieprawdopodobne ilości kilowatów. A ponadto okazało się, że w liczniku dwutaryfowym przez trzy lata był przesunięty zegar o godzinę - mówi nasz Czytelnik. Oznaczało to, że pan Artur, chcąc oszczędzać i uruchamiając w odpowiednim czasie prądożerne urządzenia, nabijał sobie droższe rachunki. Dochodzenie swoich racji było bardzo trudne. Najpierw zaferowano mu rekompensatę w wysokości 2,50 zł, po serii pism uzyskał około 350 zł. Klient zupełnie stracił zaufanie do dostawcy energii.

Pani Czesława bardzo żałuje swojej decyzji o wyprowadzce

z Cieplic do Kostrzycy w 2002 r. Nie układa jej się życie sąsiedzkie w kilkurodzinnym domu przy ul. Jeleniogórskiej. - Mieszkam w piekle. Wyzywają mnie, a ostatnio, kiedy wróciłam po kilku godzinach, zastałam zdewastowany ogródek. Powyrywali mi krzewy, zniszczyli kwiatki - opowiada. Na policję pani Czesława, wbrew naszej radzie, udać się w związku z tym zdarzeniem nie zamierza. Liczy, że może notatka w gazecie uzmysłowi sąsiadom, że źle postępują.

Łało jak z cebra, pan Krzysztof przyjechał do dentysty na ul. Muzealną w Jeleniej Górze (w ubiegły wtorek). Zaparkował i podbiegł do parkomatu. Po wrzuceniu 2 zł stał długą chwilę (i namakał), a maszyna nie oddawała ani pieniędzy, ani nie wypuła biletu. Potwierdzenie uiszczenia opłaty ugrzęzło. Kolejne czasochłonne zabiegi pozwoliły wydłubać karteczkę. Pan Krzysztof namawia firmę do przeglądu swoich złotodajnych maszyn. - Wierzę, że stać ją na takie - ocenia kąśliwie.

Z apelem o pomoc zadzwoniła do nas pani Helena, pacjentka szpitala MSW w Cieplicach. Przebywała tutaj na turnusie rehabilitacyjnym i na zajęciach, jak twierdzi, doznała kontuzji. - Odczuwałam mocny ból, po ćwiczeniach dostawałam rwy kulszowej - opowiada. Dowodzi, że potem zaaplikowano jej środki przeciwbólowe i odwlecano konsultację z neurologiem. Tymczasem minął już czas zaplanowanego pobytu w szpitalu, a ona ma poczucie złego traktowania. Chciałaby, aby ją zawieziono do Jaworz-

na, do domu. Tej sensacyjnej historii nie potwierdzono nam w szpitalu. - To pacjentka wyjątkowo roszczeniowa, próbująca naciągnąć placówkę na transport do domu. To koszt kilku tysięcy złotych - usłyszeliśmy. Pacjentka była trzykrotnie konsultowana z neurologami, została poddana leczeniu i z tego powodu przedłużono jej pobyt. Na wszystko są dokumenty.

88-latka, mieszkanka bloku na osiedlu XX-lecia, skarży się na nieoficjalną działalność sąsiada, który na parterze prowadzi warsztat stolarski. - Maszyny chodzą cały dzień, a czasem aż do godziny 23. Nikt nic nie może poradzić, a żyje się tak bardzo ciężko - opowiada. Czy nikt w spółdzielni na ten przypadek nie może nic poradzić?

(sad)

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra	- 692 219 020	powiat lubański	- 606 665 454
	- 793 585 830	powiat lwówecki	- 694 792 203
powiat jeleniogórski	- 601 582 622	powiat zgorzelecki	- 606 665 454
powiat bolesławiecki	- 601 582 622	powiaty: jaworski i złotoryjski	- 694 792 203
powiat kamiennogórski	- 601 543 538	redakcja	- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00, w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Zadzwoń do nas

O tym, co niepokoi, drażni, irytuje lub wymaga dziennikarskiej interwencji, można rozmawiać z dziennikarzem dyżurnym w środę, w godz. od 10 do 14 osobiście lub zadzwonić pod numer: **75/64-24-485**

„Dziki wysypiska” mają się dobrze

Na początku lipca minęły trzy lata od wejścia w życie znowelizowanej ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Od tego czasu, wzorem innych krajów Unii Europejskiej, kontrolę nad gospodarką odpadami przejęły samorządy. Tym samym gminy, w zamian za opłatę uiszczaną przez właścicieli nieruchomości, zostały obciążone organizacją systemu odbierania i zagospodarowania śmieci.

Przy wprowadzaniu nowej „ustawy śmieciowej” żywiono nadzieję, że narzucony jej mocą obowiązek, aby każdy bez wyjątku płacił za odbiór nieczystości, sprawi, że nielegalne ich pozbywanie się stanie się nieuzasadnione i nieopłacalne. Praktyka pokazuje jednak, że zarówno w kraju, jak i w Jeleniej Górze, oczekiwania te okazały się płonne.

Jeleniogórskie dziki wysypiska śmieci nadal mają się dobrze. Większość z nich od lat funkcjonuje w stałych lokalizacjach, między innymi: w rejonie Alei Solidarności, Zjednoczenia Narodowego - Jagiellońskiej, Cieplickiej - Pakoszowskiej, Goduszyńskiej, przy wjeździe na Rakownicę.

Nie zawsze są one jedynie miejscem chaotycznego wyrzucania niewielkiej ilości odpadów. Wśród nich istnieją i takie, jak okolice estakady na Zabobrze, skąd w fazie likwidacji (najczęściej w trakcie wiosennych prac porządkowych) trzeba wywieźć nawet około 30 ton rozmaitych odpadków, w większości materiałów budowlanych. Ogółem w 2015 roku służby miejskie sprzątały nieczystości z 128 mniejszych

lub większych nielegalnych składowisk. Łącznie wywieziono z nich aż 123 ton odpadów. Ten rok zapowiada się jeszcze gorzej, gdyż tylko w pierwszym jego kwartale z 59 lokalizacji usunięto aż 60 ton nieczystości. Należy jednak pamiętać, że nie są to dane całościowe, gdyż śmieci są podrzucane również na

budowlanych, działających „na czarno”. Brak rejestracji w ewidencji sprawia, że ich właściciele nie mają podpisanych umów odbioru nieczystości i pozbywają się ich w sposób nielegalny. Wśród podrzucających śmieci nie brakuje też zakładów z branży motoryzacyjnej. W tym przypadku, wywożąc potłuczone szyby oraz zużyte



gruntach prywatnych oraz na terenach przy zbiornikach wodnych i rzekach, których właścicielem jest Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej.

W opinii prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, Mirosława Stasiaka, odpady najczęściej trafiają na nielegalne wysypiska za sprawą firm

części samochodowe do lasu lub na tereny odludne, unikają one płacenia wyższych niż standardowe opłat za wywóz odpadów niebezpiecznych. Swoje trzy grosze dorzucają też firmy handlowe, a zwłaszcza sklepy i hurtownie spożywcze. - Często zdarza się, że duża placówka handlowa, na podstawie złożonych deklaracji, dyspo-

nuje dużo mniejszą liczbą pojemników na śmieci w stosunku do liczby wytwarzanych odpadów - mówi M. Stasiak. - Nadwyżka nieczystości w postaci pustych opakowań i przeterminowanych produktów najczęściej w takim przypadku podrzucana jest obok kontenerów w innych częściach miasta. Uważam, że ustawodawca, aby ukrócić takie praktyki, powinien pójść się o narzucenie sztywnych norm, określających jakiej pojemności kubbami, powinien dysponować sklep lub hurtownia, w zależności od powierzchni lub branży. Brak takiego zapisu sprzyja nadużyciom. Wśród pozbywających się śmieci „na dziko” należy też wymienić wynajmujących mieszkania, zwłaszcza gdy faktyczna liczba ich lokatorów jest dużo większa niż liczba zameldowanych.

W niektórych przypadkach motywy podrzucających śmieci są jednak trudne do zrozumienia. Tak było w przypadku właściciela jednego ze sklepów meblowych, który, sprzedając nowe meble, zobowiązał się do zabrania od klienta starej wersalki. Zamiast odstawić ją bezpłatnie do siedziby MPGK, obok której zresztą przejeżdżał, wolał podrzucić przedmiot na terenie ogródków działkowych w Sobieszowie. Czyn ten nie uszedł mu na sucho. Mężczyzna „na gorącym uczynku” został sfotografowany przez przypadkowego świadka, a zdjęcie trafiło do rąk strażników miejskich. Często też wywożący odpady w miejsca odludne sami dostarczają organom ścigania dowody pozwalające na identyfikację. Tak było w przypadku jednej ze stacji dużego koncernu paliwowego. Mimo

że dysponuje ona wystarczającą liczbą kubbów, z niewiadomych przyczyn któryś z pracowników wywiózł kilka worków z odpadami do lasu pomiędzy Sobieszowem a Piechowicami. Sęk w tym, że wraz z innymi śmieciami znalazły się w nich kopie faktur oraz innych dokumentów z dokładnymi danymi adresowymi. Nie zawsze skala procedury kończy się tylko na kilku workach. Obecnie prokuratura zajmuje się sprawą jednego z przedsiębiorców prowadzących firmę rozbiórkową, który masowo wywoził gruz na prywatny grunt przy ul. Dzierżonia w Maciejowej. Zdarzało się, że w jedną noc na nielegalne składowisko trafiało nawet kilka ciężarówek wypełnionych odpadami budowlanymi.

Miasto z procederem podrzucania śmieci próbuje walczyć za pomocą wzmoczonej patroli strażników miejskich w miejscach, gdzie najczęściej wyrzucane są „na dziko” nieczystości. Narzędziem, które pomaga im w ściganiu sprawców tego procederu, są tzw. foto-pułapki. Obecnie jeleniogórszczy strażnicy dysponują czterema mobilnymi urządzeniami tego typu, które instalowane są w różnych miejscach. Ich lokalizacje są pilnie strzeżoną przez funkcjonariuszy tajemnicą. - Ogółem w ciągu roku na podrzucaniu nieczystości udaje nam się złapać kilkanaście osób - mówi rzecznik prasowy Jeleniogórskiej Straży Miejskiej, Artur Wilimek. Wobec nich nakładane są mandaty w wysokości do 500 złotych. W przypadku, gdy liczba odpadów jest znaczna i sprawa trafia na sądową wokandę, maksymalna wysokość grzywny to 5 tysięcy złotych. Dodatkowo złapani „śmieciarze” jest zobowiązani do poniesienia kosztów posprzątania porzuconych odpadów.

Tekst i zdjęcie: Grzegorz Kędziora

Brawa i gwizdy

Brawa dla...
Pomysłodawców i projektantów zielonych wiat przy szlaku na Izerski Stóg. W takich „okolicznościach” przyrody i małej architektury warto się zatrzymać.

MPP



Gwizdy dla...

Sprzedawcy ze straganu z owocami i warzywami przy dojściu do Jeleniogórskiego szpitala. I wcale nie chodzi o nie najniższe ceny, w końcu to punkt wyjątkowy. Czytelniczkę, i pewnie nie tylko ją, zafrasowała niekompletna odzież, w jakiej miejscy obsługuje klientów. Nagi tors nie zawsze jest atutem (tak sprzedawca obsługiwał w jedno poniedziałkowe popołudnie). Kiedy się prowadzi biznes, trzeba nawet w upalne dni zachować stosowny dress code...

(sad)

Układających rozkład jazdy miejskiego przewoźnika. Chodzi o „kumulację” na pętli przy Osiedlu Orle. Na tamtejszym małym placu nieraz czekają na swój odjazd trzy autobusy. Bywa, że są wśród nich przebusowce. Skutkuje to tym, że autobusy się nie mieszczą i wystają, komplikując ruch na pobliskich ulicach. Tak było około godziny 9 w ostatni piątek. Chyba warto nad tym pomyśleć jeszcze raz.

(sad)

Organizatorów prac i ekipy remontującej studzienki na Placu Wyszyńskiego za ograniczone godziny pracy (w niewralgicznym komunikacyjnie miejscu prace trwały od godziny 7 tylko do godziny 15) oraz tempo niekończących się prac.

MPP

Utrzymanie statusu uzdrowiskowego Cieplic może nie być łatwe

Dla Cieplic nadchodzi czas próby

Działacze cieplickiego Stowarzyszenia Cheple-Wody biją na alarm, że uzdrowiskowa część Jeleniej Góry za chwilę straci swój status. - Może stać się to już w przyszłym roku - ostrzega Bernard Knobelski ze stowarzyszenia.

W magistracie uspokajają, że na razie nie ma takiego zagrożenia, bo obecny „uzdrowiskowy certyfikat” ważny jest do 2019 r. I cały czas prowadzone są działania, aby takie zagrożenie zażegnać.

Statusu uzdrowiska miejscowości nie dostają raz na zawsze. Aby się o to ubiegać lub utrzymać status, trzeba spełniać określone wymogi. Zgodnie z ustawą, jest to obszar, na terenie którego prowadzi się lecnicstwo uzdrowiskowe, wydzielony w celu wykorzystania i ochrony znajdujących się na jego obszarze naturalnych surowców leczniczych. Musi przy tym posiadać: klimat lokalny o walorach leczniczych; unikalne, naturalne złoża surowców uzdrowiskowych; zakłady opieki zdrowotnej udzielające świadczeń z zakresu lecnicstwa uzdrowiskowego; obiekty szpitalne i sanatoryjne z pełnym zapleczem, o wysokim standardzie; urządzenia przeznaczone do korzystania z uzdrowiskowych zasobów naturalnych; wymagania określone w przepisach prawa o ochronie i kształtowaniu środowiska; znaczenie ponadlokalne.

W przypadku spełnienia wymogów, o których wyżej mowa, obszarowi nadawany jest status uzdrowiska. Uznanie miejscowości za uzdrowisko dokonuje się po opracowaniu przez ubiegającą się gminę operatu uzdrowiskowego pozwalającego stwierdzić spełnienie wymagań.

Status nadaje Rada Ministrów na wniosek Ministra Zdrowia. Jednak tylko na 10 lat. Przed upływem tego okresu gmina musi ponownie sporządzić operat uzdrowiskowy i udowodnić, że wszystkie warunki są nadal spełnione.

Właśnie tym dziesięcioletnim okresem niepokoją się działacze stowarzyszenia. Zauważyli, że poprzednia ocena dokonywana była w 2007 r., a to znaczy, że w przyszłym roku dla Cieplic nadszedłby czas próby. I - ich zdaniem - utrzymanie statusu uzdrowiska jest zagrożone.

- Decydujące znaczenie ma stan powietrza atmosferycznego. Wszyscy dobrze wiemy, że w miesiącach jesiennych, zimowych i wczesnowiosennych w Cieplicach często dochodzi do przekroczenia norm stężenia pyłów. Zdarza się to też z dwutlenkiem węgla. Takie wskaźniki mogą przekreślić szanse na utrzymanie statusu uzdrowiska. Jak katastrofalne skutki miałyby to dla Jeleniej Góry, nie trzeba chyba nikogo przekonywać - nie kryje obaw Bernard Knobelski.

z naszych propozycji? - niepokoją się w stowarzyszeniu.

Rzeczywiście, mają kilka interesujących pomysłów. Przede wszystkim postulują systemową zmianę sposobu ogrzewania z węglowo-drzewnego na gazowe oraz z wykorzystaniem pomp ciepła. To - ich zdaniem - kluczowe zadanie, bo niska emisja jest głównym powodem zanieczyszczeń. Do tego sugerują zamianę skrzyżowań z sygnalizacją świetlną na ronda, cał-

zechce je podjąć? - zastanawia się mistrz stowarzyszenia Maciej Rusek.

- Obawy ciepliczan są zasadne, ale przedwcześnie - puentuje te niepokoje Cezary Wiklik, rzecznik prasowy Urzędu Miasta. - Dla Cieplic status uzdrowiskowy obowiązuje do 2019 r., mamy więc jeszcze trochę czasu, żeby dokładnie monitorować sytuację w tej części Jeleniej Góry. W 2018 r. zlecimy opracowanie operatu uzdro-

w ministerstwie i w 2014 r. wydano decyzję o leczeniu uzdrowiskowym w Cieplicach na kolejne 5 lat.

Cezary Wiklik zapewnia, że ten plan jest konsekwentnie realizowany. Zlikwidowano kilkaset pyłących indywidualnych kotłowni w ramach programu „Kawka”, wiele budynków przeszło termomodernizację, po utworzeniu filii WORD w Bolesławcu ograniczono ilość zdających egzamin kierowców, na ulice Cieplic wprowadzany jest hybrydowy i o najniższej emisji spalin EURO 6 tabor komunikacji miejskiej.

- To wszystko przynosi efekty. Mamy w Jeleniej Górze Wojewódzką Inspekcję Ochrony Środowiska, która regularnie bada stan powietrza atmosferycznego w Cieplicach. I z badań wynika jednoznaczna tendencja, że stan powietrza wyraźnie się poprawia. WIOŚ to zresztą nasz atut. Mamy realny obraz sytuacji, nie musimy, jak w innych uzdrowiskach, sporządzać modelu matematycznego - uspokaja rzecznik magistratu.

Urząd nie jest natomiast zwolennikiem wprowadzania administracyjnych zakazów używania przez mieszkańców stałopalnych pieców.

- To absurdalne zakazywać korzystania z legalnych w obrocie paliw. Przede wszystkim jednak nie wolno obciążać kosztami poprawy środowiska wyłącznie mieszkańców. Zwłaszcza, że dotyczyłoby to w głównej mierze tych najmniej zamożnych. Racjonalniejsze jest zachęcanie do zmiany ogrzewania pomocą finansową, to znacznie lepsze rozwiązanie. I takie zadanie spełniał program „Kawka”. Tyle, że Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska zakończyły jego realizację, bez żadnej innej propozycji. Bo na pewno taką propozycją nie są nieuczciwe względem ludzi sugestie wprowadzania zakazów - tłumaczy Cezary Wiklik.

Dostrzega przy tym inne zagrożenia niż stan powietrza w Cieplicach. - Z powietrzem sobie poradzimy - obiecuje. - Trudniej przewidzieć, jak będziemy musieli sobie radzić z nieprecyzyjnym przekazem płynącym z ministerstw. Choćby w postaci oczekiwania kierowanych wobec uzdrowisk przez Ministerstwa Zdrowia i Ochrony Środowiska - zupełnie wobec siebie niekompatybilnych.

Marek Lis



Status uzdrowiska nie jest dany raz na zawsze. Czy Cieplice utrzymają go po 2019 roku?

Zauważa przy tym, że odpowiedzialni urzędnicy magistratu - z którymi członkowie stowarzyszenia spotkali się w tej sprawie - nie sprawiali wrażenia zaniepokojonych sytuacją.

- Zapowiedzieli, że w stosownym czasie zlecą zbadanie stanu środowiska w Cieplicach Państwowej Akademii Nauk. Nie rozumiemy, co to znaczy „odpowiedni czas”, skoro już za chwilę trzeba będzie położyć dokumenty na stół. Nie rozumiemy też, jak ekspertyza PAN pomoże staraniom, zwłaszcza gdy okaże się niekorzystna. Mamy wrażenie, że Urząd Miasta chce badaniami uzdrowić uzdrowisko, zamiast podejmować konkretne działania. Może warto byłoby skorzystać

z kowite przeniesienie Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w inne miejsce miasta i wprowadzenie zakazu wjazdu samochodów powyżej 3,5 tony (dostawy realizowane byłyby poprzez duży magazyn poza strefą uzdrowiskową, skąd rozwożono by towary pojazdami elektrycznymi). To w części dotyczącej ograniczenia zanieczyszczeń powietrza. Ale stowarzyszenie przedstawia też propozycje działań zmierzających do ograniczenia hałasu, poprawy warunków komunikacyjnych i poprawy atrakcyjności infrastruktury w strefie uzdrowiskowej.

- Niewiele czasu zostało, ale szybkie, zdecydowane działania mogą nam uratować uzdrowisko. Tylko czy ktoś

wizowego. Oczywiście nieustannie prowadzimy też działania zmierzające do poprawy stanu środowiska w Cieplicach. I bez wątpienia są tego efekty. Jestem przekonany, że z przedłużeniem statusu nie będzie problemów.

Rzeczywiście, ciepliczanie ze stowarzyszenia przeoczyli sytuację z 2013 r. Wtedy kurort znalazł się wśród 10 miejscowości w całej Polsce, które Ministerstwo Zdrowia wpisało na listę uzdrowisk zagrożonych utratą statusu. Stwierdzono, że w Cieplicach-Zdroju występują przekroczenia dopuszczalnych stężeń zanieczyszczeń w powietrzu pyłu zawieszonym i tlenku węgla. Program naprawczy zaproponowany przez Urząd Miasta został zaakceptowany

Na marginesie

BOLESŁAWIEC

10 dni trwały poszukiwania 58-letniego mężczyzny, który wyszedł z domu i nie wrócił. Chorego na schizofrenię mieszkańca szukała policja, rodzina i znajomi. Odnaleziono go na terenie miasta.

CZERWONA WODA

118 km/godz. jechał kierowca samochodu osobowego w terenie zabudowanym. Tym samym przekroczył dozwoloną prędkość o 68 km/godz. Skończyło się to dla niego utratą prawa jazdy na 3 miesiące, 500-złotowym mandatem i 10 punktami karnymi.

JELENIA GÓRA

Mimo że 30- i 32-latką w areszcie osadzono już jakiś czas temu, za kilka-

dziesiąt przestępstw przeciwko mieniu, wciąż ujawniane są ich kolejne grzeszki. Wiadomo już, że włamali się też do BMW, kradnąc nawigację za 150 zł oraz że usiłovali odjechać cudzym motorem marki honda o wartości 6 tys. zł. Za swój sposób na życie zapłacą wolnością. Mogą ją stracić nawet na 10 lat.

Właściciel samochodu zobaczył, jak jego wozem ktoś na parkingu kręci „bączki” i wykonuje inne niebezpieczne manewry. Okazało się, że do auta wsiadł 31-letni mieszkaniec Ustki, który w momencie interwencji policji był bardzo pobudzony. Zachodził podejrzenie, że był pod wpływem narkotyków. Do auta dostał się bez problemu, bo na parkingu obok firmy wszyscy pozostawiają wozy otwarte i z kluczykami, aby można było w razie potrzeby przestawić auto. 31-latkowi grozi do 5 lat więzienia.

52-latek zmarł na miejscu, a 53-latek z licznymi obrażeniami trafił do

szpitala. Taki był skutek fatalnego zachowania na drodze 20-letniego kierowcy volkswagena sharana. Do zdarzenia doszło późnym wieczorem na skrzyżowaniu ulic Spółdzielczej i Meblowej. 20-latek nie wyhamował za mercedesem, który przepuszczał pieszych na przejściu, uderzył w jego bok, a następnie wjechał w przechodzących mężczyzn. Sprawca tragedii był trzeźwy. Ma zakaz opuszczania kraju, musiał wpłacić 20 tys. zł poręczenia majątkowego. Musi się liczyć z wyrokiem do 8 lat pozbawienia wolności.

34-latek ukradł ze sklepu budowlanego elektronarzędzia o wartości około 1 tys. zł. W jego ustaleniu pomogła analiza monitoringu. Wizyta policji w mieszkaniu złodzieja pozwoliła ujawnić kolejne złamanie prawa przez złodzieja. W mieszkaniu uprawiał konopie indyjskie - ujawniono pięć sadzonek. Za to wszystko może trafić za kraty na 5 lat.

KARPACZ

Metamfetaminę, z której można było przygotować 150 porcji handlowych, znaleziono przy mężczyźnie (27 lat), który jechał polonem z 23-latką. Policjant zauważył, że mężczyzna próbował się pozbyć obciążającego go pakunku. Znaleziono przy nim też wagę do porcjowania narkotyku. Trafił do aresztu. Grożą mu 3 lata odsiadki.

KOWARY

Cztery rowery oraz metalowy wózek z zamkniętej komórki ukradł 20-letni mężczyzna własnemu dziadkowi. Zamierzał łupy sprzedać w skupie złomu, ale nie zdążył, bo interweniowała policja. Za ten czyn kk przewiduje do 10 lat więzienia. Sprawca był już karany i poszukiwano go do odbycia kary za inne przestępstwa.

PIECHOWICE

22-latek zauważył, że jednemu z klientów w sklepie wypadł portfel. Zamiast go oddać, przywłaszczył go sobie, wraz z kartami bankomatowymi, dokumentami i gotówką. W ustaleniu nieuczciwego znalazcy pomógł monitoring. Zgubę odzyskano, nie było tylko gotówki, która mężczyzna wydał na alkohol. Za kradzież grozi mu teraz do 5 lat pozbawienia wolności.

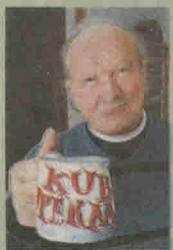
ZGORZELEC

Najpierw włamał się do osobowego renaulta, wybijając przednią szybę i kradnąc radioodtwarzacz (straty - 1 tys. zł). Dwa dni później upatrzył sobie volkswagena dostawczego, gdzie po wybieleniu szyby ukradł dokumenty i portfel, a właściciel ocenił szkodę na 2 tys. zł. 26-latek może spędzić do 10 lat w więziennej celi.

(sad)

Okiem Kubka

WOJNA



Zbrojny konflikt. Między państwami, grupami etnicznymi oraz społecznymi. Dla zagarnięcia terytorium, wyniszczenia wroga lub przejęcia władzy, dla osiągnięcia korzyści.

Od zarania - do naszych dni - narracji wojennej towarzyszy religia. Z modlitwami, składanymi ofiarami: po obu stronach frontu - często do tego samego Boga.

W wojnach prowadzonych przez Żydów, gdy wygrywali - Biblia Jahwe nazywa Zwycięzcą. On też karał ich klęską, kiedy się sprzeniewierali. Przy mierzu i nie słuchali proroków.

Była szansa na zmianę wizerunku religijnego - bez maczugi i topora wojennego. W Ewangelii Chrystus swoim uczniom zaleca całkiem inną życiową postawę - stawia radykalne wymagania. Mają unikać konfliktów i wystrzegać się nienawiści. Więcej: Mają miłować wrogów i wybaczac doznane krzywdy. Nie powinni uciekać się do jakiegokolwiek zniewalania. Wprost zakazane jest stosowanie przemocy zbrojnej.

Niespełna trzy wieki byli chrześcijanie wierni Ewangelii. Z czasem zaczęli służyć w wojsku. W końcu wypowiedzieli wojnę - ogólnie mówiąc: przeciwko niewiernym. Wspierając się Biblią, przyjęli doktrynę, że Kościół ma prawo nieść poganom wiarę ogniem i mieczem. Tą drogą podążyli też muzułmanie.

Charles Louis Montesquieu (+1755): „Jakże niszczycielski był fanatyzm chrześcijaństwa i islamu. Tylko piórem umocznym we krwi i łzach można by opisać jego przerażające skutki.”

Coraz częstsze, coraz bardziej zbrodnicze działania wojenne doprowadziły do przyjęcia i podpisania w San Francisco - 26 czerwca 1945 roku przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię, Rosję, Chiny i Francję - Karty Narodów Zjednoczonych.

Zawarto w niej bezwzględny zakaz używania siły zbrojnej - a nawet zakaz groźby jej użycia we wszelkich sporach. Wojna - w KARCIE - została uznana na zbrodnię międzynarodową. W tym duchu wypowiedziada się również ostatni papież - Jan XXIII, Paweł VI, Jan Paweł II i papież Franciszek.

Cóż. Chrześcijanie mają swoją EWANGELIĘ. Muzułmanie: święty KORAN. Obywatele - jakąś KONSTYTUCJĘ. A państwa - fundament praworządności: KARTĘ NARODÓW ZJEDNOCZONYCH. Lecz w sercach wierzących nadal gości nienawiść. A między ludźmi, pomiędzy narodami - rozlewa się agresja i panoszy terroryzm.

Wojna ma drugie, głębsze dno. Prawdziwe źródło konfliktów - pryncypali broni. To oni rozdają karty. Stwarzają niepokoje i podsycają ogniska zapalne. Konflikty zbrojne to dla nich najbardziej intratny interes: pewny, łatwy i duży pleniądź.

Może więc - zapytam, chociaż mógłbym stwierdzić: Popelniają zbrodnie wojenne, są ludobójcami ci, co broń sprzedają oraz ją produkują? Także zatrudnieni w zakładach zbrojeniowych?

Zakaz PRODUKOWANIA? - Nic nie da. Zakaz PRODUKOWANIA wszelkiej broni jest jedyną drogą do pokoju. Dopóki moźni świata tego nie zechcą, a przeciętni zjadacze chleba tego nie wymuszają - mówienie o pokoju, Czytelniku, jest paskudną bujdą.

- Tak się rzeczy mają...?

KUBEK

Od czterdziestu lat utrzymuje gminną drogę

Pani Alicja ma dosyć...

W przyszłym roku pani Alicja z Pokrzywnika pewnie będzie obchodzić jubileusz. Raczej mało zachęcający do świętowania. Minie wtedy 40 lat, odkąd właściwie samodzielnie dba o gminną drogę. Trudno zliczyć, ile w tym czasie zasypała dziur, wyrównała koleiny, skosiła pobocza. Ma już dosyć, ale będąca właścicielką drogi gmina Lubomierz nie zamierza wywiązać się z publicznie złożonych przez burmistrza deklaracji.

Pani Alicja myślała, że sprowadza się do wymarzonego miejsca na ziemi. Do Pokrzywnika przyjechała w 1977 r. z Wrocławia. Rozpoczęła działalność agroturystyczną. Siedlisko było idealne, bo otoczenie, przyroda wokół jej domu zachwycać mogły każdego. Cóż, skoro wszystkie te doznania, a także możliwość rozwijania agroturystyki niweczyła nieszczęсна droga.

Przydrożna gminna droga stanowiła jednak także dojazd do pól i lasów, więc w znacznym stopniu użytkowana jest przez ciężki sprzęt rolniczy i leśny. To decyduje, że przez lata utwardzana tylko domowym sumptem droga przez większą część roku jest rozjeżdżona w stopniu uniemożliwiającym przejechanie samochodem osobowym. To dla pani Alicji powodem osobwiele więcej niż 100 metrów, ale 100 metrów oznaczających, że przez wiele dni w roku jest odcięta od świata.

- Nie zliczę, ile godzin spędziłam na tej drodze. Próbuje ją utwardzić, zlikwidować koleiny, odwodnić. Ale to syzyfowa robota. Bez gruntownej naprawy drogi: wykorytowania i utwardzenia w odpowiedniej kulturze moje wysiłki na nic się zdają - skarży się pani Alicja. - Nie wiem, jak sobie dam radę, jeśli w końcu właściciel drogi, czyli gmina, nie weźmie się za jej remont. Nie mam już tyle siły, co kiedyś, więc robi sam jej radę dalej tak się starać. Zresztą nie chcę! Jak długo mam robić to, co należy do obowiązków właściciela?

Właściwie nie ma pory roku, kiedy mieszkanka Pokrzywnika nie musi wykonywać prac drogowych. Jesień i wiosna - wiadomo, czas deszczowy,

wiecz i trakt błotnisty. Ale także zimą - gdy przychodzi odwilż i latem - gdy popada, droga zamienia się w grzęzawisko. Wtedy wypychanie samochodów, także gości gospodarstwa agroturystycznego, na 100-metrowym odcinku, jest na porządku dziennym. Efekt tego jest taki, że goście, którym wcześniej bardzo podobało się u pani Alicji, po takim doświadczeniu nie chcą już przyjeżdżać.

- A przecież w 2011 r. burmistrz Ziółkowski osobiście i publicznie zobowiązał się, że droga zostanie odwodniona i porządnie utwardzona. Czy pięć lat to za mało, żeby wywiązać się z obietnicy? - pyta pani Alicja. Zastanawia się przy tym, jak to możliwe, że gdy sama słyszy ciężkie kołki, przy którejś z przeczepionych sołtys, jednak dało się naprawić...

Burmistrz Wiesław Ziółkowski nie przypomina sobie, żeby składał

Niezbyt obiecujące te zapowiedzi burmistrza. Czy to znaczy, że pani Alicja nadal ma naprawiać gminną drogę? A może są inne sposoby nacisku? Przecież art. 18 ust. 2 pkt 4 Ustawy o drogach publicznych mówi wyraźnie, że zarządca dróg gminnych (wójt, burmistrz, prezydent) ma w obowiązku sprawy związane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną tych dróg. Ponadto zgodnie z art. 7 ust.



Pani Alicja z Pokrzywnika od 40 lat sama naprawia gminną drogę.

A przecież to niejedynie utrudnienia. Jak dowieźć opał, jak ma dojechać śmieciarka, jak w razie potrzeby - opukać - pogotowie ratunkowe?

Kobieta jest osamotniona w swoich działaniach. Sąsiedzi, choć z drogi też korzystają, nie chcą pomagać. Mówią, że skoro nie mają samochodu, to nie ich problem.

Do Urzędu Gminy w Lubomierzu wysłała już dziesiątki pism. We wszystkich prosi o to samo - żeby właściciel drogi wywiązał się ze swoich obowiązków. Nie tylko nikt nie zajął się naprawą. Zwykle nawet nie dostaje na te pisma odpowiedzi.

jakiegokolwiek deklaracje. Nawet, gdy przypominamy mu je w dostownym brzmieniu, bo padły na łamach „Nowin”, sugeruje, że jego wypowiedź nie miała tak jednoznacznego brzmienia. I teraz bardzo się pilnuje, żeby niczego wprost nie obiecać.

Mówi, że droga w Pokrzywniku wielokrotnie poprawiano. Ale przyznaje też, że nigdy te prace nie miały charakteru kompleksowego.

- Proszę nas zrozumieć. Co roku robimy w gminie po kilkadziesiąt kilometrów dróg, ze środków własnych, z funduszu rekultywacji wsi, z dotacji. Są jednak pewne priorytety. Naprawdę w pierwszej kolejności trzeba naprawić lub wyremontować drogę, przy której jest kilkanaście gospodarstw. To chyba racjonalne. Obecnie jednak bierzemy się za remont głównej drogi do Pokrzywnika. Przy tej okazji, jeśli finanse pozwolą, być może - to wyrażenie pan-burmistrz podkreślił - uda się naprawić także tę drogę, a na pewno zrobiony zostanie wjazd na nią, który w związku z osuwiskiem jest niebezpieczny. Tyle mogę zapowiedzieć.

Burmistrz Ziółkowski zapewnił też, że sprawdzi, czy na pisma pani Alicji kierowane były - tak jak to urząd ma w obowiązku - odpowiedzi.

1 pkt 2 ustawy o samorządzie gminnym sprawy gminnych dróg, ulic należą do zadań własnych gminy. Oznacza to, że gminne władze powinny niezbędną drogę wybudować, a zniszczoną - naprawić. Może więc pani Alicja powinna podsumować poniesione nakłady (także koszt wykonanej pracy) i pójść do sądu z pozwem o ich zwrot do gminy?

Prawnik, z którym konsultowaliśmy taką możliwość, przyznał, że nie potrafi jednoznacznie ocenić szans takiego pozwu. Jak tłumaczył, z jednej strony mamy jednoznaczne zobowiązanie zarządcy dróg do wykonywania określonych czynności i trwała bezczynność w tym zakresie (a 40-letnia na pewno można określić jako trwałą) dawałaby podstawy, by domagać się zwrotu kosztów poniesionych „w zastępstwie”. Z drugiej jednak jeden z wyroków sądu administracyjnego wskazuje, że ... w stosunku do nieruchomości pozostających we władaniu Skarbu Państwa czy też gminy żaden przepis prawa nie przewiduje by mieszkaniec danego terenu mógł skutecznie żądać urzędzenia na tym terenie drogi...

Jeśli gmina w końcu nie zrealizuje swojego obowiązku, trzeba by to sprawdzić w praktyce. Tylko czy pani Alicji wystarczy determinacji?

Tekst i zdjęcie: (mal)

W imieniu całej rodziny dziękujemy wszystkim, którzy w tych ciężkich i trudnych dla nas chwilach okazali wsparcie i pomoc

Henrykowi Burchała

Ogromne podziękowanie dla lekarzy, pielęgniarek oraz pań salowych WCSz. w Jeleniej Górze za opiekę i otwarte serce oraz redakcji za artykuł i Zarządowi Regionu NSZZ „Solidarność”

Żona z Dziećmi

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie z powodu śmierci Naszego Kolegi

Kazimierza Kaczmarczyka

składają

Zarząd i Współpracownicy ZORKA Sp. z o.o.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie z powodu śmierci Naszego Kolegi

Mirosława Gozdka

składają

Zarząd i Współpracownicy ZORKA Sp. z o.o.

Wyrok w głośnej sprawie uchylony

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w postępowaniu apelacyjnym, uchylił wyrok pierwszej instancji wobec Dawida Sz. z Mysłakowic, skazanego za śmiertelne potrącenie przed prawie trzema laty, przy ul. Sudeckiej w Jeleniej Górze, Haliny G. Jednocześnie sąd uznał winę oskarżonego, wskazując przy tym, że orzeczony wcześniej wyrok był zbyt niski. Sprawę przekazano do ponownego rozpatrzenia przez sąd rejonowy.

Przypomnijmy, że do zdarzenia doszło 16 listopada 2013 roku przy ul. Sudeckiej, na wysokości hotelu „Tango”. Około godziny 19.20, przy bardzo silnej mgle, 60-letnia Halina G. wraz z rodziną przechodziła przez ulicę. W momencie, gdy znajdowała się już prawie na skraju jezdni, została potrącona przez srebrne BMW. Siła uderzenia była na tyle duża, a obrażenia, zwłaszcza głowy, na tyle poważne, że kobieta poniosła śmierć na miejscu. Sprawca wypadku nie zatrzymał się, aby udzielić pomocy ofierze, i odjechał z miejsca zdarzenia z dużą prędkością.

Sąd pierwszej instancji uznał, że to Dawid Sz. był sprawcą śmiertelnego potrącenia Haliny G. i skazał go na 4 lata pozbawienia wolności oraz dożywotnią utratę prawa jazdy. Dodatkowo, za dziewięć innych czynów, m.in. prowadzenie samochodu mimo zakazu sądowego, znieważenie policjanta i pobicie przypadkowego mężczyzny na stacji paliw, wymierzono mu karę jednego roku odsiadki. Oskarżony, zdaniem sądu, naruszył zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego. Jadąc we mgle, niezbyt uważnie obserwował drogę. Jednocześnie sąd uznał, że nie można jednoznacznie ustalić, z jaką prędkością jechał tego dnia Dawid Sz. i dlatego jego wina miała charakter nieumyślny. Co istotne, arcyważny dla sprawy dowód, czyli samochód bmw został ukryty i śledczym nie udało się go odnaleźć. W tej sytuacji kluczowe okazały się zeznania byłej partnerki Dawida Sz., Natalii R. W trakcie śledztwa stwierdziła ona, że dzień po zdarzeniu oskarżony przyznał się jej, że potrącił człowieka. Opisywał też, jak zatrzymał się tuż po wypadku i widział na masce swojego auta mózg, włosy i krew ludzką. Ta ostatnia okoliczność współgrała z zeznaniami innego ze świadków. Jadąc w kierunku Mysłakowic, tuż po wypadku zauważył pojazd marki i koloru, jaką jeździł Dawid Sz.. Jego kierowca, stojąc na poboczu, oglądał maskę swojego pojazdu. Dodajmy, że zarówno podczas śledztwa, jak i procesu Dawid Sz. nie przyznawał się do winy i utrzymywał, że z wypadkiem nie ma nic wspólnego. Dodatkowo przez kilka dni po potrąceniu Haliny G. mieszkaniec Mysłakowic się ukrywał i zgłosił się do prokuratury dopiero 21 listopada.

Wyrok pierwszej instancji został zaskarżony zarówno przez obrońców Dawida Sz., jak i oskarżyciela. Adwokaci oskarżonego, Błażej Gajda i Jerzy Janik, wnioskując o jego uniewinnienie lub przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia, próbowali podważyć wiarygodność i spójność zeznań Natalii R. Według pełnomocników oskarżonego były one jedynym dowodem oskarżenia. Jednocześnie zwracali uwagę, że kobieta mogła je złożyć z chęci zemsty, gdyż z eks-partnerem pozostawała w konflikcie o opiekę nad synem. Miały to potwierdzać zeznania jednej z jej koleżanek.

W trakcie spotkania towarzyskiego słyszała, jak Natalia R. wyznała, że chce się pozbyć Dawida Sz. Adwokaci zwracali także uwagę, że do wypadku, poza kierowcą, przyczynić się mogło też zachowanie ofiary i jej rodziny. Według obrońcy Halina G. nie przechodziła przez jezdnię w najkrótszy możliwy sposób na wprost, lecz po skosie. Miała też zdecydowanie większe możliwości uniknięcia zdarzenia niż kierowca samochodu, który ją potrącił. Była też ubrana w ciemną odzież, przez co była słabo widoczna w gęstej mgle.

Prokurator Grzegorz Chojnacki domagał się podwyższenia orzeczonej w pierwszej instancji kary do 8,5 roku pozbawienia wolności. Jednocześnie wnosił o uznanie, że Dawid Sz. czyn popełnił w sposób

umyślny, gdyż w momencie wypadku prowadzony przez niego pojazd nie poruszał się z prędkością bezpieczną. - Gdyby tak było, oskarżony byłby w stanie dostrzec przechodzącą przez ulicę kobietę i podjąć manewry obronne - argumentował prokurator. Oskarżyciel wskazywał też na wcześniejsze wielokrotne naruszenia przepisów ruchu drogowego, jakich dopuszczał się Dawid Sz. Dodatkowo, zatrzymany przez funkcjonariuszy drogówki ubliżał im, mówiąc przy tym, że „...nigdy więcej nie da się zatrzymać do kontroli drogowej”. - Tylko długoletnia kara pozbawienia wolności może w końcu sprawi, że ten człowiek przestanie naruszać porządek prawny - mówił prokurator w mowie końcowej.

Sąd apelacyjny nie zgodził się z argumentacją obrońcy i zawirował, że w świetle zgromadzonych dowodów i zeznań świadków nie ulega wątpliwości, że to Dawid Sz. był sprawcą śmiertelnego potrącenia Haliny G.. Równocześnie przyjął, iż działał on w sposób umyślny i jechał z nadmierną prędkością, w trudnych warunkach pogodowych. Sąd uznał, że wyrok pierwszej instancji był zbyt niski, i uchylił go. Jednocześnie przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowi rejonowemu, z zaleceniem, aby ten postarał się ustalić prędkość, z jaką poruszał się prowadzony przez Dawida Sz. pojazd. - Sąd rejonowy nie poświęcił należytej uwagi zeznaniom jednego ze świadków - mówiła sędzia prowadząca Klara Łukaszewska. - Ze-

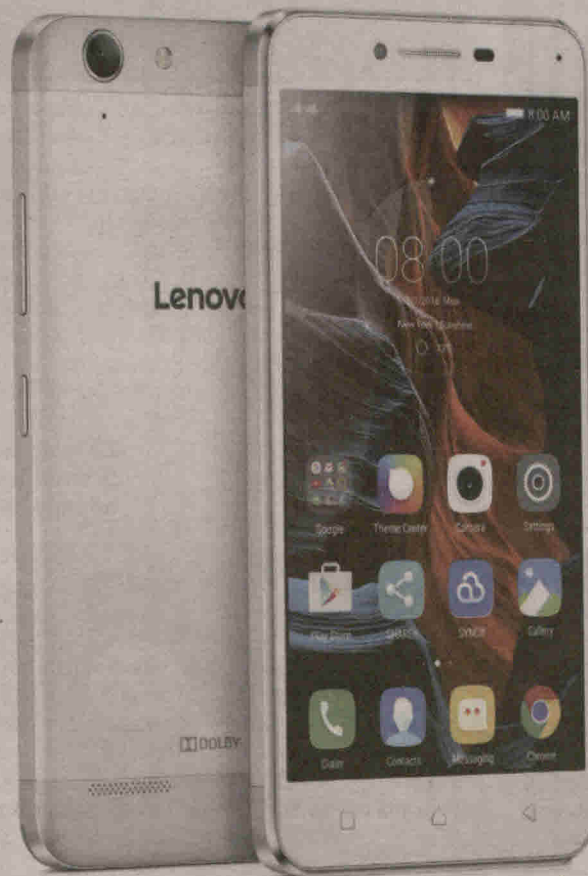
znał on, że tuż przed wypadkiem, gdy poruszał się samochodem z prędkością około 60 kilometrów na godzinę, wyprzedzał go Dawid Sz. Według subiektywnej oceny świadka oskarżony mógł wtedy jechać nawet 120 kilometrów na godzinę, podczas gdy dopuszczalna prędkość w tym miejscu to 50. Karę orzeczoną za pozostałe przestępstwa przez pierwszą instancję sąd podwyższył do roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrok sądu jest prawomocny i podlega jedynie kasacji. W trakcie jego ogłaszania na sali oskarżony oraz jego obrońcy byli nieobecni. Dawid Sz. obecnie przebywa w areszcie w Libercu, z zarzutami o kradzież samochodów w Czechach.

Grzegorz Kędzióra

REKLAMA I PROMOCJA

Lenovo K5



**PRZENIEŚ NUMER
NA KARTĘ DO MIX
W T-MOBILE TO PROSTE**



LIFE IS FOR SHARING.

Regulamin oferty „Specjalna oferta dla przenoszących numer z systemu na kartę do Jump Mix w Mix na liczbę doładowań” oraz oferty „Przenies numer do Jump Mix w Mix na liczbę doładowań” jest dostępny w punktach sprzedaży T-Mobile oraz na stronie www.t-mobile.pl. Cena telefonu dotyczy kwoty minimalnej doładowania 50 zł w opcji z tańszym telefonem.

MIX

ZA **1** ZŁ
~~209 ZŁ~~

ZAPRASZAMY
DO SKLEPÓW
I NA T-MOBILE.PL

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich”

Ekologicznie i w rytmach country

Można było przypomnieć sobie, jak segregować odpady, a potem - zabawa do późnej nocy w rytmach country i nie tylko. Fantastyczny koncert dał Krzysztof Krawczyk - gwiazda tegorocznego Country pod Śnieżką. Impreza odbyła się w niedzielę (14 sierpnia) na Placu Ratuszowym w Jeleniej Górze.

W południe rozpoczął się festyn ekologiczny. Sporą frajdę mieli najmłodsi. Licznie zgromadzili się przy miejskim stoisku. Zadanie było proste: trzeba było posegregować odpady, w zamian można było otrzymać nagrodę.

jak działa RIPOK, czyli miejsce, gdzie trafiają odpady. Na scenie odbyło się przedstawienie dla dzieci na temat segregacji odpadów.

Wieczorem zmienił się klimat imprezy: oficjalnie rozpoczęło się Country pod Śnieżką.

- Muzyka country trafiła do Stanów Zjednoczonych wraz z emigrantami. Ci ludzie przywieźli tam swoje muzyczne dziedzictwo. I to wymieszało się tam jak w tyglu - wyjaśniał początki tego stylu Korneliusz Pacuda, prowadzący imprezę i chodząca encyklopedia country. - Ta muzyka



Impreza wzbudziła wielkie zainteresowanie jeleniogórczan i przyjezdnych.



Tegoroczną gwiazdą był Krzysztof Krawczyk.

potem się skomercjalizowała, ale jest grana uczciwie, na najwyższym możliwym poziomie.

Mało kto wie, że w Jeleniej Górze odbył się pierwszy piknik country w kraju. Organizatorem był właśnie K. Pacuda. - Było to w 1982 roku, w trudnych czasach, kiedy zabraniano organizacji festiwali. Ale piknikiem zainteresowała się Telewizja Polska. Potem tę imprezę trzeba było prze-

nieść do Mrągowa, bo było bliżej Warszawy. Teraz w pewien sposób powróciła, jako Country pod Śnieżką, z czego bardzo się cieszymy - wyjaśnił.

Koncertowy wieczór rozpoczęła Alicja Boncol z zespołem - jedna z ikon kowbojskiego stylu muzycznego w Polsce. - Muzyka country jest dla ludzi od lat 2 do 102 - przekonywała. Bardzo lubi Jelenią Górę. Pochodzi z okolic Zielonej Góry i w młodości

jeździła w nasze strony na kolonie: do Karpacza czy Sosnowki. Od trzech lat przyjeżdża do stolicy Karkonoszy z zespołem na Country pod Śnieżką. - Impreza dopiero się rozkręca, ale jestem bardzo mile zaskoczona, bo publiczność w Jeleniej Górze bardzo żywiołowo reaguje na ten rodzaj muzyki. Jest super - dodała.

Gwiazda wieczoru, Krzysztof Krawczyk przyznał, że jego muzyka to pop, ale jest bliska muzyce country, gdyż 9 lat mieszkał w Stanach Zjednoczonych. Siłą rzeczy w utworach pojawiają się pewne zapożyczenia. Czego życzył jeleniogórczantom? - Dużo łask od Wszechmogącego, żebyście szanowali siebie i innych - powiedział i dał bardzo nastrojowy koncert. Zaspiewał swoje największe przeboje, od tych najstarszych do tych, które jeszcze niedawno można było usłyszeć w stacjach radiowych. Zachęcał publiczność do śpiewania refrenów. W pewnym momencie zorientował się, że nie przywitał się z publicznością. Wstał i uklonił się nisko, i to samo poleciał pozostałym członkom zespołu. - To dzięki wam żyjemy - zwrócił się do fanów. Jego koncert obejrzało około 2 tysięcy ludzi.

Koncertowy wieczór zakończył występ kolejnej ikony country - grupy Droga na Ostrołękę. Najwierniejsi fani bawili się do późnej nocy.

Imprezę zorganizowało Miasto Jelenia Góra, Telewizja Dami, Rotary Club Jelenia Góra i Jeleniogórskie Centrum Kultury. Fotorelacja z imprezy na www.nj24.pl.

Tekst i zdjęcia: (ROB)



Zadanie jest proste - prawidłowo posegregować odpady. W zamian - nagroda.

- Promujemy w ten sposób dobre zachowania mieszkańców w tym zakresie - wyjaśnia Dorota Żurawska, kierownik referatu Gospodarki Odpadami Urzędu Miasta Jelenia Góra. - Można przypomnieć sobie poprzez zabawę, jak selekcjonować odpady.

Przyznała, że najmłodsi mają dużą wiedzę na ten temat. - Jestem bardzo zadowolona. Wiadomo, każdy ma czasem jakieś wątpliwości, ale odpadów jest tak dużo, że i my, dorośli, czasem zastanawiamy się, co gdzie wrzucić - dodała. Do jakiego pojemnika powinien trafić karton po mleku? - U nas wszystkie tetrapaki, czyli opakowania kartonowe po mleku, ale i po sokach, wrzucamy do tworzyw sztucznych. Oczywiście, pamiętamy o odkręceniu nakrętki i zgnieceniu opakowania - wyjaśniła.

Obok było stoisko, na którym przypomniano o obowiązku posprzątania po swoim psie. Można było wymienić elektroodpady na kwiaty. W zamian np. za zużyte baterie pracownicy MPGK wręczali ludziom wrzosa. Ustawiono samochody do zbiórki selektywnej odpadów. Można było zapoznać się,

Śmierć w drodze do pracy

Dwie osoby zginęły w tragicznym wypadku, do którego doszło 9 sierpnia przed godziną 22.00 na skrzyżowaniu ulic Spółdzielczej i Meblowej w Jeleniej Górze.

- Sprawcą śmiertelnego potrącenia był 20-latek. Jadąc z dużą prędkością volkswagenem sharanem, usiłował uniknąć zderzenia z mercedesem, który zatrzymał się przed przejściem dla pieszych - mówi rzecznik prasowy jeleniogórskiej policji,

podinsp. Edyta Bagowska. Mimo starań jego auto uderzyło w bok stojącego pojazdu, a następnie najechało na dwóch pieszych, przechodzących przez „zebrę”. Mężczyźni w wieku 52 i 50 lat byli pracownikami zakładu Zorka i szli do pracy na nocną zmianę. Siła uderzenia była bardzo duża. Ofiary potrącenia zostały odrzucone kilkadziesiąt metrów od przejścia. W wyniku odniesionych obrażeń jeden z męż-

czyzn poniósł śmierć na miejscu. Drugi zmarł kilka godzin później w szpitalu.

20-latek tuż po zdarzeniu trafił do policyjnego aresztu. Opuścił go po dzień później, po wpłaceniu 20 tysięcy złotych poręczenia majątkowego. Dodatkowo prokurator zastosował wobec niego zakaz opuszczania kraju i wydał nakaz powstrzymywania się od kierowania pojazdami. Za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym może zostać skazany nawet na 8 lat pozbawienia wolności.

GK

REKLAMA I PROMOCJA

DOŁĄCZ
DO ZESPOŁU
I ZARABIAJ
Z NAMI!

Dołącz do nas
i zacznij zarabiać!

www.kariera-provident.pl

Zadzwoń lub wyślij SMS o treści DORADCA
i dowiedz się więcej!

600 400 380

(koszt połączenia i SMS-a wg taryfy operatora)

Provident



Dzkie zwierzęta problemem nie tylko kierowców, ale i urzędników.

Zwierzę konać całą noc

Potrącona przez samochód sarna przez około 8 godzin czekała na pomoc, bo w schronisku dla małych zwierząt nie wezwano lekarza weterynarii, choć miasto za taką usługę płaci. Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej za zamieszanie przeprosza a prezydent zapowiada wyciągnięcie konsekwencji.

Było to w nocy z czwartku na piątek, około godziny 23 w Jeleniej Górze. Kierowca samochodu osobowego na ulicy Wrocławskiej potrącił sarnę. Mężczyzna jest Polakiem, na stałe mieszkającym w Niemczech. Poczł się

tu. Dochodziła północ. Kierowca był zdumiony, ale zaproponował, że w takiej sytuacji sam tę sarnę zawiezie do schroniska. Pojechał tam, a wraz z nim strażnicy miejscy.

Dyżurujący pracownik schroniska przyjął ranne zwierzę, ale powiedział, że sarna i tak poczeka na pomoc do... 8 rano, bo o tej porze rozpoczyna pracę lekarz weterynarii.

Rzecznik prasowy MPGK Zbigniew Rzońca początkowo twierdził, że nie ma tematu, że lekarz weterynarii pojawił się w schronisku zaraz po północy i udzielił pomocy zwierzęciu.

w schronisku pracuje 8 godzin dziennie a po południu jest pod telefonem, choć nie ma płacone za dyżury, tylko za podjęte interwencje. - Gdyby ktoś powiadomił mnie w nocy, to bym przyjechał, bo tak nakazuje etyka lekarska - mówi nam.

- Taką informację uzyskałem od lekarza. Pozostaje mi tylko przeprosić za zamieszanie - dodał Zbigniew Rzońca pytany, skąd ma informację o tym, że lekarz był po północy. W wydanym później oświadczeniu na temat interwencji z sarną przyznał, że to *karygodna sytuacja, która nie powinna mieć miejsca*.

wystawiał fakturę, obciążając miasto kosztami udzielonej pomocy.

Na początku roku miasto ogłosiło kolejny przetarg na tego typu usługi, ale nieoczekiwanie unieważniło go bez podania przyczyny. Po czym powierzyło to zadanie MPGK. Miało do tego prawo, gdyż jest to spółka miejska i w takim przypadku nie ma konieczności zlecenia tych usług na zewnątrz. Centrum Zarządzania Kryzysowego opracowało nowe procedury postępowania. W przypadku np. potrącenia sarny, ale też i zamarniętego

Prezes MPGK, Mirosław Stasiak, przed oddaniem materiału do druku zadzwonił do nas i przeproszał za zamieszanie. Zapowiedział wyciągnięcie konsekwencji wobec pracownika, który nie wezwał w nocy lekarza.

W podobnym tonie wypowiedział się Jerzy Łuźniak, zastępca prezydenta. - Jestem zbulwersowany tą sytuacją - powiedział nam. W piątek był na urlopie, ale powiedział, że jak wróci, na pewno wyjaśni tę sprawę. - Wszystko miało być uporządkowane, ale zawiódł czynnik ludzki. W takich sytuacjach powinien być pełniony dyżur. Jeżeli MPGK nie jest w stanie zapewnić tych dyżurów, to niech podpisze umowę z lekarzem weterynarii, który będzie go pełnił - mówił na gorąco.

- Wypada mi przeprosić kierowcę, że tyle czekał. Kilka lat temu znalazłem się w podobnej sytuacji, było to przy dawnym Juventurze. Czekaliśmy ponad godzinę na pomoc, dlatego rozumiem, co czuł. Nie wspominając już o zwierzęciu, które cierpiało - dodał J. Łuźniak.

Sarna została uśpiona, gdyż - jak się dowiedzieliśmy - miała uraz kręgosłupa. Gdyby lekarz przyjechał szybciej, decyzja pewnie byłaby taka sama, ale przynajmniej zwierzę nie cierpiałoby całą noc.

To nie pierwszy przypadek, kiedy nowa procedura postępowania nie zadziałała. Tydzień - dwa wcześniej też doszło do potrącenia sarny w Jeleniej Górze. Dyżurny straży przyzwyczajenia zadzwonił po lekarza weterynarii. Ten przyjechał i sprawę załatwił, ale miasto nie chce pokryć kosztów tej interwencji. Będzie musiał pokryć je... sam strażnik, bo - chociaż zadziałał szybko i skutecznie - to de facto popełnił błąd. Musi zapłacić, bagatela, 400 złotych, i to tylko dlatego, że lekarz - widząc, co się dzieje - policzył jedynie za zużyte materiały i leki.

To kolejny dowód, że coś tu jest nie tak.

Robert Zapora



Coraz więcej dzikich zwierząt można spotkać nie tylko w lasach, ale i na naszych drogach.

odpowiedzialny za konające zwierzę i zadzwonił na policję. Tam uzyskał informację, że służba ta nie zajmuje się tego typu interwencjami. Zapakował więc ogłuszoną i raną sarnę do swojego samochodu i sam zawiózł do Straży Miejskiej. Koniec historii? Skąd, dopiero początek.

Strażnicy zadzwonili do dyspozytorni Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, które prowadzi Schronisko dla Małych Zwierząt. Tam usłyszeli, że o tej porze niemożliwe jest przewiezienie zwierzęcia do schroniska, gdyż nie ma transpor-

Okazało się jednak, że strażnicy po godzinie 6 rano dzwonili do schroniska z pytaniem o sarnę i uzyskali informację, że nie została jeszcze zbadana przez lekarza. Potwierdził nam to Artur Wilimek, rzecznik prasowy Straży Miejskiej w Jeleniej Górze. Rozmowy dyżurnych są rejestrowane, jest więc ślad.

Pojechaliśmy do schroniska, by ustalić, jak naprawdę było. Lekarz weterynarii powiedział nam, że do schroniska przyjechał o 7 rano, bo nic nie wiedział o tym, że była taka interwencja. Od razu zajął się sarną. Dodał, że

Dlaczego nie udzielono pomocy wcześniej? Okazuje się, że w lipcu zmieniła się procedura dotycząca postępowania w takich sytuacjach. Do niedawna pomocy rannym dzikim zwierzętom udzielał weterynarz, który wygrał przetarg na tego typu usługi. Ktoś potrącił sarnę, dzwonił do Straży Miejskiej, ta wzywała weterynarza, który miał przyjechać na miejsce w ciągu godziny. W zgodnej opinii strażników, ten model sprawdzał się bardzo dobrze a weterynarz często był na miejscu dużo szybciej, do pół godziny. Po interwencji

łabędzia w stawie, strażnik nie wzywa sam lekarza weterynarii, ale dzwoni do dyspozytora MPGK. Tak było i wspomnianej nocy. Tyle, że dyspozytor powinien wysłać samochód do przewozu zwierząt i wezwać lekarza weterynarii, którzy zjawią się na miejscu w ciągu godziny. W dalszej kolejności, w przypadku dzikich zwierząt, należy powiadomić Polski Związek Łowiecki. Na papierze model ten wygląda całkiem dobrze. Gorzej z jego realizacją w praktyce, co pokazało zdarzenie na ul. Wrocławskiej.

Mumie, piramidy i Pismo Święte

Tajemnice starożytności potrafią zafascynować jak żaden inny temat. Sekrety dawnych cywilizacji, ukryte na starych papirusach lub we wnętrzach grobowców, to temat rodem z niejednego filmu. Już od 20 sierpnia będziemy mieli niepowtarzalną okazję przeżyć przygodę z zagadkami świata rodem z zarania dziejów!

Niesamowite odkrycia to seria 12 niezwykłych wykładów pastora Marka Wilsona, australijskiego misjonarza, naukowca specjalizującego się

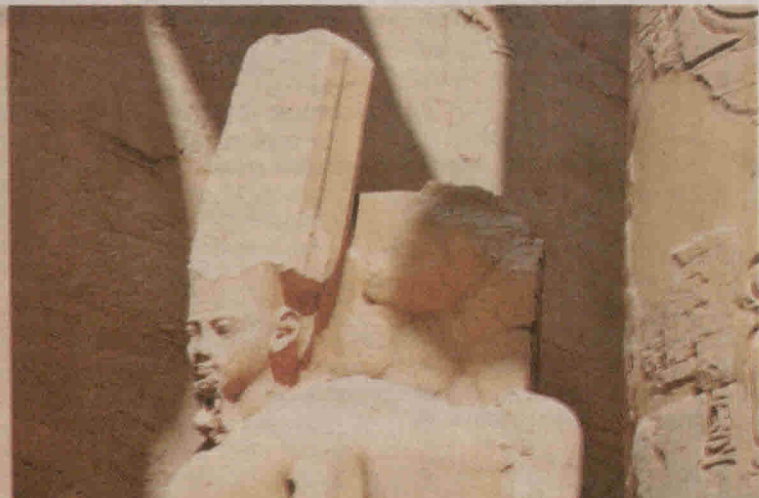
w archeologii i historii starożytnych cywilizacji.

Podczas swoich spotkań wykładowca wydobywa na światło dzienne piękno starożytnego świata - przedstawia odkrycia archeologiczne w kontekście treści zawartych w Biblii, która okazuje się być czymś znacznie więcej niż tylko zbiorem dawnych podań i pism. Wykładowca z fantastyczną znajomością rzeczy i w sposób przekonywujący mówi o dziejach odkryć starożytnych obiektów. Porusza także temat ich znaczenia

dla nas - ludzi żyjących współcześnie. Wykłady te nie mają na celu zasypać słuchacza „ciężką” naukową dokumentacją i szeregiem nużących faktów. Pozwolić mają na lepsze zrozumienie ludzkiej przeszłości, bogatej historii oraz prawd zawartych w Piśmie Świętym.

Wykłady w Kościele Adwentystów w Jeleniej Górze, dedykowane są zarówno tym, którzy wierzą, że Biblia jest natchnionym Słowem Bożym, jak i tym, którzy do Pisma Świętego podchodzą krytycznie.

AG



Rykoszetem

Nie czuję bliskości Europejskiej Stolicy Kultury. Nie czuję, choć rok 2016 mamy już od dłuższego czasu i Wrocław całkiem niedaleko. Nie czuję wspaniałego życia, jakim tętni dolnośląska stolica kultury. Na cichych i sielskich peryferiach regionu, zamieszkałych przez aktywnych tubylców, a chętnie odwiedzanych przez turystów, nie czuję sąsiedztwa wielkiego świata kultury kwitnącej aktualnie w stolicy naszego województwa.

Wrocław - Europejska Stolica Kultury 2016 - to brzmi dumnie. Przynajmniej dla mnie, rodowitego Dolnoślązaka, prowincjonalnego patriotę lokalnego o zblakanej nieco tożsamości, przywiązanie do fizycznej, duchowo oraz emocjonalnie do miejsca urodzenia i codziennej egzystencji. „Nasza” Europejska Stolica Kultury była więc powodem do mej polskiej i przede wszystkim dolnośląskiej dumy. Była, ale jakoś być przestaje, bo bliskości tej kulturalnej metropolii jakoś u nas nie czuję, choć nadal z podziwem i zazdrością patrzę na mnogość najróżniejszych, mniej lub bardziej atrakcyjnych działań i wydarzeń rozgrywających się w granicach tegorocznej Europejskiej Stolicy Kultury.

Rozumiem. Stolica to stolica i ma być ją czuć w niej samej, czyli w stolicy. I jak ktoś chce stolicy posmakować, musi się do niej pofatygować. I nie narzekać, że nie czuć jej gdzieś tam w okolicy.

Dlatego też na odległość śledzę program interesujących mnie wydarzeń i z wybranych atrakcji Wrocławia, do którego sentyment mam spory, co jakiś wyjazdowo korzystam. Jeżdżę, bywam, docieram, ale sam z siebie, z powodu osobistych zainteresowań, które pchają mnie w samodzielne poszukiwanie wiedzy i dociekanie stołecznych tajemnic, nawet jeśli mnie do tego owa stolica wcale nie zaprasza w odczuwalny sposób. Żyję w świecie informacji, pracuję w fabryce informacji, więc jakoś daję sobie z tym radę. I zwyczajnie wybieram, jak z codziennej oferty, bez odczuwania atmosfery szczególnego, stołecznego święta, w jakim możemy uczestniczyć za miedzą.

Goście z innych zakątków Polski przyjeżdżają do nas przez Wrocław i zagadują: „O, w waszej Europejskiej Stolicy Kultury”. A ona wcale nie nasza, bo u nas jej nie ma i nie czuć jej bliskości.

Wielki projekt kulturalny Wrocław 2016 przechodzi bokiem. Nie wryza się w mą świadomość wydarzeniami, o których głośno także u nas, i które poczuć można także wokół.

Znów daleko nam do tętniącej życiem stolicy. A nawet jeśli na naszym podwórku odezwie się jakieś jej odległe echo, to po cichu, pod czymś nosem, bez choćby drobnego pogłosu, i rozejdzie się co najwyżej wokół komina. Szkoda, że „naszą” Europejską Stolicę Kultury 2016 poczuć można tylko w granicach administracyjnych Wrocławia.

Daniel Antosik

Pierwszy album fotografów Karkonoszy

55 fotografów, w tym jedenaścioro z polskiej strony Karkonoszy, blisko tysiąc zdjęć. Najstarsze w albumie, wykonano w roku 1858. Poczet tytułowych Fotografów Karkonoszy otwiera urodzony w Lubaniu (Lauban) Robert Holm. Na jego zdjęciu z roku 1882, w miejscu dzisiejszej Samotni nad Małym Stawem, stoi prosta buda z dwuspadowym dachem.

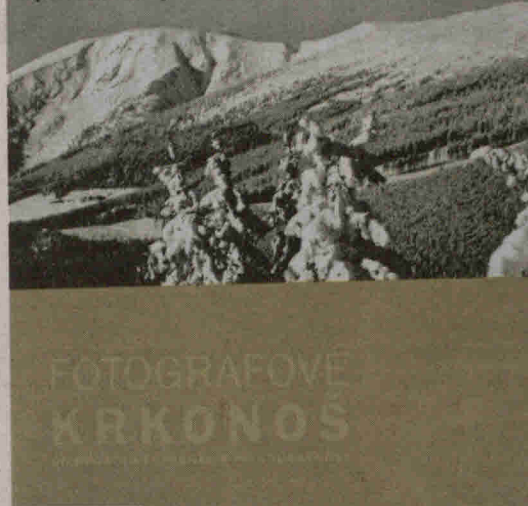
Nakładem czeskiego Karkonoskiego Narodowego Parku ukazał się właśnie pionierski album Fotografowie Karkonoszy. Od początków fotografii po współczesność. Autorem tekstów, wyboru i oprawy graficznej jest wieloletni autor i redaktor czeskiego miesięcznika Karkonosze Jiří Dvorak. Już w chwili edycji wydawnictwo zyskało status białego kruka. Wydawnictwo, dofinansowane z europejskich fundu-

sz, nie jest przeznaczone do sprzedaży. Natomiast udostępniono je w sieci.

Pomysłodawca i redaktor tego przedsięwzięcia pierwsze egzemplarze, prosto z drukarni, przed niespełna miesiącem wręczał przybyłym na wernisaż Janusza Moniatowicza w Galerii w Małej Upie. Na ponad dwustu stronach znajdziemy tekst Dvoraka z osobnym rozdziałem poświęconym polskiej fotografii karkonoskiej oraz autorskie wyznaczenie o fotografowaniu Karkonoszy J. Havla. Wśród prezentowanych autorów znaleźli się Ewa Andrzejewska, Jerzy Wiklendt, Tomasz Olszewski, Janina Hobgarska, Wojciech Zawadzki, Zbigniew Kulik, Andrzej Raj, Janusz Moniatowicz, Tomasz Mielech i Roman Rapała.

Skądże, którym dane będzie oglądać i podziwiać to wydawnictwo,

Wydawnictwo to już dzisiaj biały kruk. Dofinansowany z Unii album nie może być sprzedawany.



Pierwszy egzemplarz albumu otrzymał jeden z najbardziej znanych w świecie czeskich fotografów Karkonoszy Jiří Havel.

zapewne zachwycą się najstarszymi publikowanymi zdjęciami Karkonoszy. Tak zwane „kabinetki” z wizerunkiem szczytu Śnieżki z 1892 r., przepiękne, kolorowane diapozytywy W. Lahmerra z 1912 r., prace F. Pietschmanna, F. Hanusa i wielu innych

gronie - mówi Tomasz Mielech, laureat Biennale Fotografii Górskiej w Jeleniej Górze i Konkursu im. J. Sunderlanada, dwóch najważniejszych konkursów fotografii krajobrazowej.

Całość wydania uzupełnia bibliografia i index wszystkich występujących w tekstach fotografów Karkonoszy

Adres pod którym dostępny jest album, to: http://webserv.krnop.cz/data/fotografowe_krkonos.pdf

Jacek Jaśko

Nie przegap

JELENIĄ GÓRA

Kolejny seans z cyklu Rowerowe Letnie Kino odbędzie się 19 sierpnia o godzinie 21.00 na dziedzińcu Osiedlowego Domu Kultury na Zabobrze. W programie pokaz filmów nagrodzonych na ogólnopolskich i międzynarodowych festiwalach kina niezależnego.

20 sierpnia o godzinie 19.15, w ewangelickim Kościele Zbawiciela zagra koncert pt. „Od klasyki do muzyki popularnej, od Bacha do Piazzoli” rodzina Hanke.

W ramach XIV Cieplickich Koncertów Organowych, w ewangelickim Kościele Zbawiciela, wystąpi 21 sierpnia o godzinie 19.15 Fredrik Albertsson (Szwecja).

KARPACZ

W Kościele pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, 17 sierpnia o godzinie 20.00, odbędzie się koncert „Muzyka na dobranoc”. Będzie on zwieńczeniem zajęć muzyczno-wokalnych dla dzieci i młodzieży, odbywających się w ramach Voice & Music European Festivalu.

Koncert plenerowy „Dźwięk i interpretacja”, w wykonaniu uczestników XVIII Międzynarodowego Wokalnego Kursu Mistrzowskiego EVMA Munich, który poprowadzi Janusz Niziołek, odbędzie się 19 sierpnia, o godz. 17:00 w muszli koncertowej.

Rodzinny duet Julka i Jędrzej Skiba, który ma za sobą występ w „The Voice of Poland”, zagra w muszli koncertowej 20 sierpnia o godz. 17:00.

Na zakończenie odbywającego się w mieście pod Śnieżką Voice & Music European Festivalu 21 sierpnia w Kościele pw. Najświętszej Maryi Panny, o godz. 12:00, odbędzie się uroczysta Msza św. i galowy koncert z okazji

jubileuszu 65-lecia twórczej działalności artystycznej dyrygenta Czesława Płaczka z Opola.

KOTLINA JELENIĄGÓRSKA

Do 21 sierpnia potrwa święto sztuki w Dolinie Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej, czyli V. Festival dell'Arte. W jego ramach 17 sierpnia o godzinie 19.30 rozpocznie się koncert „Życie jest piosenką”, czyli wieczór piosenek Jacka Cygana w Artystycznej Stodole w Bukowcu. Jackowi Cyganowi towarzyszyć będą: Natalia Klimczak, Natalia Capelik-Muianga, Mariusz Patyra, Mariusz Szaban, Kameleon Quintet pod dyrekcją Radosława Labakhury, Artur Sekura. Kontynuacją koncertu będzie spotkanie autorskie z Jackiem Cyganem, które odbędzie się 18 sierpnia o godzinie 17.00 w Pałacu Wojanów. Autorowi towarzyszyć będzie pianistka Kathrin Buczak oraz Leszek Mądzik (wraz z pokazem fotografii). Również 18 sierpnia, o godzinie 19.30 w Pałacu Bukowiec, koncert Leszka Moździera. Wybitna śpiewaczka Jadwiga Rappe wystąpi z recitalem 18 sierpnia o godzinie 19.30 w Pałacu Wojanów. 20 sierpnia o godzinie 17.00 w Pałacu Pakoszów z koncertem wystąpią uczestnicy warsztatów muzycznych Krzyżowa Music, zaś o godzinie 19.30 w Stodole Artystycznej w Bukowcu zagra Mark Preston z zespołem Mirek Sitkowski „Big Gang”. 21 sierpnia o godzinie 16.00 w muszli koncertowej w Parku Źródłowym w Jeleniej Górze-Cieplicach odbędzie się koncert Cafe Tango, a na zakończenie Festiwalu dell'Arte, o 19.00 w Pałacu Wojanów, wystąpi Wiener Belvedere Orchester.

SZKLARSKA PORĘBA

Do 4 września w Muzeum Dom Carla i Gerharta Hauptmannów czynna jest wystawa malarstwa Ryszarda Tyszkiewicza „Dyniopus Karkonoski”.

GK

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich”



Vadim Brodski zagra w Jeleniej Górze

Słynny ukraiński wirtuoz skrzypiec z polskim paszportem, potomek znakomitego Adolfa Brodskiego, pierwszego wykonawcy Koncertu skrzypcowego Piotra Czajkowskiego, zwycięzca VII Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego - Vadim Brodski - wystąpi wkrótce w Jeleniej Górze. Jego koncert zatytułowany „Od VIVALDIEGO do BEATLESÓW” odbędzie się w czwartek, 8 września 2016 r., o godz. 19:30 w Kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego.

Vadim Brodski jest jednym z nielicznych skrzypków w historii, którzy mieli zaszczyt zagrać na słynnym instrumencie Guarneri del Gesù, należącym do Niccolò Paganiniego. Na tym właśnie instrumencie grał podczas tournée po Włoszech z orkiestrą Simfonica di Savona w 1998 roku.

Podczas wrześniowego koncertu w Jeleniej Górze artysta wystąpi z sześciuosobowym zespołem.

Bilety w cenie 40,00 zł w sprzedaży w Tramwaju na Rynku, Punkcie Pielgrzymkowym przy kościele oraz na www.biletyna.pl.

(redd)

Ogród Ceramiczny: trzeba tam być!

Prezentacje zastawy stołowej, spotkania z projektantami, pokaz i sprzedaż limitowanej edycji dekoracji autorskich, lepienie w glinie, zdobienie ceramiki metodą stempelkową - te i wiele innych atrakcji czeka gości Ogródu Ceramicznego, do którego odwiedzenia zaprasza od jutra „Ceramika Artystyczna” Spółdzielnia Rękodziela Artystycznego w Bolesławcu.

Od jutra (środa, 17 sierpnia) do niedzieli (21 sierpnia) trwać będzie w Bolesławcu 22. Bolesławieckie Święto Ceramiki. Jedną z najciekawszych imprez towarzyszących tej imprezie będzie propozycja „Ceramiki Artystycznej”. Na skwerze przed zakładem (ul. Kościuszki 23) pojawi się Ogród Ceramiczny, który stanie się miejscem prezentacji produkowanych przez spółdzielnię naczyń ceramicznych. Warto przekonać się osobiście, że wszystkie zachwyty nad wyrobami „Ceramiki” - uroda, naturalność, prostota, funkcjonalność, trwałość, dopracowana jakość, związek z tradycją - są w pełni zasłużone....

W Ogródku Ceramicznym na pewno będzie się czym zachwycać. Zaprezentowanych zostanie trzydzieści pięć wzorów zastawy stołowej, m.in. prezentacja stołu weselnego, wielkanocnego i japońskiego. Stół japoński to prezentacja dla spółdzielni szczególnie, bo Kraj Kwitnącej Wiśni jest jednym z głównych odbiorców bolesławieckiej ceramiki.

- To trudny odbiorca, bardzo wymagający - przyznaje prezes Spółdzielni Helena Smoleńska. - Ale tym bardziej jesteśmy dumni, że japońscy miłośnicy sztuki użytkowej zachwycili się właśnie naszymi wyrobami i są ich wiernymi nabywcami. Szczególnie cieszy nas to, że zaakceptowali nasze wzory. Pro-

dukty kierowane na tamtejszy rynek są zdobione w tradycyjny, bolesławiecki, stempelkowy sposób. Oczywiście jednak pewna specyfika występuje, bo inny jest charakter używanych tam na co dzień naczyń - to np. czarki do sake, specjalne miseczki do herbaty czy miski do ryżu. Właśnie te produkty znajdują się w prezentacji zastawy stołu japońskiego.

Będzie też coś dla koneserów - zaprezentowana zostanie limitowana edycja wyrobów ceramicznych w dekoracjach autorskich. Cztery znakomite projektantki spółdzielni - Maria Starzyk, Teresa Ljana, Irena Mączka i Maryla Iwicka - zaprojektowały i własnoręcznie wymalowały po 10 sztuk naczyń jednej serii. Wszystkie są sygnowane i numerowane, a sprzedawane będą w specjalnej oprawie. Taki wyrób może być ozdobą każdej ceramicznej kolekcji.

Ogród Ceramiczny będzie atrakcyjnym miejscem dla całych rodzin. Gdy rodzice zajęci będą podziwianiem zastawy stołowej, dzieci zajmą się - pod opieką pracowników zakładu - lepieniem ich z gliny i zdobieniem wyrobów metodą stempelkową.

Ewentualny deszcz nie będzie przeszkodą - w razie złej aury Ceramiczny Ogród rozkwitnie w namiotach.

- W dni ceramicznego święta, na skwerze przed Ceramiką Artystyczną

będzie można poczuć kwintesencję bolesławieckich tradycji. Oczywiście bolesławiecki Rynek żyje ceramiką (zresztą tam też mamy stoisko), ale tutaj będzie można spokojnie delektować się ceramicznym pięknem - zachęca do odwiedzin Helena Smoleńska.

Otwarcie Ogródu Ceramicznego na skwerze przy ulicy Kościuszki 23 w środę, 17 sierpnia o godzinie 11. Czynne będzie do niedzieli, 21 sierpnia, codziennie w godz. 11-18.

Spółdzielnia Rękodziela Artystycznego „Ceramika Artystyczna” wytwarza 1000 form i 5000 wzorów dekoracji. Od wielu lat najbardziej poszukiwane są naczynia z dekoracją stempelkową, pokrywającą gęsto całą formę lub tworzącą dekoracyjne układy. Motywów wykorzystywanych do zdobienia jest przy tym bardzo wiele: od tradycyjnych kótek, kropek, rybich łusek czy pawich oczek, po nowe, nieregularne kształty o niezliczonych wręcz odmianach. Dominujące obecnie kolory to przede wszystkim kobaltowy błękit, brązy, zielenie i żółcie - barwniki, które wytrzymują bardzo wysoką temperaturę wypału.

Naczynia dekorowane są ręcznie tradycyjną metodą stempelkową (drobne wzory nanoszone są ręcznie

za pomocą specjalnych stempli z gąbki morskiej oraz pędzelkami), przy zastosowaniu szklów i farb bezpiecznych ekologicznie (nie zawierających kadmu lub ołowiu). Różnorodny asortyment form sprawia, iż naczynia kamionkowe doskonale komponują się w różnych rodzajach wnętrza i umożliwiają użycie rozmaitych dodatków typu obrusy lniane, haftowane, satynowe....

Urozmaicona jest również funkcja naczyń kamionkowych: można w nich oczywiście podawać posiłki, ale pozwalają także na podgrzewanie w kuchenkach mikrofalowych, zapiekanie potraw w piekarnikach, można je myć w zmywarkach. Kamionka bolesławiecka jest bowiem żaroodporna, kwasoodporna i nieprzeciekliwa. Co ważne, są też ekologiczne - kamionki, szkliska i farby nie zawierają kadmu, ołowiu ani żadnych innych negatywnie wpływających na człowieka lub środowisko substancji.

Produktami Ceramiki Artystycznej są nie tylko naczynia. To także nowa pozycja w ofercie Spółdzielni - modna, barwna i bardzo lekka biżuteria ceramiczna.

Znakomita jakość tych naczyń to jedno. Równie ważna jest ich wartość artystyczna. Razem sprawia to, że ceramika z bolesławieckiej spółdzielni

to sztuka użytkowa w pełnym tego słowa znaczeniu. Zauważyli to specjaliści przyznający prestiżowe nagrody, medale i wyróżnienia na międzynarodowych i krajowych konkursach: Spółdzielnia „Ceramika Artystyczna” jest laureatem wielu z nich. Godło „Teraz Polska” (od 1993 r.), Międzynarodowe Grand Prix na Publicacione de Comercio Internacional w Madrycie (1995 r.), „Międzynarodowa Złota Gwiazda za Wspaniałą Jakość” przyznana przez organizację Business Initiative Direction (Madryt 1996 r.), Quality Summit Award (Nowy Jork 2000 r.) to tylko kilka z ponad 30 podobnych wyróżnień przyznanych spółdzielni na wystawach i targach w kraju, a także m. in. w Paryżu, Berlinie, Amsterdamie, Kopenhadze, Frankfurturze nad Menem, Nowym Jorku, Tokio.

Jakość, piękno i użyteczność ceramicznych cudów z bolesławieckiej spółdzielni znalazła też uznanie w sposób szczególny. Na serwisie „Ceramiki Artystycznej” podano śniadanie Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II na pokładzie samolotu, gdy wracał do Rzymu ze swej pielgrzymki do Polski w 1997 r. 90 proc. produkcji „Ceramiki Artystycznej” trafia na rynki zagraniczne, przede wszystkim azjatyckie.

(mal)





22. BOLESŁAWIECKIE ŚWIĘTO CERAMIKI

THE 22ND FESTIVAL OF CERAMICS IN BOLESŁAWIEC

19. 08 PIĄTEK / FRIDAY
PECTUS
GOLEC UORKIESTRA

20. 08 SOBOTA / SATURDAY
GRZEGORZ HYŻY

21. 08 NIEDZIELA / SUNDAY
KATE RYAN



WWW.SWIETOCERAMIKI.PL

17 - 21 SIERPNIA 2016

ORGANIZATORZY:



PARTNER IMPREZY:



SPONSORZY:



PATRONI MEDIALNI:



WSPÓLORGANIZATORZY:



22. BOLESŁAWIECKIE ŚWIĘTO CERAMIKI

Środa, 17 sierpnia

10.00-20.00 Ceramicy zawrót głowy – targi ceramiki
/Rynek/
Cały dzień /Rynek – skarpa/ Budowa Konstrukcji
Ceramika ogniem malowana autorstwa Mateusza Grobelnego

14.00-20.00 Szklana przygoda z Markiem Jargilo - warsztaty tworzenia
/Rynek/
szklanych naczyń przygotowane przez Jargilo Glass Studio

Czwartek, 18 sierpnia

10.00-20.00 Ceramicy zawrót głowy – targi ceramiki
/Rynek/
Cały dzień /Rynek – skarpa/ Budowa Konstrukcji
Ceramika ogniem malowana autorstwa Mateusza Grobelnego

20.00 Wernisaż wystawy „Nowe wzornictwo w ceramice bolesławieckiej”
/Galeria „Mała Biała” BOK-MCC/
Wystawa obejmuje najnowsze projekty dekoracji i form
bolesławieckich producentów ceramiki:

Zakłady Ceramiczne „BOLESŁAWIEC” Sp. z o.o.
„Ceramika Artystyczna” Spółdzielnia Rękodzieła Artystycznego
Fabryka Naczyni Kamionkowych „Manufaktura”
Sp. J. Smoleński & Zwierz

11.00-20.00 Szklana przygoda z Markiem Jargilo - warsztaty tworzenia
/Rynek/
szklanych naczyń przygotowane przez Jargilo Glass Studio

Piątek, 19 sierpnia

8.00 - 17.00 Giełda staroci
/ul. Prusa/

10.00 - 20.00 Ceramicy zawrót głowy – targi ceramiki
/Rynek/

11.00-20.00 Szklana przygoda z Markiem Jargilo - warsztaty tworzenia
/Rynek/
szklanych naczyń przygotowane przez Jargilo Glass Studio

12.00 - 20.00 Wystawa „Nowe wzornictwo w ceramice bolesławieckiej”
/Galeria „Mała Biała” BOK-MCC/

15.00 Otwarcie prezentacji ulicznego malarstwa 3D „ceramika w ogniu”
/Ratusz wejście główne/

Od 15.00 Miasteczko Animacji Ceramicznych
/Skwer za BOK-MCC/
„Arkuszyńscy garnki toczą” - pokaz toczenia na kole garncarskim
połączony z warsztatami „Stempelek” - warsztaty ceramiczne dla
najmłodszych, „Biskwitowe szaleństwo” - malowanie biskwitów
metodą stempełkową, „Warsztaty garncarskie rodziny
Konopczyńskich” - „Warsztaty w drewnie z Dariuszem Pawłowskim”
Pokaz garncarstwa historycznej grupy artystycznej Loricamos:
toczenie na drewnianym kole. Pokaz toczenia na kole połączony
z warsztatami przygotowanymi przez Ceramiczne Koło Naukowe ASP
we Wrocławiu

16.00 May The Force – pracownie muzyczne BOK-MCC
/mała scena Pl. J. Piłsudskiego/

16.00 Wernisaż wystawy „Przed/po”:
/Rynek/
Poplenerowa wystawa z 51. Międzynarodowego Pleneru Ceramiczno
- Rzeźbiarskiego w Bolesławcu 2015 autorstwa: Adama Frew (Anglia),
Jakuba Biewaldy (Polska), Ceyhuna Konaka (Turcja), Evy Srnikovej
(Słowacja), Georgija Pachkorii (Gruzja), Ute Hartwig-Schulz (Niemcy),
Kataliny Tomay (Węgry), Lung-Chieh Lin (Tajwan), Marii Joanny
Juchnowskiej (Polska/Norwegia), Michała Podlęnego (Polska), Patrycji
Barkowskiej (Polska), Rebeci Maeder (Szwajcaria), Adriana Grochal
(Polska) i komisarza pleneru Mateusza Grobelnego (Polska)
Przedplenerowa wystawa artystów biorących udział w 52.
Międzynarodowym Plenerze Ceramiczno - Rzeźbiarskim 2016
autorstwa: Pálmy Babos (Węgry), Pinar Baklan Önal (Turcja), Peggy
Bjerkan (USA), Chia-Yun Liu (Tajwan), Artema Dmytrenko (Ukraina),
Piotra Fładro (Polska), Władysława Garnika (Polska), Adriana Grochal
(Polska), Kazimierza Kalkowskiego (Polska), Moniki Patużyńskiej
(Polska), Šárka Radová (Czechy), Keka Ruiz-Tagle (Chile), Craiga Ushera
(USA) i komisarza pleneru Mateusza Grobelnego (Polska)

17.00 CERAMICZNY KARNAWAŁ - Parada otwierająca 22. Bolesławieckie
Święto Ceramiki /start - ul. Asnyka, ul. Karola Miarki,
ul. Łukasiewicza, ul. Kościelna, Rynek, ul. Sierpnia'80, ul. Asnyka/

Oficjalne otwarcie 22. Bolesławieckiego Święta Ceramiki,
przekazanie kluczy do bram miasta na ręce Bolesławieckiego
Bractwa Ceramicznego, wręczenie tytułu Honorowego Obywatela
Miasta Bolesławiec Krystynie Gay-Kutschenreiter,
rozstrzygnięcie konkursu na najlepsze prezentacje podczas
Parady

19.00 Rozpoczęcie procesu wypалу Konstrukcji Ceramika ogniem
/Rynek - skarpa/
malowana autorstwa Mateusza Grobelnego

19.30 Wernisaż wystawy autorstwa Krystyny Gay-Kutschenreiter
/Rynek - Ratusz/
„WIELORAKOŚĆ”

20.00 Wernisaż wystawy „Transmisje. Mozaiki Mirosława Kocińskiego,
/Muzeum Ceramiki przy ul. Kuturowa 14/
wykładowcy Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu”

20.00 PECTUS
/duża scena ul. Asnyka/

22.00 GOLEC uOrkiestra
/duża scena ul. Asnyka/

23.30 Otwarcie pieca „ISKRA” autorstwa Karoliny Gorczyńskiej
/Rynek - skwer/

Sobota, 20 sierpnia

8.00-17.00 Giełda staroci
ul. Prusa

10.00-20.00 Ceramicy zawrót głowy - targi ceramiki
/Rynek/

10.00-20.00 Wystawa „Nowe wzornictwo w ceramice bolesławieckiej”
/Galeria „Mała Biała” BOK-MCC/

11.00-20.00 Szklana przygoda z Markiem Jargilo - warsztaty tworzenia
/Rynek/
szklanych naczyń przygotowane przez Jargilo Glass Studio

13.00-19.00 Miasteczko Animacji Ceramicznych
/Skwer za BOK-MCC/
„Stempelek” - warsztaty ceramiczne dla najmłodszych, „Biskwitowe
szaleństwo” - malowanie biskwitów metodą stempełkową, Warsztaty
garncarskie rodziny Konopczyńskich, „Warsztaty w drewnie
z Dariuszem Pawłowskim”, „Ceramyczna piaskownica skarłów”
konkurencja ceramiczna z nagrodami, „Stempełkowa mozaika”
- warsztaty ceramiczne, „Strzał w 10!” - konkurencja z nagrodami.
Pokaz garncarstwa historycznej grupy artystycznej Loricamos:
toczenie na drewnianym kole. Pokaz toczenia na kole połączony
z warsztatami przygotowanymi przez Ceramiczne Koło Naukowe ASP
we Wrocławiu

15.00-18.00 CERAMICZNY STRONGMAN – PUCHAR EUROPY.
/ul. Asnyka, odcinok od przyłóżki do sceny/
Gość specjalny wydarzenia Marusz Pudziałowski. Zawodnicy:
Bartłomiej Foleński (Polska), Milan Sulan (Słowacja), Robert Rapacz
(Czechy), Damian Siewradzki (Niemcy), Józef Tomaszewski (Ukraina).
Prowadzący: Robert Nemš

10.00-20.00 Wystawa „Przed/po”: Poplenerowa wystawa z 51.
/Rynek/
Międzynarodowego Pleneru Ceramiczno - Rzeźbiarskiego
w Bolesławcu 2015.
Przedplenerowa wystawa artystów biorących udział w 52.
Międzynarodowym Plenerze Ceramiczno - Rzeźbiarskim 2016.

18.00 Wernisaż wystawy „2 bolesławieckiej gliny. Wystawa
/Muzeum Ceramiki ul. Mickiewicza 13/
Stowarzyszenia Gmin Ceramicznych Rzeczypospolitej Polskiej”

18.00 Muzyka lat 80-tych – DJ.
/mała scena Pl. J. Piłsudskiego/

21.30 GRZEGORZ HYŻY
/duża scena ul. Asnyka/

23.00 Kulminacja procesu wypалу Konstrukcji Ceramika ogniem
/Rynek skarpa/
malowana autorstwa Mateusza Grobelnego

23.30 Winiowy sad Lwowskiego Teatru Woskresniia - uliczna wersja
/mała scena Pl. J. Piłsudskiego/
arcydzieła Antoniego Czechowa. Metafora raj u utraconego
i pogoni za uciekającym szczęściem.

Imprezy towarzyszące:

Zakłady Ceramiczne „BOLESŁAWIEC” Sp. z o.o. w Bolesławcu, ul. Kościuszki 11
17-21 sierpnia 9.00 - 18.00 - plac przy zakładach
• kiermasz ceramiczny
• prezentacja kolekcji naczyń w ekskluzywnych dekoracjach artystycznych
17-18 sierpnia 10.00 - 13.00
• zwiedzanie zakładu i galerii poplenerowej rzeźby ceramicznej

„Ceramika Artystyczna” Spółdzielnia Rękodzieła Artystycznego
w Bolesławcu, ul. T. Kościuszki 23
17 - 21 sierpnia 11.00 - 18.00 /skwer przed zakładem/
prezentacja „Ogrodu Ceramicznego”.
W programie: prezentacja stołu japońskiego, wesele, wielkanocnego, spotkanie
z projektantami dekoracji, prezentacja i sprzedaż limitowanej edycji wyrobów
w dekoracjach autorskich, sprzedaż wyrobów ceramicznych, lepienie w glinie,
zdobienie ceramiki metodą stempełkową.

Fabryka Naczyni Kamionkowych „MANUFATURA” Sp. J. Smoleński & Zwierz,
ul. Górska 30
Manufaktura w Bolesławcu zaprasza na Polish Pottery Party
19-21 sierpnia, 9.00 - 17.00 Przeżyj z nami Ceramiczną Przygodę
www.ceramyczna-przygoda.pl

Niedziela, 21 sierpnia

8.00-17.00 Giełda staroci
/ul. Prusa/

10.00-20.00 Ceramicy zawrót głowy - targi ceramiki
/Rynek/

10.00-18.00 Wystawa: Nowe wzornictwo w ceramice bolesławieckiej
/Galeria „Mała Biała” BOK-MCC/

10.00-20.00 Wystawa „Przed/po”: Poplenerowa wystawa z 51.
/Rynek/
Międzynarodowego Pleneru Ceramiczno - Rzeźbiarskiego
w Bolesławcu 2015. Przedplenerowa wystawa artystów biorących
udział w 52.
„Międzynarodowym Plenerze Ceramiczno - Rzeźbiarskim 2016.

11.00-20.00 Szklana przygoda z Markiem Jargilo - warsztaty tworzenia
/Rynek/
szklanych naczyń przygotowane przez Jargilo Glass Studio

12.00-19.00 Miasteczko Animacji Ceramicznych:
/Skwer za BOK-MCC/
„Stempełkowa mozaika” - warsztaty ceramiczne, „Strzał w 10!”
- konkurencja z nagrodami, „Biskwitowe szaleństwo” - malowanie
biskwitów metodą stempełkową, Warsztaty garncarskie rodziny
Konopczyńskich, Warsztaty w drewnie z Dariuszem Pawłowskim,
„Ceramiczne opowieści” - warsztaty tworzenia ceramicznych
reliefów dla dzieci powyżej 12 roku życia Pokaz garncarstwa
historycznej grupy artystycznej Loricamos: toczenie na
drewnianym kole. Pokaz toczenia na kole połączony
z warsztatami przygotowanymi przez Ceramiczne Koło Naukowe
ASP we Wrocławiu

13.00 Magda Femme - koncert dla dzieci oparty o autorską płytę
/mała scena Pl. J. Piłsudskiego/
wokalistki pt. „Magiczne nutki”.

14.30 Prezentacje artystyczne pracowni Amatorskiego Ruchu
/mała scena Pl. J. Piłsudskiego/
Artystycznego BOK-MCC

17.00 Wybory Miss i Mistera Bolesławieckiego Święta Ceramiki 2016
/mała scena Pl. J. Piłsudskiego/

20.00 Koncert zespołu Mirosława Kuca
/mała scena Pl. J. Piłsudskiego/

21.30 KATE RYAN
/duża scena ul. Asnyka/

Zakończenie 22. Bolesławieckiego Święta Ceramiki
- pokaz sztucznych ogni

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bolesławcu
20 sierpnia 10.00 /Ośrodek Wodno - Sportowy ul. Spacerowa 24/
Turniej Siatkówki Piłkowej o Puchar Bolesławca
20 sierpnia, 10.00 /Ośrodek Wodno - Sportowy ul. Spacerowa 24/
Turniej Boule o Puchar Prezydenta Bolesławca
21 sierpnia 12.00 /Wieświec Urząd Miasta Bolesławiec / Bolesławiecki Bieg
po Schodach

3. Ceramiczny XTRABIKE Marathon MTB
20 sierpnia, godz. 9.00 / Miejsce - planty pod wiaduktem kolejowym,
ul. Wróblewskiego

Muzeum Ceramiki w Bolesławcu
Warsztaty dawnych rzemieślników
Dzień Ceramiki, ul. Mickiewicza 13 - ogród:
- 19. 08. 2016 (piątek), 12.00-18.00
- 21. 08. 2016 (niedziela), 0.00-16.00

Dział Historii Miasta, ul. Kuturowa 14 - dziedziniec:
- 20. 08. 2016 (sobota), 12.00-18.00
- 21. 08. 2016 (niedziela), 10.00-16.00

ZAPRASZAMY

Organizator zastrzega sobie prawo do zmian w programie

ORGANIZATORZY:



PARTNER IMPREZY:



SPONSORZY:



PATRONI MEDIALNI:



WSPÓLORGANIZATORZY:



O opłacie klimatycznej, podatkach, promocji i marce w turystyce dyskutowali w Szklarskiej Porębie uczestnicy konferencji

Czekają na dobrą zmianę w turystyce

Kilkadziesiąt osób uczestniczyło w konferencji, zorganizowanej przez Lokalną Organizację Turystyczną w Szklarskiej Porębie, na temat barier i ograniczeń rozwoju turystyki w regionie oraz pomysłów na ich zniesienie. Po raz kolejny ustalono listę spraw, które należy załatwić, aby biznes turystyczny kręcił się lepiej, a koszty promocji czy budowania marki rozkładały się sprawiedliwiej. Czy w nowym układzie politycznym uda się przełamać postulat, o których mówi się w branży od lat?

Oprócz hotelarzy, samorządowców, działaczy stowarzyszeń, w spotkaniu wzięli udział Dawid Lasek, podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki oraz Wojciech Fedyk, prezes Polskiej Organizacji Turystycznej. - Musimy wskazywać na problemy, jakie spędzają sen z powiek gestorom. Takie spotkania mają szansę coś zmienić - powiedział Grzegorz Sokoliński, przewodniczący LOT. Przypomniał, że kiedy był burmistrzem Szklarskiej Poręby, odbył wiele spotkań w ministerstwie, a propozycje i pomysły na rozwiązanie rozmaitych problemów gmin turystycznych pewnie zalegają w ministerialnych szafach. Polecał te dokumenty do lektury ministrowi Laskowi.

W czasie spotkania w hotelu Bornit poruszono wiele tematów - od wykorzystania pobieranych od turystów opłat klimatycznych, przez strategie promocyjne, źródła finansowania

działań marketingowych, po problem z nieuczciwą konkurencją w turystyce. Na sposoby jej ograniczania wskazywał m.in. prezes Fedyk, który proponował, poza sankcjami, wskazywać na korzyści płynące z legalnej działalności (np. uczestnictwo w akcjach promocyjnych urządzanych przez samorząd). Samorządowcy narzekali, że dla turystów



opłata klimatyczna to koszt absurdalny, którego nie rozumieją: „Mamy płacić za powietrze, którego czystość jest często wątpliwa?” - słyszy się często. Tymczasem to jest rodzaj rekompensaty za podwyższone koszty utrzymania dróg, wywozu śmieci, obsługi gospodarki wodno-kanalizacyjnej, itd. itp., które związane są ze zwiększonym ruchem.

Grzegorz Sokoliński zauważył, że opłata klimatyczna jest w naszym kraju czymś wstydlivym. Goście narzekają na to, gestorzy też odnoszą się do opłaty klimatycznej sceptycznie. Tymczasem taka opłata to standard. Płaci się ją w większości krajów Europy i często są to kwoty dalece mniej symboliczne niż w Polsce. - Pobiera się ją w Polsce

w 254 miejscowościach. Rocznie wpływa do kas samorządów z tego tytułu około 50 mln zł. To bardzo mało - mówi. W Szklarskiej Porębie w ciągu ostatnich lat wpływy z tego tytułu znacząco się zwiększyły - z około 350 tys. zł rocznie w 2006 r. do 1,39 mln zł w 2015 r. Ale, jak zauważył Zbigniew Kubiela, członek LOT, to i tak oznacza, że większość

gestorów opłaty klimatycznej nie pobiera. - Pobierana kwota opłaty klimatycznej oznaczałaby, że baza noclegowa Szklarskiej Poręby wykorzystywana jest w 17,5 proc., a w takiej sytuacji biznes byłby po prostu nieopłacalny - analizuje.

W dyskusji pojawił się element budowania marki i tożsamości regionów turystycznych oraz budowania wokół tych wartości marki. Jak zauważył minister Lasek, w wielu wypadkach, zwłaszcza na tzw. ziemiach odzyskanych, utarło się, aby udawać, że przed 1945 r. nic się w regionie nie działo, nie było tutaj żadnej historii. W jego opinii to błąd, należy odwoływać się do skomplikowanej historii tych ziem. Karkonosze czy szerzej Sudety są przykładem atrakcyjnego regionu, który ma właśnie taką „krótką” historię. - Są górami bez górali - jak zauważył Przemysław Wiater dodając, że trudno zbudować markę regionu, miejsca przy podobnym podejściu.

Wszyscy się zgodzili, że aby dokonać pozytywnych zmian, potrzebne są nowe rozwiązania prawne. Uczestnicy konferencji często przywoływali przykłady sprawdzonych pomysłów finansowania promocji czy walki z szarą strefą stosowanych w innych krajach. W turystycznych gminach Włoch czy Austrii szara strefa w turystyce to rzeczywisty margines. Wedle przyjętych tam rozwiązań wszyscy działający w atrakcyjnych turystycznie miejscowościach przedsiębiorcy dokładają się

do wydatków na promocję, marketing. Przedsiębiorcy są dzieleni na kategorie i dokładają się wedle skali osiągniętych z turystyki korzyści. Więcej relatywnie musi dołożyć hotelarz czy właściciel wypożyczalni nart, mniej np. piekarz, który tylko w części czerpie korzyści ze zwiększonego ruchu turystycznego.

Osobnych regulacji prawnych, według gości konferencji, wymaga rozwiązanie kwestii tzw. apartamentowców, które oferują wynajem lokali na krótki czas. To pozwała płacić znacznie niższe podatki od nieruchomości i w efekcie stwarza nierówną konkurencję dla właścicieli hoteli i pensjonatów.

Jeden z rozmówców obecnych na konferencji zaproponował, aby górskie ośrodki turystyczne, w porozumieniu z innymi górkami gminami, lobbowały na rzecz zmiany przepisów mogących uwzględnić specyfikę takich miejsc i, co za tym idzie, poprawić w efekcie budżety samorządów. Oceniał na przykład, że górskie ośrodki powinny otrzymywać wyższą subwencję oświatową z tej prostej przyczyny, że w ostrzejszych warunkach klimatycznych ogrzewanie szkół, dowozu dzieci i utrzymanie drogi do szkoły jest po prostu droższe.

Rozmawiano także o roli Lokalnych Organizacji Turystycznych w różnych miejscowościach w Polsce. Na przykład w Giżycku samorząd przekazał LOT prowadzenie promocji miasta.

Tekst i zdjęcie: (sad)

„Święty Wawrzyńcu, patronie nasz”

Święto przewodników i ludzi gór na Śnieżce

W środę, 10 sierpnia, na Śnieżce spotkali się przewodnicy sudeccy, ratownicy górscy, pracownicy leśnictw górskich, Karkonoskiego Parku Narodowego i czeskich służb górskich oraz turyści. Nie zabrakło także gospodarzy tych ziem i polityków samorządowych. W dzień patrona ludzi gór - świętego Wawrzyńca - wzięli udział w tradycyjnej Mszy świętej odprawianej przed kaplicą na Śnieżce. Nabożeństwu przewodniczył biskup diecezji hradeckokralowskiej, Jan Vokal. Pielgrzymów nie zraziła radykalnie zła pogoda panująca tego dnia na Śnieżce.

Biskup Stefan Cichy, rozpoczynając Mszę św. na Śnieżce zdradził, że przed 11 laty ustalił zasadę z ówczesnym biskupem Hradec Kralove: w latach nieparzystych nabożeństwu 10 sierpnia na Śnieżce przewodniczyć będzie biskup legnicki, a w latach parzystych właśnie biskup diecezji hradeckokralowskiej.

- Język czeski dobrze znamy, na pewno zrozumiemy słowo skierowane do nas przez biskupa Vokala - powiedział biskup Stefan Cichy, oddając pierwszeństwo czeskiemu biskupowi.

Dzień Przewodnika świętowany na Śnieżce wymyślił w 1981 roku Jerzy

Pokój wraz z trzema „kolegami z gór”. Nie zabrakło i tym razem życzeń skierowanych do wszystkich:

- Kiedy człowiek wędruje podczas takiej pogody krętymi ścieżkami gór, to wtedy czuje, że nie jest sam. Nie ma widoków, które rozpraszają jego myśli, i dusza inaczej patrzy na świat. Podczas takiej pogody jesteśmy związani z Tym, który to stworzył. I na tych krętych ścieżkach gór prostujemy swoje życiowe drogi. To najpiękniejszy dar, jaki może nas spotkać tu w górach. Wielu ludzi wyprostowało swoje drogi dzięki górcom. Kiedy będziemy wracali, życzę wam takich myśli - słowa Jerzego Pokoja nawiązywały pośrednio do panującej tego dnia aury.

10 sierpnia na Śnieżce dominuje kolor czerwony. Tak bowiem przewodnicy sudeccy zaznaczają swoją obecność w górach. Po Mszy św. część przewodników wraz z księdzem Michałem Gołąbem modliło się przy symbo-

licznym cmentarzu ofiar gór w Kotle Łomniczki. A później przewodnicy świętowali w mniej święty sposób w okolicznych schroniskach.

Przez najbliższy rok ludziom gór towarzyszyć będą słowa proboszcza parafii w Karpaczu, Zenona Stonia, wypowiedziane na Śnieżce 10 sierpnia 2016 roku:

- Kochani, niech święty Wawrzyniec prowadzi nas nie tylko szczęśliwie górami, ale i przez życie.

Tekst i zdjęcie: MPP

Nabożeństwu przewodniczył biskup diecezji hradeckokralowskiej, Jan Vokal.





KOMPAS GÓRSKI

Przewodnik turystyczny nie tylko na wakacje



Fundacja Nowin Jeleniogórskich

Nowinowy ranking schronisk górskich

Dom Śląski



Punktacja (skala 1-10)

jadło	- 6 punktów
nocleg	- 8 punktów
czystość/sanitariaty	- 9 punktów
obsługa	- 8 punktów
oferta dodatkowa/atmosfera	- 7 punktów
Ocena łączna:	38 punktów

Do schroniska Dom Śląski na Równi pod Śnieżką (1400 m n.p.m.) prowadzi tyle dróg, ile wiodzie na Śnieżkę. To ostatni przystanek przed zdobyciem Góry Olbrzymiej. Nic dziwnego, że schronisko w ciągu dnia jest oblegane przez turystów. Zwłaszcza w godzinach, kiedy można większą część trasy przebyć przy pomocy kolejki linowej. I taki obraz zatłoczonego schroniska, gdzie przerób jadała dla turystów jest bardzo duży, mieliśmy w pamięci. Jakież było nasze zdumienie, gdy wieczór spędzony w Domu Śląskim okazał się cichy i pełen wygód.

Sala z klimatem

Sala z bufetem, choć duża, urządzona z klimatem. W środku dużo drewna: stoły i ławy z jasnego drewna, ściany z ciemnego. Obraz i płaskorzeźby, a także stare narty przywołują wspomnienia dawnych czasów w górach. Do dyspozycji turystów są jeszcze dwie sale: ta pomiędzy bufetem a korytarzem i toaletami nie budzi ciepłych reakcji: mało przytulna, z wizerunkiem schroniska na ścianie, mocno nadszarpniętym zrębem czasu. Za to kolejna sala przestronna, z dużą ilością okien. Nie ma co narzekać: w tym schronisku w razie załamania pogody, za stołami może zasiąść spora grupa turystów.

Nocleg w standardzie, minimalistyczny wystrój

Za miejsce w pokoju dwuosobowym z pościelą zapłaciliśmy 35 zł. Pokój czysty: dwa tapczaniki, szafa (nowa), stolik i dwa foteliki. Brakowało kosza na śmieci i wieszaczek, aby mokrej od deszczu kurtki nie wieszać w szafie. Pościel czysta, wzbudzała zaufanie. Brakowało ocieplenia klimatu choćby jednym obrazkiem czy fotografią na ścianie.

Najgorsze wrażenie sprawia korytarz: pomalowany ciemną farbą, z ciemną wykładziną, ponury, z wielkim kosztem przy drzwiach (dobrze, że choć zamykanym). Jedyne „obrazki”

na korytarzu były napisy o godzinach doby hotelowej i ciszy nocnej.

Jadło bez rewelacji

Testowany żurek nie zwalił smakiem z nóg. Mało wyrazista zupa, choć w objętości sporej i standardowej cenie schroniskowej za 11

zł. Jajecznica na śniadanie w standardzie. Choć trzeba przyznać, że za 10 zł śniadanie może opierać się na urozmaiconym menu. Z dań obiadowych można wybrać zestaw ze smażonym serem za 24 zł dla jaroszy albo schabowego w zestawie za tę samą cenę, kaszę z gulaszem

i ogórkiem za 16 zł, bigos za 12 zł, naleśniki za 13 zł. Jeśli idzie o smak dań - sprawdziło się przeczcucie, że w tak dużym schronisku, gdzie przepływ turystów jest duży, nie można liczyć na domowe jedzenie. Nowości kulinarne typu smażone minipaczki nie zastąpią smaku domowego ciasta.

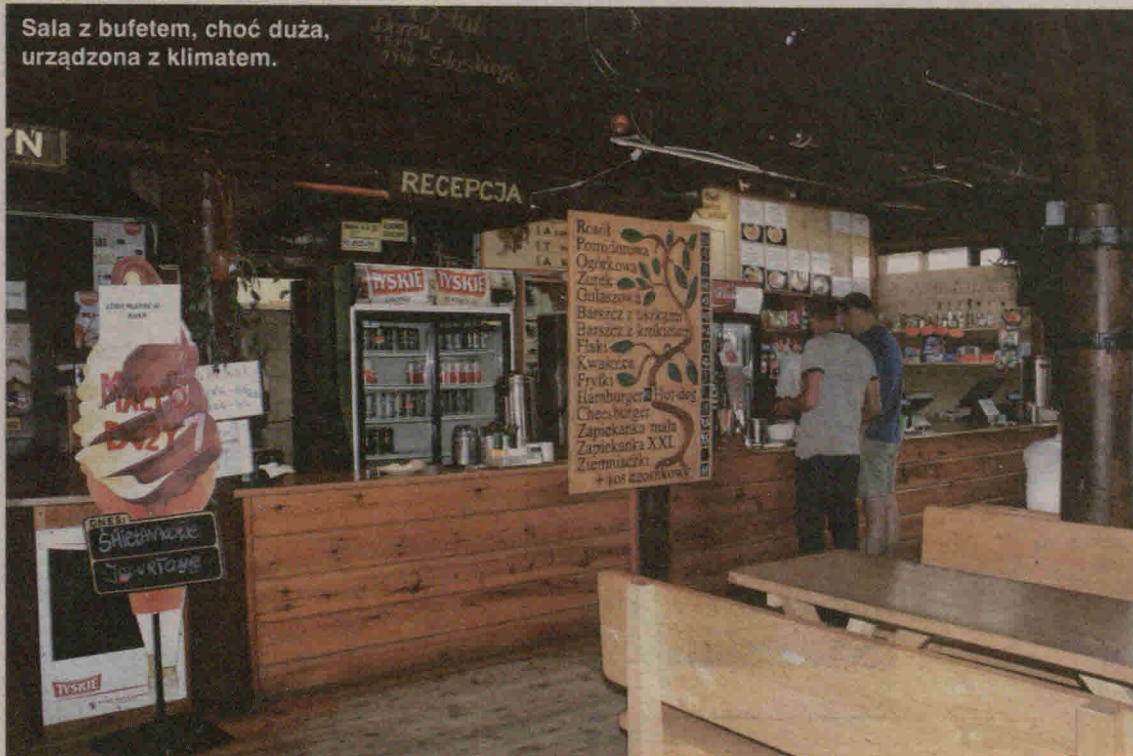
Sanitariaty wyremontowane i czyste

Turystów, którzy nie nocują w schronisku, a tylko korzystają z toalety, mrozi cena 2,50 zł za skorzystanie z sanitariatów. Toalety, ogólnodostępne na parterze schroniska, są jednak wyremontowane i czyste. Jedynym minusem toalet jest mały odstęp od muszli klozetowej do drzwi kabiny. Za to nie trzeba czekać w długiej kolejce, jest sporo kabinek. W całym schronisku to jedyne toalety. Turyści, którzy nocują w schronisku, do dyspozycji mają prysznic na każdym piętrze, ale do toalety muszą schodzić na parter. Suszarka do rąk była nieczynna, lecz kolejna już działała. Szczegół, którego nie warto się czepiać.

Prysznic wygospodarowano w pomieszczeniu przerobionym z pokojków. Gdy wchodzimy, budzi zdziwienie wykładzina filcowa i dziwna zabudowa. Ale za drzwiami kabiny prysznicowej jak w domu: wykafelkowane ściany i podłoga, estetyczna kabina z przezroczystymi, półokrągłymi drzwiczkami, wieszaczek na ręcznik. Brakuje jeszcze półeczki. Ale jest bardzo czysto, woda gorąca.

Nie ma co narzekać, nocleg w Domu Śląskim można uznać za udany.

Sala z bufetem, choć duża, urządzona z klimatem.





Czeska galeria z polskim wątkiem

Galeria „Celnice” w Horni Mala Upa położona jest na wysokości 1040 m n.p.m., tuż za Przełęczą Okraj, w budynku byłego Urzędu Celnego. Do końca sierpnia w czeskiej galerii, niemal na granicy polsko-czeskiej, można podziwiać wystawę fotografii znakomitego artysty fotografika z Jeleniej Góry, Janusza Moniatowicza.

Galeria „Celnice” działa od roku. Fotografie Janusza Moniatowicza są czwartą odsłoną fotograficzną w tym miejscu. Temat wystawy nieprzypadkowy.

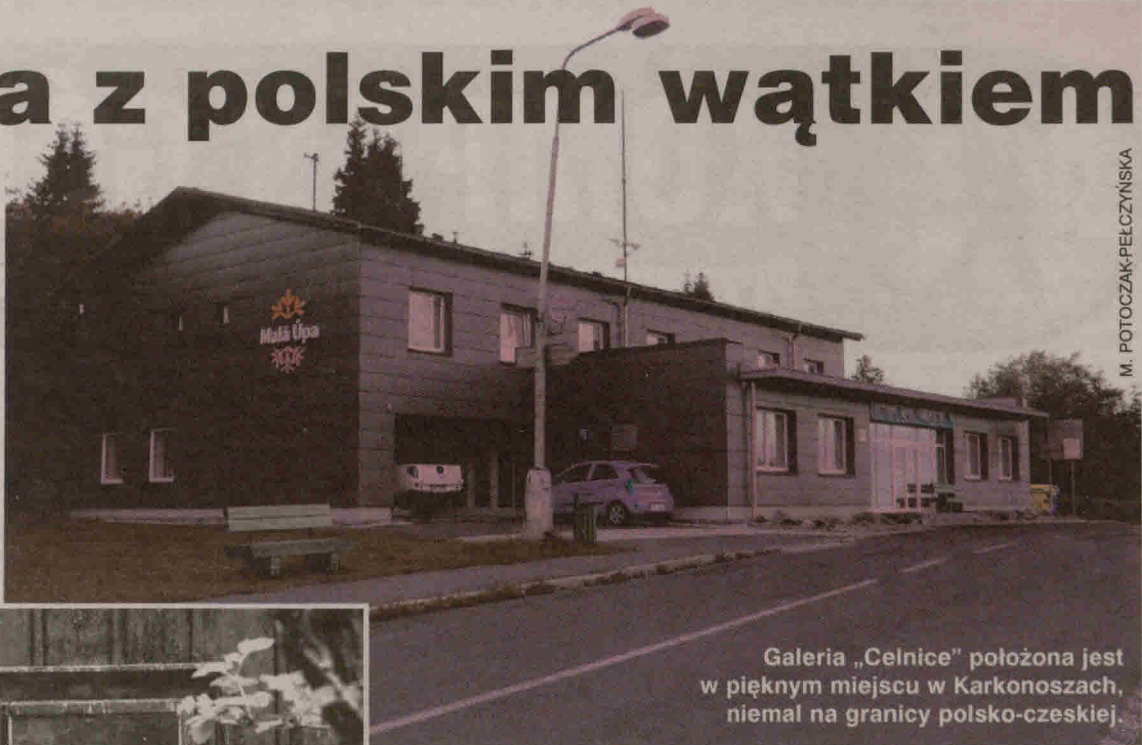
- To czeska premiera wystawy, którą zrealizowałem przed 28 laty - mówi Janusz Moniatowicz.

Wystawa nosi tytuł: „W ciszy atelier Josefa Sudka”. Fotografie prezentują proces niszczenia atelier jednego z najwybitniejszych czeskich fotografów XX wieku, Josefa Sudka.

Josef Sudek zmarł w 1976 roku w Pradze. Do końca życia korzystał z fotograficznego atelier wraz z ciemnią na Ujeździe. Tu tworzył od 1927 roku. Po jego śmierci atelier stało opuszczone. I kiedy Janusz Moniatowicz w 1985 roku, podczas pobytu w Pradze i studiów na Akade-



Wystawa fotografii znakomitego artysty Janusza Moniatowicza jest czwartą odsłoną fotograficzną w nowo powstałej galerii.



Galeria „Celnice” położona jest w pięknym miejscu w Karkonoszach, niemal na granicy polsko-czeskiej.

M. POTOCZAK-PELCZYŃSKA

mii Filmowej FAMU (Wydziale Fotografii Artystycznej u prof. Jana Šmoka), trafił w to miejsce - powstały kadry dokumentujące destrukcję atelier.

- Od początku miałem poczucie, że jestem w szczególnym miejscu - wspomina Janusz Moniatowicz - Widziałem i czułem ducha tego miejsca, twórczą atmosferę, pomimo chaosu wokół i destrukcji. Wiedziałem, że muszą to utrwalić.

Fotografie realizował przez trzy lata. Pokazał je w Paryżu, w Centre Pompidou, z okazji wielkiej wystawy Josefa Sudka. Dopiero po 27 latach wystawę powtórzył

w Galerii „Korytarz” JCK w Jeleniej Górze, a teraz w czeskiej galerii w Karkonoszach.

- Mam nadzieję, że wystawą zdobyłem kredyt zaufania i jest to dobry przyczynek do nawiązania bliższej współpracy z galerią. Bo to naprawdę piękne miejsce - artysta nie chce jeszcze zdradzać szczegółów współpracy. Przyznaje, że jest w trakcie rozmów z gospodarzami Malej Upy i galerii. W tym niezwykłym miejscu w Karkonoszach Janusz Moniatowicz chciałby promować polską i czeską fotografię.

MPP

Barwy minerałów w lwóweckim ratuszu

Wystawa Barwy Minerałów była jedną z największych atrakcji tegorocznego, XIX Lwóweckiego Lata Agatowego. Jeśli ktoś nie zdążył jej odwiedzić, ma jeszcze na to czas do października. Tegoroczną ekspozycję skarbów natury, prezentowaną w Sali Mieszkańskiej lwóweckiego ratusza, zakończy jesienny Lwówecki Sejmik Mineralogiczny.

Już w dniu otwarcia wystawy prawdziwe skarby ziemi w Lwówku Śląskim oglądał tłum zwiedzających. Nic dziwnego. Prawie pół tysiąca

prezentowanych w tym roku okazów pochodzi z najbardziej znanych lokalizacji całego świata. W oświetlonych gablotach pyszną się m.in. wspaniałe

agaty, malachity, turmaliny oraz berylle. Niezwykłe okazy pochodzą z prywatnych kolekcji najbardziej znanych kolekcjonerów, głównie z Warszawy i Krakowa. - W Europie jest zaledwie kilka muzeów, w których można zobaczyć podobne okazy, natomiast w żadnym z nich nie ma takiego miejsca, gdzie byłyby zgromadzone okazy tak dobrej jakości, z tylu lokalizacji na całym świecie, i chociażby z tego powodu wystawę warto obejrzeć - zapewnia Andrzej Korzekwa z Towarzystwa Geologicznego SPIRIFER, które przygotowało ekspozycję.

Bezcenne okazy grupa kolekcjonerów i popularyzatorów nauk geologicznych najczęściej przywozi z zagranicznych wypraw. Ale są to także minerały zdobywane na przeróżnych giełdach. Po unikatowe zbiory wyprawiają się głównie do Maroka, Konga, na Madagaskar, ale również do Birmy, Namibii, Chin, Rosji, Afganistanu.

- Przywozimy je z wielu krajów europejskich i wielu lokalizacji, praktycznie na całym świecie - wyjaśnia jeden z najbardziej znanych polskich kolekcjonerów, Jacek Szczerba.

Na wystawie znajdziemy głównie unikatowe okazy mineralogiczne. Niezwykle kolorowe smitsonity z Namibii, bardzo kolorowe i duże fluoryty ze Strzegomia, okazy turmalinów, które są jubilerskimi kamieniami, i wiele innych minerałów.

Prezentowana kolekcja ma również charakter edukacyjny i jest podzielona na dwie części: minerały barwne i minerały zabarwione. W kilku gablotach znajdziemy całe spektrum barw minerałów - od białych przez różowe, czerwone, różne odcienie żółci, zieleni, aż do minerałów czarnych. Na barwę minerałów wpływają m.in. struktura wewnętrzna, zmienność składu chemicznego, inkluzje ciekłe i gazowe, wyrostki stałe, a także defekty wewnętrzne - szczeliny, puste kanały, zrosty i pęknięcia.

Podstawę tegorocznego wystawy „Barwy Minerałów” tworzą przede wszystkim minerały z kolekcji Towarzystwa Geologicznego SPIRIFER i okazy prywatne Mariusza

Oleszczuka, Andrzeja Korzekwy i Jacka Szczerby.

Wielu kolekcjonerów swoją pasję rozwija od dzieciństwa. Dla jednych to głównie pasja i przyjemność zdobywania kolejnych unikatów, wymiana i ich eksponowanie, dla innych także biznes.

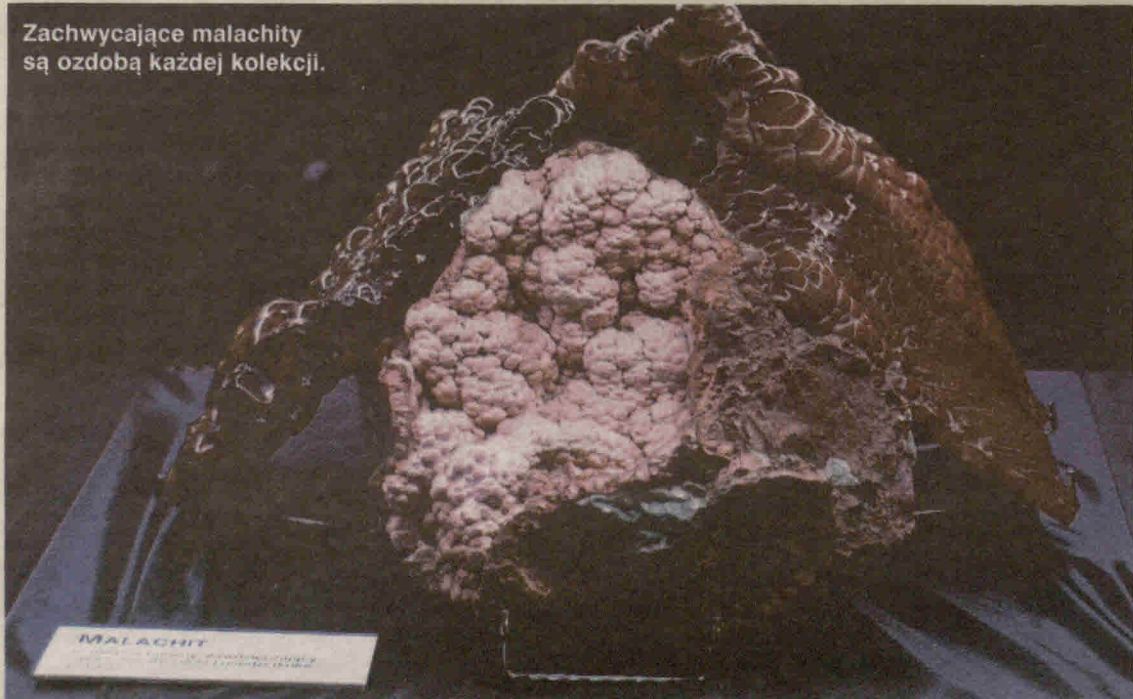
Cena minerału zależy od jakości, wielkości i lokalizacji. Wielu kolekcjonerom zależy, by okaz był kolorowy, ładny, estetyczny i błyszczący.

Dla większości kolekcjonerów piękne skarby ziemi to naturalne dzieła sztuki. Minerały kolekcjonuje się podobnie jak obrazy czy kamienie szlachetne. Dużo zależy też od tego, czy są to kamienie jubilerskie, mówią zgodnie kolekcjonerzy - wystawcy. Na wystawie znajdziemy gabloty z turmalinami, spodumenami czy beryllami. To kamienie nie tylko kolorowe, ale też bardzo twarde. Można je przerabiać na fasetowane oczka, przez co dodatkowo zyskują na wartości. Podziwiać można też smitsonity z Namibii występujące we wszystkich możliwych znanych barwach. Wydobyto je z dawno zamkniętej kopalni, więc ich wartość nigdy już nie zmaleje, a tylko wciąż rośnie.

Jak w każdej kolekcjonerskiej branży, także i wśród fascynatów mineralogicznych panują przeróżne mody. W Chinach zbiera się przede wszystkim okazy wielkie i naturalne, z ciekawą formą. Wśród znawców i miłośników z Europy, Stanów Zjednoczonych czy Rosji największe wzięcie mają estetyczne, kolorowe, błyszczące, naturalne dzieła sztuki.

Tekst i zdjęcie: Jacek Jaśko

Zachwycające malachity są ozdobą każdej kolekcji.



Pobiegnij nowymi trasami Letniego Biegu Piastów

Krótką dla każdego, średnią też, a długą... Dla zaawansowanych biegaczy, choć początkujący mogą ją wypróbować, jeśli podzielą ją na fragmenty. Dziś polecamy to, co zostało sprawdzone i pozytywnie przyjęte na początku sierpnia przez prawie tysiąc zawodników z całego kraju - nowe trasy Letniego Biegu Piastów w Górach Izerskich.

Wszystkie trzy zaczynają się na Polanie Jakuszyckiej w Szklarskiej Porębie i przez pierwsze trzy kilometry są identyczne - prowadzą asfaltową drogą na Rozdroże pod Działem Izerskim. Trasa Jakuszyckiej Dziesiątki prowadzi dalej asfaltówką w dół na Orle, gdzie wspina się przez uroczą łąkę na Orle do lasu, a tam zamienia się w górski szlak - wąski, zalesiony, pełen korzeni, kręty... Gdy jest tu ślisko - warto bardzo uważać i nie spieszyć się.

Po chwili jednak pierwsza nagroda: skała Granicznik, potężna, wyrastająca nagle na naszej drodze. Nieco dalej ostry zbieg do mostu na Izerze. Tym razem jednak tylko spoglądamy na tę piękną rzekę, nie przekraczamy mostu i nie odwiedzamy czeskich sąsiadów. Biegniemy dalej wygodną, lekko wznoszącą się drogą, słysząc po lewej szum Izerzy, robiąc pętlę długości w sumie nieco ponad dwóch kilometrów, z końcem na Orle.

Kto chce, może tu odsapnąć, ale lepiej biec dalej, na najtrudniejszy odcinek trasy - podbieg na Samolot. Czeką nas trzykilometrowy podbieg po naturalnej nawierzchni, z kilkoma zakrętami... Nie każdy jest w stanie utrzymać się tu bez przerwy w biegu, więc jeśli ktoś ma dość - niech się przejdzie, odpocznie, wyrówna oddech.

Gdy dotrzemy nieco wyżej, zobaczymy przed sobą imponującą prostą - Samolot w pełnej krasie! Podbieg jeszcze się nie kończy, ale ponieważ widać jego koniec, łatwiej znieść trud biegu pod górę.

A potem już tylko w dół! Zbieg z Samolotu, z paroma zakrętami, ciągle po naturalnej, wygodnej, szerokiej drodze to spora przyjemność dla tych, którzy potrafią zbiegać i nie obawiają się szybkości. Czuje się wiatr we włosach.

Koniec trasy Jakuszyckiej Dziesiątki na Polanie Jakuszyckiej. Dystans: 11.7 km. Niewiele, ale tyle się na tej trasie dzieje! Jest bardzo urozmaicona i niezbyt ciężka.

Nowe trasy półmaratonu i ultramaratonu przez pierwsze dwadzieścia kilometrów są prawie identyczne - Jakuszyce - Rozdroże pod Działem Izerskim - wokół Koziego Grzbietu - Górny Dukt. Te odcinki były już przez nas opisywane. Trasa półmaratonu wraca na Polanę Jakuszycką Dolnym Duktem.

Wiele ciekawego można zobaczyć natomiast podczas pokonywania dalszej części trasy ultramaratonu. Najpierw trzeba wbiec na teren Kopalni Stanisław - tu czujemy się jak na dachu świata... Widoki na Pogórze Izerskie, Karkonosze i Góry Izerskie wspaniałe!



Wieczorny Zamek wśród jagodowego morza. Tu biegnie się bardzo przyjemnie!

Dalej szlakami znakowanymi wspinamy się na grzbiet, po którym prowadzi uroczą, wąską ścieżką, otoczona bujną roślinnością. Co kilka minut omija okazałe skały: Skarbki, Zwalisko, Wieczorny Zamek, Zawalidrogę...

Docieramy na Wysoki Kamień (1058 m n.p.m.), stanowiący wymieniony punkt widokowy, w ciepłe weekendy oblegany przez turystów z pobliskiej Szklarskiej Poręby. Można wejść do schroniska, wybudowanego i prowadzonego przez

Józefa Gołębę.

A potem biegniemy dalej - tuż pod Wysokim Kamieniem uważajmy na szlaki - czerwony biegnie w dół, a my trzymamy się żółtego, który odbija w lewo, wprowadzając nas we wspaniałe okolice Kozich Skałek, Czerwonych Skałek, na Czarną Górę, ostrymi zbiegami (dla niektórych będą to zejścia) prowadząc nas na Zakręt Śmierci.

Tu punkt widokowy z panoramą Karkonoszy i bardzo długi zbieg

trasą rowerową nr 11. Można się rozpędzić, jeśli jeszcze mamy siły. Docieramy do asfaltowej trasy z dzielnicy Szklarska Poręba Huta w kierunku Jakuszyce. Na skrzyżowaniu biegniemy w prawo, przez dawny zakład przeróbki granitu, w stronę Walońskiego Kamienia.

Kto nie ma dość - niech biegnie przez tory dołem do Jakuszyce. To tylko 1.5 km. Ale jeśli mamy jeszcze siły, podejmijmy wyzwanie: przy Walońskim Kamieniu skróćmy w prawo pod górę, trasą, która w zimie

nazywa się Zimowa PKO BP (narciarze mówią na nią także: „Na Czerwone Skałki”). To podbieg po dość ciężkiej, naturalnej, ale momentami grząskiej nawierzchni długości 2300 metrów. Dalej, na rozwidleniu dróg leśnych, odbijamy w lewo, na trasę zwaną Dzielne Klapki, która po dwóch kilometrach, wśród lasu i morza jagód, doprowadzi nas do wygodnej drogi leśnej w kierunku kopalni Stanisław. Stamtąd do Jakuszyce czeka nas długi, ale łatwy zbieg.

Trasa ultramaratonu ma 50 kilometrów, ale można biegać tylko po jej fragmentach. Jej przebieg na to pozwala - wycieczki biegowe można zacząć w różnych miejscach: poza Jakuszycami, także na Zakręcie Śmierci oraz na asfaltówce w pobliżu Huty, gdzie można zaparkować samochód. Warto też - dla lepszej orientacji i swojego bezpieczeństwa - zopatrzyć się w papierową mapę. Nie zapomnijmy o picu i drobnych pieniądzech, jeśli chcemy uzupełnić płyny w schroniskowych bufetach (na Orle lub Wysokim Kamieniu).

Planując trasy w Górach Izerskich, możemy wykorzystać szynobusy - podjechać do Jakuszyce, a potem biec trasą ultramaratonu aż na Zakręt Śmierci, skąd blisko już (blisko, jak na standardy długiego biegania) do centrum Szklarskiej Poręby.

Tekst i zdjęcia:
Leszek Kosiorowski



Granicznik - ozdoba pętli pomiędzy Orlem a mostem na Izerze.



Wabik turystyczny

JELEŃ GÓRA

Stowarzyszenie Goduszyn jest organizatorem wycieczki „Historyczne szlaki i ścieżki spacerowe wokół Jeleniej Góry”, zaplanowanej na 20 sierpnia. Zbiórka uczestników o godzinie 11.00 na dolnym przystanku przy ul. Goduszyńskiej. Trasa eskapady: Goduszyn - Skalica - Komorzycza - Kazalnica - Stajnia Agropol w Rybnicy.

Na kolejną wycieczkę Stowarzyszenie Goduszyn zaprasza 27 sierpnia. Wyprawa wystartuje o godzinie 11.00 spod bramy Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej. Uczestnicy przejdą kolejno przez: punkt widokowy na górze Gapy, Perłę Zachodu, górę Siodło, górę Godzisz, by zakończyć wycieczkę w centrum Jeleniej Góry.

Na Placu Ratuszowym 27 sierpnia w godzinach 11.00-18.00 odbędzie się 14. Wystawa Produktów Regionalnych „Wyprodukowano pod Śnieżką”. Impreza będzie prezentacją lokalnych producentów branży spożywczej z regionu jeleniogórskiego i z Czech. W jej trakcie zostanie przeprowadzony konkurs na „Najciekawszy Produkt Karkonoski” oraz „Karkonoski Produkt Spożywczy”. Wystawę uświetnią występy zespołów muzycznych.

KARPACZ

18 sierpnia o godzinie 10.00 ze Skweru Zdobywców pod Urzędem Miejskim wyruszy rodzinna wędrowka z cyklu „Śladami Ducha Gór i Skrzatów” pt. „Poszukiwanie skarbów, czyli tradycje górnicze Karkonoszy”. Tydzień później, 25 sierpnia, hasłem wyprawy, która wyruszy z tego samego miejsca o godzinie 10.00, będzie „W skrzaciowym ogródku i na górskiej łączce, czyli tajemnice Laborantów”. Trasy przygotowane są specjalnie dla młodych wędrowców, a po drodze czeka wiele atrakcji.

20 sierpnia w mieście pod Śnieżką po raz pierwszy odbędzie się Karpacz Cover Party. Zagrają na nim najlepsze zespoły z Polski i Czech, naśladujące światowe gwiazdy rock'n'rolla. Nie zabraknie hitów jak „I Want to Break Free”, „Honey, honey”, „Jailhouse Rock” czy „Twist and shout”. Impreza, która będzie się odbywać na deptaku, rozpocznie się o godzinie 18.00.

27 sierpnia o godzinie 9.00 z Domu Wypoczynkowego „Krucze Skały” oraz Domu Wypoczynkowego „Przedwiośnie” w Kowarach wyruszy „Wycieczka śladami legendy - Budniki”. W programie wędrowka po dawnej osadzie górskiej Budniki, przejście szlakiem Miłośników Budnik, spotkanie z legendarnym Wołogórem i dawnymi osadnikami, opowieści i legendy związane z dawną osadą. Wyprawę zakończy wspólne ognisko.

KOWARY

Pod hasłem „Historia Kowarskiego Uranu” 20 sierpnia odbędzie się kolejna z letnich wycieczek z przewodnikiem po Kowarach. W programie wędrowki, która rozpocznie się o godzinie 10.00 na ostatnim przystanku autobusowym na ul. Wiejskiej (przy dawnej stolówce Kopalni „Wolność”), znajduje się: zwiedzenie kompleksu budynków po dawnej kopalni magnetytu i uranu „Wolność”, tunelu pod Przełęczą Kowarską, powrotny spacer w kierunku kopalni i odszukanie polnej ścieżki prowadzącej z linii kolejowej do ul. Podgórze (tzw. „Droga Głodu”) przy hoteliku „Nad Jedlicą”.

Na dawnym dworcu kolejowym 27 sierpnia odbędzie się impreza „Dreznowanie na Stacji Kowary, czyli kolejowe zakończenie wakacji”. Na wszystkich chętnych od godziny 10.00 do 16.00 czeka wiele atrakcji, a główną z nich są darmowe przejażdżki ręczną dreżyną po torach na stacji Kowary. W programie także spotkania z interesującymi ludźmi i prelekcje.

MIEDZIANKA

Stowarzyszenie Faktor zaprasza 23 sierpnia na wycieczkę „Szlakiem Tajemnicy - Miedzianka - Mniszków”. Uczestnicy eskapady, która rozpocznie się o godzinie 11.00 przy Browarze Miedzianka, przejdą z przewodnikiem trasą ścieżki edukacyjnej: Miedzianka-Mniszków. Jest to okazja, aby poznać historię i tajemnice tych dwóch górniczych miejscowości, których dzieje nierozdzielnie są związane z wydobyciem uranu w Sudetach. To okazja również, by dowiedzieć się, w jaki sposób zniknęło najmniejsze miasteczko dawnych Prus. Podczas wędrowki uczestnicy będą mogli porozmawiać z dawnymi mieszkańcami Miedzianki. Na zakończenie przejścia planowane jest ognisko.

SIEDLEĆCIN

Wiele atrakcji dla miłośników nauki czeka 19 sierpnia przy Wieży Książęcej w Siedleńcu podczas tegorocznej edycji „Dnia Archeologa”. Specjalnie dla najmłodszych przygotowane zostaną „stanowiska archeologiczne” pełne skarbów do odkrycia.

Dorośli uczestnicy będą mieli okazję zejść do wykopów archeologicznych i przy okazji zapoznać się z najnowszymi znaleziskami. Impreza rozpocznie się o godzinie 12.00 miniwykładem dla najmłodszych. Od 12.30 do 15.30 będą czynne piaskownice archeologiczne dla dzieci (wejścia co godzinę). Dorośli będą mogli popracować z archeologami w godzinach 12.30-16.00. Na zakończenie, o godzinie 16.30, w wieży na piętrze z polichromiami odbędzie się panel dyskusyjny z prowadzącym badania archeologiczne w Siedleńcu od 2008 roku dr. Przemysławem Nocunem z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

SZKLARSKA PORĘBA

W dniach 18-20 sierpnia na Skwerze Radiowej Trójki po raz ostatni tego lata otworzy swoje podwoje Art Skwer - Letni Festiwal Sztuki. Tym razem wśród atrakcji plenerowych i warsztatów artystycznych „Z Ziemi Czerpane” znajdują się: słowiańska osada historyczna, warsztat średniowieczny - dawny proces otrzymywania miedzi, pokazy krzesania i niecenia ognia od epoki kamienia do średniowiecza, budowa dymarki z gliny i kamienia, warsztaty obróbki żelaza dymarkowego, pokazy wytopu rudy darniowej w dymarce, pokaz odlewnictwa w brązie, stanowisko jubilerskie z repliką pieca do precyzyjnych prac złotniczych, pokaz otrzymywania granulek, pokaz lutowania granulacji na bazie receptur etruskich, warsztat metalurgiczny - średniowieczny wytop cyny i innych metali kolorowych, stanowisko kowalskie - pokazy kucia broni i narzędzi średniowiecznych, stoisko z jadłem średniowiecznym, warsztaty mozaikowe z granitu, warsztaty malowania na łupkach, giełda minerałów połączona z pokazem szlifowania kamieni, płukanie minerałów, warsztaty tworzenia biżuterii z kamienia, kulturalna plaża

- strefa relaksu, animacje dla dzieci, polsko-czeskie pokazy warsztatowe wytopu w piecach ceramicznych RAKU. Ze Skweru Radiowej Trójki 22 sierpnia o godzinie 10.00 wystartuje kolejna z wakacyjnych wycieczek „Po magicznym szlaku Ducha Gór”. Uczestnicy wyprawy wjadą wyciągiem na Szrenicę, a następnie przejdą trasą Hala Szrenicka - Wodospad Kamieńczyk - Krucze Skały.

Nie tylko miłośników kolei Miejski Ośrodek Sportu i Aktywności Lokalnej zaprasza 28 sierpnia w godzinach 12.00-16.00 na dworzec kolejowy w Szklarskiej Porębie Górnej, na imprezę plenerową „Para buch - koła w ruch” - kolejowy piknik w stylu retro. Główną jego atrakcją będzie możliwość przejazdu pociągiem z lokomotywą parową sprzed kilkudziesięciu lat na trasie Szklarska Poręba - Piechowice - Szklarska Poręba. Tego dnia dla miłośników kolei żelaznej przygotowany zostanie także minipiknik kolejowy w stylu retro. Oprócz podziwiania parowozu, uczestniczyć będzie można w kolejowych rozrywkach retro umilających to niecodzienne wydarzenie.

ZGORZELEC

Tradycyjnie w ostatni weekend wakacji odbędzie się tegoroczna edycja święta zgorzeleckiego Starego Miasta,

czyli **Jakuby 2016**. W wielu miejscach na Przedmieściu Nyskim odbywać się będą koncerty, spektakle i pokazy tańców dawnych, zaś przy Moście Staromiejskim rzemieślnicy prezentować będą swoje rękodzieło, nawiązujące do dawnych epok. 26 sierpnia o godzinie 14.00 rozpocznie się Jarmark Staromiejski, a w godzinach 15.00-22.00, na ulicy Daszyńskiego, ponad 40 artystów z całego świata będzie prezentować swoje występy w ramach Festiwalu BuskerBus. O 16.30 w domu Jakuba Boehme odbędzie się spotkanie z filozofem **Marcinem Gokielim**. Jakuby 2016 oficjalnie rozpoczną się 26 sierpnia o godzinie 18.30, tuż obok mostu Staromiejskiego. Pół godziny wcześniej spod bramy Jakubów wyruszy korowód historyczny. Muzycznie pierwszy dzień imprezy uświetnią koncerty zespołów: **Żarki** (16.00), **Podolanie** (17.00), **Szelindek Hungarian Old-Worldmusic** (18.30) oraz **Agnes Violin World Music** (21.00). 27 sierpnia w godzinach 13.00-21.00 na ul. Daszyńskiego wystąpią teatry uliczne, zaś o 21.00 spektakl „Słońce na Wschodzie, na Zachodzie Księżyc. Sen o nocy letniej” pokaże **Teatr Kolekcjonerzy Wzruszeń**. W ramach Teatru Jakubowego „Pod Chmurką” o godzinie 15.00 wystąpi **Wędrowny Teatr Lalek Małe Mi** w spektaklu

pt. „Fintkluski”, o godzinie 17.00 **Teatr Porywacze Ciał** w spektaklu pt. „O kocie, który słuchał śpiewu słowika”, zaś o godzinie 18.00 **Wędrowny Teatr Lalek Małe Mi** w spektaklu pt. „Tuwim Julek. W między czasie w godzinach 16.00-17.00 odbędzie się **Mistrzostwa Polski w Rzucie Butem**. Na scenie Jakubowej o godzinie 15.00 zagra **kapela Pogranicze**, o godzinie 16.30 **zespół Lusatia/chór z Naoussy (Grecja)**, o godzinie 18.00 **Szelindek Hungarian Old-Worldmusic** i o godzinie 19.30 **zespół Hoyraky**. Atrakcją ostatniego dnia Jakubów 2016, czyli 28 sierpnia, będą pokazy i zabawy historyczne (14.00-20.00 na ul. Daszyńskiego). O 16.00 z nabrzeża Uferpark Görlitz wystartuje **Spyw na Byle Czym**. Na scenie Jakubowej „Pod Chmurką” wystąpią: o godzinie 14.00 **Wędrowny Teatr Lalek Małe Mi**, w spektaklu pt. „Tuwim Julek”, o godzinie 15.30 **Teatr Rozrywki Trójkąt**, w spektaklu pt. „Za siedmioma wiekami” i o godzinie 17.00 **Wędrowny Teatr Lalek Małe Mi** w spektaklu pt. „Fintkluski”. O godzinie 16.00 odbędzie się **Mistrzostwa Polski w Kłęciu jak Szewc**. Muzycznymi akcentami tego dnia imprezy w mieście nad Nysą będą koncerty: **Szelindek Hungarian Old-Worldmusic** (14.00), **Aksak Balkan Trio** (15.00) i **kapela Hanki** (18.00).

GK

REKLAMA I PROMOCJA

XXVIII Turniej Rycerski o Złoty Belt Zamku Chożnik

Zamek Chożnik sobota 20 sierpnia 2016

Rozpoczęcie turnieju o godzinie 10.00

W programie:

- Huczyna prezentacja uczestników
- Turniej kusznicy o Złoty Belt
- Turniej tuczniczy o Pierścień Kunegundy
- Konkurencje sprawnościowe
- Pokazy walk na białą broń
- Zakończenie turnieju po godzinie 18.00

Ceny biletów: normalne 10 zł, ulgowe 6 zł

Patroni Turnieju:

III liga Remis Olimpii oraz incydent z biletami

Dopiero w trzeciej kolejce beniaminek piłkarskiej III ligi z Kowar na klubowym stadionie z widokiem na Śnieżkę zagrał przed liczną, ponad sześćset osobową grupą swoich fanów. Drużyna Olimpii ambitnie walczyła z wiceliderem tabeli z Górnego Śląska, GKS-em 1962 Jastrzębie z Jastrzębia Zdroju i remisowała 1:1 (0:0). Fotorelacja na www.nj24.pl

Przed pierwszym gwizdkiem sędziego odbyła się miła uroczystość wręczenia okazałej srebrnej patery i wielkiego pucharu oraz kompletu osiemnastu strojów firmy „Zina” za awans Olimpii do wyższej ligi. Pamiątkowe trofea z rąk prezesa OZPN w Jeleniej Górze, Andrzeja Kowala, i wiceprezesa Dolnośląskiego ZPN, Dariusza Machińskiego, odebrali kapitan Olimpii Marcin Smoczyk, bramkarz Ołeksij Kazakov i klubowy działacz Roman Bilski.

Doświadczony i renomowany zespół gości, który w trzeciej lidze gra trzeci sezon, jest rewelacją Pucharu Polski. Piłkarze z górniczego klubu wyeliminowali już Olimpię Grudziądz z I ligi i Radomiaka Radom z II ligi. Kolejną przeszkodą na szczeblu centralnym

zielonych mocnym uderzeniem z linii pola karnego na 1:1 wyrównał bramkostrzelny pomocnik Daniel Gałach (w minionym sezonie miał 9 trafień). W wyrównanym meczu z respektem dla rywala szanse na zmianę wyniku mieli też zawodnicy beniaminka, m. in. Dariusz Malarowski, Mateusz Baszak i po pomysłowej akcji Mateusz Zatylny, jednak goalkiper GKS-u, Grzegorz Drazik nie dał się pokonać.

Zgodnie z zapowiedzią, w nowo zbudowanym sektorze dla gości, czyli tzw. klatce, pojawili się kibice z Jastrzębia Zdroju. W liczbie zaledwie dwudziestu, zamiast awizowanej, zorganizowanej dwuosobowej grupy, której listę dostał kowarski klub. Ślącący fani zdecydowali się na bojkot po incydencie biletowym. Zarząd Olimpii zażądał opłaty z góry za meczowe bilety, bez możliwości ich zwrotu w przypadku niewykorzystania wszystkich, na co goście nie zgodzili się. Prowokacja z listą przyniosła zamierzony efekt, bo Olimpia musiała zorganizować spore siły policyjne wraz ze sprzętem, nawet armatką wodną. - Mamy nadzieję, że całe zajście nauczy organizatorów

dni później (20 sierpnia) o godzinie 17, z KS Polkowice.

Kiedy pierwsze zwycięstwo?

Przed trzecioliigowym debiutem Olimpii trener Ołeksij Tiereszczenko zakładał, że w pierwszych czterech meczach jego podopieczni zdobędą komplet dwunastu punktów. Po remisie w Brzegu zapewniał, że liczy na wygrane w następnych spotkaniach. - Nie mówiłem o tym głośno, rozmawialiśmy tylko w szatni z chłopakami. W czwartej lidze wygraliśmy od początku, teraz chcemy tego samego. Piłkarze Olimpii stać na to, żeby podbić wyższą ligę. Ja w nich wierzę. Bardzo cieszy mnie zaangażowanie zawodników i niemal stuprocentowa frekwencja na treningach.

Kibice biało-zielonych biją piłkarzom brawa za meczową walkę z każdym ligowym przeciwnikiem. Zamiast dwunastu punktów w czterech spotkaniach, są tylko dwa „oczka” w trzech potyczkach i trzynaste miejsce wśród osiemnastu klubów III ligi. - Jak na beniaminka, to bardzo przyzwoicie - mówią jedni. - Olimpia potrafi pozytywnie zaskoczyć, ale póki co, trzeba pocieszać się remisami. Dobrze to, ale na jak długo? - odpowiadają drudzy.

Trener Tiereszczenko przypomina, że na przygotowanie drużyny miał praktycznie dziesięć dni. Na boisku piłkarze wypełniają założenia taktyczne, wytrzymują upał i wysokie tempo meczów, i są blisko osiągnięcia celu, czyli wygranej. Futbolisci zgrywają się, nabierają doświadczenia i rutyny. Udały debiut w barwach Olimpii z dwoma golami zaliczył trzykrotny reprezentant Łotwy, środkowy pomocnik Jevgenijs Kosmacovas. Może być wielką gwiazdą ligi. Szkoleniowiec i kowarscy kibice sporo obiecują sobie również po wypożyczonym na rok dynamicznym skrzydłowym Mateuszu Jarosie z Polonii Stali Świdnica, 18-letnim obrońcy Michale Wawrzyniaku z Zawiszy Bydgoszcz (transfer definitywny) i Pawle Szemiocie oraz zdolnym młodzieżowcem z Zagłębia Lubin, wychowanku Chojnika JG, Patryku Michałku (roczne wypożyczenie). W kadrze Olimpii nie będzie kolejnego obcokrajowca, wychowanka bułgarskiego Lewskiego Sofia, przez dwa sezony grającego Lokomotivu z I ligi, Teodora Genczewa. Okazał się za... słaby do drużyny beniaminka. Po zakończeniu problemów wizowych i powrocie do Kowar zawsze można liczyć na udane interwencje bramkarza z Ukrainy, Ołeksija Kazakova.

Kiedy pierwsze zwycięstwo Olimpii? Może już w najbliższej serii ligowej na boisku w Legnicy.

Henryk Stobiecki



Przebojowy pomocnik Olimpii Daniel Gałach (z lewej) strzelił gola na remis 1:1 i uratował ważny punkt ligowy.

H. STOBIECKI

PP będzie Górnik Łęczna z ekstraklasy. Jastrzębski GKS okazał się bardzo trudnym, groźnym i wymagającym przeciwnikiem, i miał więcej niż Olimpia sytuacji do zdobycia zwycięskich goli. Ekipa z Kowar znalazła się w opałach szczególnie w ostatnim kwadransie pierwszej części meczu, gdy rozpaczliwie musiała bronić wyniku 0:0. Sportową klasę potwierdził ukraiński bramkarz Ołeksij Kazakov, broniąc uderzenia z pięciu metrów. Piłkę z linii bramkowej wybił Damian Chajewski, w poprzeczkę trafił Damian Zajączkowski (GKS).

Gole kibice obejrżeli w drugiej połowie. Najpierw, w 59. minucie, po strzale w długi róg, futbolówkę w siatce Olimpii umieścił Tomasz Musioł. Kwadrans później, po szybkiej kontrze biało-

z Kowar należycie traktować kibiców gości, a jeżeli nie, to życzymy im, żeby żadna ekipa nie pojawiła się na tym stadionie. Wierzymy, że nasi piłkarze zrozumieją ten incydent, o którym zostali poinformowani. Piłka nożna jest dla kibiców - oświadczyli fani GKS-u, Gerard i Kamil. Klubowi działacze Olimpii przyznali, że nie mają jeszcze doświadczenia z przyjezdnymi grupami. Przepraszali, życzyli powodzenia w Pucharze Polski i obiecali, że w nowym sezonie ligowym kibice z Jastrzębia Zdroju wejdą za darmo na kowarski stadion.

W czwartej kolejce III ligi Olimpia zagra w Legnicy z rezerwami Miedzi (17 sierpnia). Przed własną publicznością kowarski zespół powalczy trzy

IV liga Karkonosze zawiodły

Karkonosze Jelenia Góra po bezbarwnym meczu tylko zremisowały w inauguracyjnym meczu IV ligi na wyjeździe z Orlą Wąsosz. Apetyty w przedsezonowych zapowiedziach były większe. Niżej podajemy także wyniki pozostałych spotkań.

Na konferencji prasowej dzień przed meczem trener Karkonoszy, Marek Siatrak zapowiadał, że jadą do Wąsosza po trzy punkty. Na podobny cel

nastawieni byli także jego podopieczni.

- Zdecydowałem się zostać w Karkonoszach po tamtym sezonie, bo chcemy teraz walczyć o awans do III ligi - powiedział Bartek Poszelżyński. Dotąd grał w środku pola, w nowym sezonie ma grać na pozycji wysuniętego napastnika. - Będę miał więcej zadań w ofensywie.

Liczy, że różnica poziomów będzie spora, i w tym upatruje szansę na

awans. - Trudnym przeciwnikiem na pewno będą rezerwy Zagłębia Lubin, ale myślę, że z resztą zespołów mamy szansę powalczyć. Z Zagłębiem zresztą też - dodał.

Obrońca Paweł Pytel w poprzednim sezonie grał w juniorach Karkonoszy (jego piękny gol w kluczowym meczu z Parasolem Wrocław dał jeleniogórzanom utrzymanie), w tym ma grać już na stałe w seniorach. - Przygotowania były trudne. Zwłaszcza na początku, dostaliśmy niezłe wkoś od trenera przygotowania fizycznego - mówi. - Przed nami cały sezon. Jesteśmy młodą drużyną i na pewno musimy zdobywać doświadczenie, które jest

Podwójny mistrz kanadyjek

Przez trzy dni najlepsi w Polsce zawodnicy slalomowi rywalizowali na usytuowanym na rzece Kwisie naturalnym torze kajakarstwa górskiego. Juniorzy (roczniki 1998-1999) walczyli o medale i tytuły mistrzów kraju. Juniorzy młodsi (roczniki 2000 - 2001) startowali w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży. Zaliczane do Pucharu Polski i ligi młodzików międzynarodowe zawody o Puchar Kwisy miały bardzo liczną obsadę. Popłynęło aż 130 osad z dwunastu klubów, w tym z niemieckiego Sprembergu.

Pucharową rywalizację w trzech kategoriach wiekowych i w pięciu konkurencjach wygrali drużynowo wychowankowie leśniańskiego LUKS-u „Kwisa”, przed Startem Nowy Sącz i KKK-em Kraków. Na najwyższym podium w C-1 stanęli młodziczka Alicja Bulera, junior Kacper Sztuba i senior Bogdan Sztuba. Za drugie i trzecie miejsca w konkurencjach kanadyjek (C-1 i C-2) i kajaków (K-1) kajakarze znad Kwisy odebrali dziewięć medali w dwóch kolorach.

W mistrzostwach Polski w kajakowym slalomie miłą niespodzianką sprawiła osada kanadyjskich dwójek C-2. Podopieczni trenera Bogdana Sztuby z „Kwisy”, Kornel Malik i Andrzej Gręś, po każdym przepływie poprawiali swoją pozycję. W niedzielnym finale wywalczyli wicemistrzowski tytuł. Podwójnym złotym medalistą został syn trenera z Leśnej, 17-letni Kacper Sztuba, obecnie zawodnik AZS AWF Kraków i uczeń Szkoły Mistrzostwa Sportowego. Zmagania w kanadyjskich jedynkach wygrał z siedmiosekundową przewagą. Drugie mistrzostwo Polski Kacper zdobył wraz z Jakubem Brzezińskim w dwójkach kanadyjek. Wraz

ze starszym bratem Igozem (23 lata), od jesieni 2015 roku młodziutki Kacper Sztuba był objęty szkoleniem w kadrze olimpijskiej, ale potem przesunięto go do kadry Polski juniorów w C-1. Jest indywidualnym wicemistrzem świata juniorów z Brazylii.

- Już w poprzednim sezonie Kacper pokazał swoją sportową moc. Jego atuty to niesamowita technika i „czytanie” wody. Jest jeszcze młody i nie czuje żadnej presji. Tacy zawodnicy często sięgają po olimpijskie laury. Niestety, w konkurencji C-1 było tylko jedno miejsce w polskiej reprezentacji do Rio de Janeiro. Zaden z braci Sztubów nie wystartował w olimpijskim slalomie, ale kolejne igrzyska letnie w Tokio są w ich zasięgu - zapewnia trener narodowej reprezentacji, Jarosław Miczek.

W klasyfikacji klubów kajakarzy „Kwisy” zajęli trzecie miejsce w kraju wśród jedenastu klubów. Dekoracja zwycięzców OOM i MP odbyła się przy ratuszu w Leśnej. Medaliści otrzymali drugie kółko olimpijskie. Mistrzowskie trofea wręczył prezes Polskiego Związku Kajakowego, Tadeusz Wróblewski.

Henryk Stobiecki

Na slalomowym torze wychowanek LUKS-u „Kwisy” Kacper Sztuba w kanadyjskich dwójkach zdobył drugi swój medal mistrzostw Polski juniorów starszych.



H. STOBIECKI

ważne, ale za to jesteśmy dobrze przygotowani fizycznie i możemy rywali „zabiegać”. Myślę, że każdy gdzieś z tyłu głowy ma ten awans do III ligi, bo takie miasto jak Jelenia Góra zasługuje, by mieć drużynę na tym szczeblu. Nie ma co na razie rozbudzać apetytów, boisko wszystko zweryfikuje - powiedział Paweł Pytel.

I zweryfikowało. W meczu z Orlą sytuacją bramkowych było jak na lekarstwo. W pierwszej połowie lepsze wrażenie sprawiali gospodarze, w drugiej jeleniogórzanie byli bliżsi zadania ostatecznego ciosu. Choćby w ostatniej akcji meczu, kiedy to mocny strzał z linii pola

karnego oddał Tobiasz Kuźniewski, ale bramkarz gospodarzy popisał się piękną interwencją.

Orla Wąsosz - Karkonosze Jelenia Góra 0:0

Pozostałe wyniki inauguracyjnej kolejki IV ligi (grupa zachodnia): Zamek Przemków - AKS Strzegom 0:5, GKS Warta Bolesławiecka - Zagłębie II Lubin 1:2, Stal Chocianów - Chrobry II Głogów 3:1, Sparta Grębocice - Granica Bogatynia 4:1, Piast Wykroty - Lotnik Jeżów Sudecki 5:1, Apis Jędrzychowice - Nysa Zgorzelec 0:0, Włóknierz Mirsk - Apis Jędrzychowice 0:2.

(ROB)

Z Archiwum X Dolnego Śląska

Ojczulek Denke - potwór z piekła rodem

Jest 20 grudnia 1924 roku. Do Wigilii Bożego Narodzenia zostały zaledwie cztery dni. Mroźnego popołudnia przybywa do Münsterbergu na Dolnym Śląsku bezrobotny czeladnik stolarski Vincenz Olivier. Brnąc po kostki w chrupiącym śniegu, zaczepia napotkanych przechodniów i, licząc na „wigilijny nastrój” przyszłych dobroczyńców, zdejmując z głowy swój szary, podniszczony kapelusz, w geście prosiącym o jałmużnę. Tu i tam dostaje mu się co nieco, mieszkańcy spokojnego i urokliwego miasteczka faktycznie są - mimo przejmującego zimna - w całkiem ciepłych nastrojach. Jeden z nich odsyła nawet młodego stolarza do lokalnego schroniska, obiecując na miejscu gorący posiłek.

Vincenz Olivier nie każe się dwa razy prosić i udaje się od razu do przytułku Herberge zur Heimat, gdzie spożywa zupę i otrzymuje łóżko na nadchodzącą noc. Następnego dnia znów wyrusza po prośbie, pukając od drzwi do drzwi i przyjmując wszystko, czym dzielić się chcą dobrotliwi mieszkańcy dzisiejszych Ziębic. Droga prowadzi go w końcu na ulicę Stalową 10 (Teichstrasse), gdzie dotychczasowa dobra passa ma się bardzo szybko i brutalnie skończyć. Podwoje domu otwiera mu jeden z kilku lokatorów kamienicy - żona mieszkającego tu nauczyciela. Wręcza mężczyźnie 20 niemieckich fenigów, ale na tym się ta wizyta, niestety, nie kończy. Rozmowie przysłuchuje się zza zamkniętych drzwi Karl Denke, sąsiad zamieszkały obok. Wychodzi prędko ze swego mieszkania i proponuje stolarzowi tę samą sumę, choć nie za darmo. Warunkiem jest napisanie listu, który Denke ma sam podyktować. Na szczęście (lub raczej nieszczęście) Vincenz Olivier potrafi szybko pisać, przyjmuje zatem propozycję łatwego zarobku. Siada przy drewnianym stole swego nowego pracodawcy i przelewa na papier to, co Denke mówi mu zza jego pleców. Kiedy słyszy dyktowane słowa listu: „Adolf, ty tłusty bebecchu” (Adolf du dicker Wanst), nie może powstrzymać śmiechu i odwraca wzrok w kierunku dyktującego, w oczekiwaniu wspólnego wybuchu wesołości. To, co widzi, nie ma jednak z radością nic wspólnego. W stronę jego czaszki opada jak katowski miecz wielka zaostrzona motyka. Dosłownie w ostatniej chwili udaje mu się wykonać unik, ogrodowe narzędzie rano go tylko powierzchniowo, zamiast rozłupać głowę jak skorupę orzecha. Wywiązuje się zaciekle walka, podczas której młody stolarz usiłuje wyrwać śmiertelnościaną broń z rąk swego napastnika. Zdobywa w końcu przewagę nad Denkem, pozbawiając go motyki i wybiegając przed dom. Krzyki i szamotaninę słyszą pozostali mieszkańcy kamienicy, którzy momentalnie nadciągają z pomocą. „On chciał mnie zabić!” - krzyczy łamiącym się głosem Vincenz Olivier, wskazując drżącą ręką na stojącego obok Karla. Ten ze stoickim spokojem odpowiada: „To ten włóczęga mnie zaatakował, chciał mnie obrabować!”.

Oskarżyć przykładowego obywatela

Około godziny 13-tej czeladnik-włóczęga zgłasza się na posterunek w Münsterbergu i donosi policjantom o zamachu na swe życie. Ci nie chcą słuchać podobnych „niedorzeczności”, zupełnie nie dając Olivierowi wiary. „Karl Denke i mord, to jest naprawdę śmieszne” - kwituje zniecierpliwiony policmajster, tłumacząc, iż tak praworządny i szanowany człowiek po prostu nie mógłby dopuścić się jakiegokolwiek zbrodni. - Karl Denke jest być może samotnikiem, stroniącym od ludzi dziwakiem, ale to przykładowy obywatel, znany ze

meistera - są przekonani, że mają po prostu do czynienia z włóczęgą - złodziejem o wątpliwej reputacji. Spodziewają się rychłego wyjaśnienia sprawy i zadośćuczynienia dla Karla Denkego, podstępnie zaatakowanego przez niewdzięcznego powsinogę.

Nikt natomiast nie spodziewa się tego, co wydarzy się jakiś czas później. Otóż kiedy o godzinie 21:30 sierżant Palke zagląda do celi - nie może uwierzyć własnym oczom. Znajduje Karla powieszzonego na chuście do nosa (dawnymi czasy chustki do nosa zrobione były z całkiem pokaźnego kawałka materiału). Samobójstwo przykładowego mieszkańca i sąsiada to

przed Wigilią? Samobójstwo w Boże Narodzenie? To zły znak! - szepczą ludzie, zupełnie skołowani niespodziewanym rozwojem wydarzeń. To, co ma dopiero nastąpić, odmieni jednak ich sposób patrzenia na świat całkowicie.

Jest Wigilia, środa roku 1924. Do mieszkania Karla Denke przy ul. Stalowej 10 wkraczają funkcjonariusze policji, celem zabezpieczenia nieruchomości przed ciekawskimi. Nie jest ich misją dokonanie rewizji, bowiem w dalszym ciągu nikt nie spodziewa się zobaczyć na miejscu niczego budzącego jakiegokolwiek podejrzenia. Rzeczywistość tymczasem przekracza najśmielsze wyobrażenia! Lokum

spokojnego, szanowanego obywatela, który pomagał sąsiadom, był grzeczny i ułożony, który nigdy nie odmówił nikomu wsparcia - nawet bezdomnym - przypomina scenę z horroru. Z najbardziej krwawej i makabrycznej powieści grozy! Policjanci znajdują w mieszkaniu liczne naczynia z peklowanym mięsem. Jest też aparatura służąca do produkcji mydła, obok której leżą poukładane ludzkie szczątki oraz kości przygotowane do dalszej obróbki. Na jednej ze ścian wiszą tuziny pasków, szelek i sznurowadeł z ludzkiej skóry, tu i tam zauważyć można elementy upiornej „kolekcji” ludzkich zębów - jest ich tu w sumie 420 sztuk. W szafie wiszą poupychane ubrania zalane krwią. Na parapecie i stole policjanci znajdują dokumenty z nazwiskami: Hermann Müller - karta zwolnienia z więzienia w Zielonej Górze, Johann Thomalla - wypis ze szpitala w Strzelcach Opolskich, Karl Seidel - kwity, Kaspar Hubalek - kwity, Adolf Salisch - cukiernik, książeczka wydana przez Katolicki Związek Rzemieślniczy.

Zapeklowane mięso, które odnaleziono w mieszkaniu, przesłane zostaje do laboratorium medycyny sądowej w Breslau...wynik badań przyprawia komisarza o zawrót głowy. Jest to mięso

ludzkie i pochodzi od trzech różnych osób. Policja natychmiast identyfikuje 20 ofiar seryjnego mordercy. Lista ciągnie się jednak dalej: są na niej krawcy, stolarze, robotnicy, rolnicy, ślusarze, malarze, tkacze, piekarze, cukiernicy, ogrodnicy, kowale - osoby wszelkiej profesji, kobiety i mężczyźni. Liczbę ocenia się na ponad 40 zamordowanych, gros których stanowili bezrobotni mężczyźni.

Najbliżsi sąsiedzi Denkego nie mogą w to wszystko uwierzyć, niczego podobnego nie podejrzewali. Potwierdzają jednak, iż od czasu do czasu, zwłaszcza w godzinach nocnych, dały się słyszeć dochodzące z mieszkania Karla dziwne odgłosy piłowania i rąbania siekierą. Niektórzy przypominają sobie także, jak ten ostatni wylewał na swym podwórku

wiadra czerwonej wody.

- Wszyscy sądziliśmy jednak, że Denke uśmierca w swym domu zwierzęta - tłumaczy funkcjonariuszom policji sąsiedzi i bliscy mordercy.

„Peklowana wieprzowina bez skóry” Ojczulek Denke

Gazety Republiki Weimarskiej wspominają o sprawie zdawkowo zaledwie, uzależnione politycznie redakcje ogólnokrajowych, opinio-twórczych czasopism uznają sprawę za „wstydliwą”, niechętnie opisując makabryczne wydarzenia. Niezależne tygodniki i dzienniki lewicowe nagłaśniają jednak skandal, pisząc o krótkowzroczności i niekompetencji policji, wyszydzając naiwność lokalnych organów bezpieczeństwa. Sprawa przybiera w dodatku wymiar polityczny - ówczesne media, stojące w opozycji do władzy, oskarżają ją o to, iż ta robiła wszystko, aby „zamieść pod dywan” aferę wokół Karla Denkego, by społeczeństwo jak najszybciej zapomniało o „niewygodnym” incydencie, stawiającym urzędy policyjne w nie najlepszym świetle.

Opinia publiczna zbulwersowana jest najbardziej faktem, który udaje się ustalić kilku dziennikarzom. Okazuje się, że Karl Denke na wrocławskich targowiskach handlował „peklowaną wieprzowiną bez skóry”. W kręgach bazarowych sprzedawców rozpoznawany był jako „Ojczulek Denke” (Vater Denke). Wrocławianie kojarzą artykuły ze znanym sobie tanim dostawcą mięsa z Münsterbergu. W Breslau wybuch „mięsna panika”, ludzie masowo skarżą się na bóle żołądka, miejscowi gastrologowie nie narzekają na brak pracy. Narzekają za to zakłady masarskie i rzeźnicy, którzy notują drastyczny spadek obrotów. Statystyki konsumpcji mięsa lecą na łeb na szyję. Władze miasta są tym stanem rzeczy poważnie zaniepokojone, w gazetach pojawiają się liczne zapewnienia przetożonego Stowarzyszenia Sprzedawców Wyróbów Mięsnych (Interessenverband der Landfleischer), iż sprzedaż ludzkiego mięsa byłaby niemożliwa z powodu częstych i ostrych kontroli policyjnych przeprowadzanych wśród pokątnych handlarzy. Te wyjaśnienia nikogo nie uspokajają, nastroje nie cichną jeszcze przez jakiś czas.

Karl Denke pochowany zostaje na cmentarzu w Münsterbergu 31 grudnia o świtanie. W pogrzebie asystuje policja i miejscowy urzędnik. Lokalny dziennikarz gazety Münsterberger Zeitung daje wyraz swemu oburzeniu faktem, iż „potwora z piekła rodem” chowa się w poświęconej ziemi, bezczeszcząc teren wiecznego spoczynku dobrych, prawych ludzi. Grób tragicznie zmarłego seryjnego mordercy i kanibala z dzisiejszych Ziębic na Dolnym Śląsku pozostaje nieoznakowany.

Antoni Gąssowski

Przy opracowaniu tekstu korzystałem z publikacji Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego pt: „Z ciemnych kart historii Ziębic - masowy morderca i kanibal Karl Denke”.

Fotografie wykorzystane zostały dzięki uprzejmości Katedry Medycyny Sądowej we Wrocławiu.



Dowody znalezione w mieszkaniu przy ul. Stalowej w Ziębicach.



Wyroby z ludzkiej skóry w mieszkaniu Denkego.

swej dobroczynnej działalności, mężczyzna prowadzący się nienagannie, unikający towarzystwa podejrzanych kobiet. Pomaga wszystkim, którzy o pomoc go poproszą, nie skrzywdził w swoim życiu nawet muchy - szepczą pod policyjnym aresztem mieszkańcy Münsterbergu. Koniec końców Denke do tegoż aresztu trafia, doprowadzony tam przez funkcjonariuszy sceptycznie do owego aresztowania nastawionych, uspokajających go przez całą drogę iż „to jedynie formalność”. Obrażenia ciała Vincenza Oliviera są jednak wystarczającym powodem, aby przesłuchać także Karla, zadając przynajmniej standardowe, proceduralne pytania. Wszyscy - począwszy od zebranego pod komisariatem pokaźnego tłumu, aż do szefa lokalnej policji oraz burg-

dla wszystkich szok i nie lada zagadka. Nikt nie jest w stanie zrozumieć całej tej sytuacji... oczywiście do czasu.

Makabryczne odkrycie

Rodzina tragicznie zmarłego pisze do władz miasta wniosek o wydanie ciała samobójcy. Do Wigilii zostały raptem dwa dni, a na pogrzeb trzeba jeszcze uzyskać pozwolenie. Urzędnicy Republiki Weimarskiej potrafią się jednak „sprężyć” - wszelkim formalnościom staje się zadość, cała procedura przeprowadzona zostaje w iście ekspresowym tempie. Choć na pochówek jest jeszcze za wcześnie, wygląda na to, że nie tylko mieszkańcom, ale i oficjalom spokojnego dotąd miasteczka zależy bardzo na tym, aby jak najszybciej „pozbyć się” owej dziwnej i niezapowiadającej niczego dobrej sprawy. - Pogrzeb tuż

Warzywa przytulone do kwiatów

- Ogród urządzamy tak, aby był ładny dla nas, od wiosny do późnej jesieni. Podpatrujemy u innych, eksperymentujemy, wybieramy krzewy i kwiaty, które po prostu się udają i nie wymagają ogromnej pracy przy ich pielęgnowaniu - o swoim ogrodzie tak mówią Mieczysław i Andrzej Skowronowie z Jeleniej Góry.

Na stosunkowo małej powierzchni ogrodu udało im się skomponować oryginalne rabaty. Pomiędzy kwiatami rosną warzywa i zioła. A w szklarni uprawiają rozmaite gatunki pomidorów (od koktajlowych po nowozelandzkie i włoskie w kolorze czarnym) oraz papryk (włącznie z odmianą ostrej papryki habanero).

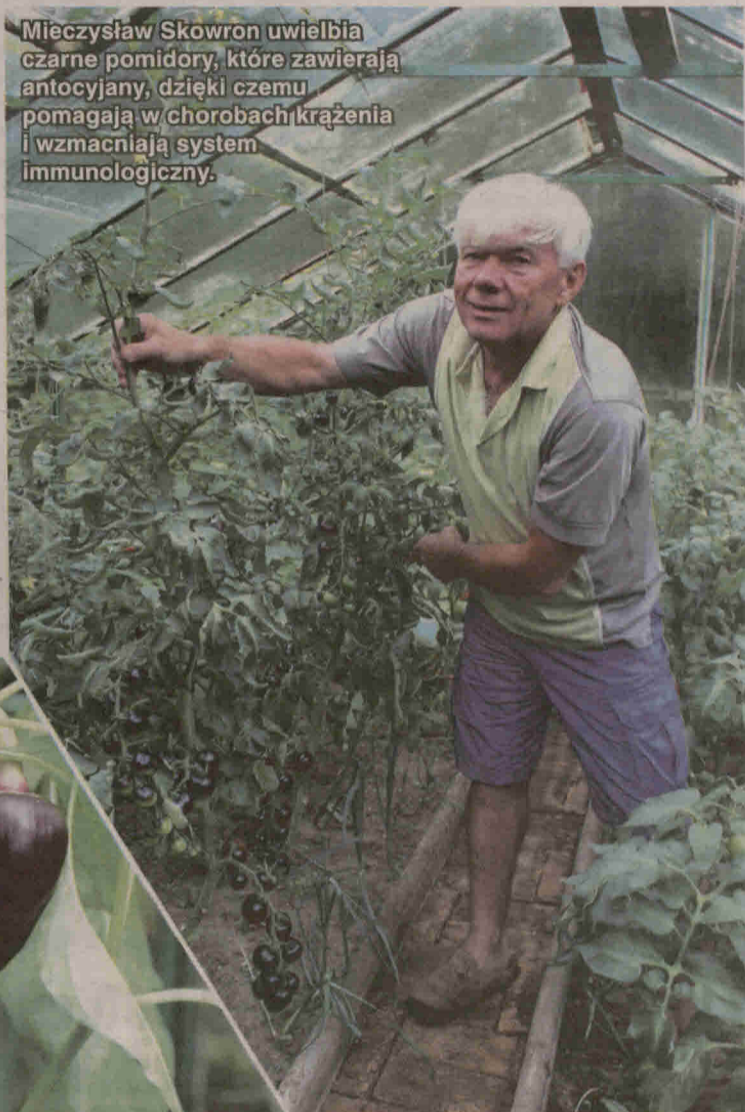
Na uwagę zasługują piękne kwiaty kleome. Wyrastające na wysokość 1,50 metra kleome tworzą oryginalne pajęczki kwiaty z długimi pręcikami.

- W naszych warunkach są kwiatami jednorocznymi, ale tworzą dużą ilość nasion, które można wysiać na przyszły rok - zdradzają gospodarze ogrodu. Kleome kwitną od lipca do października.

Z kolei aksamitki to ulubione kwiaty gospodarzy i... ślimaków.

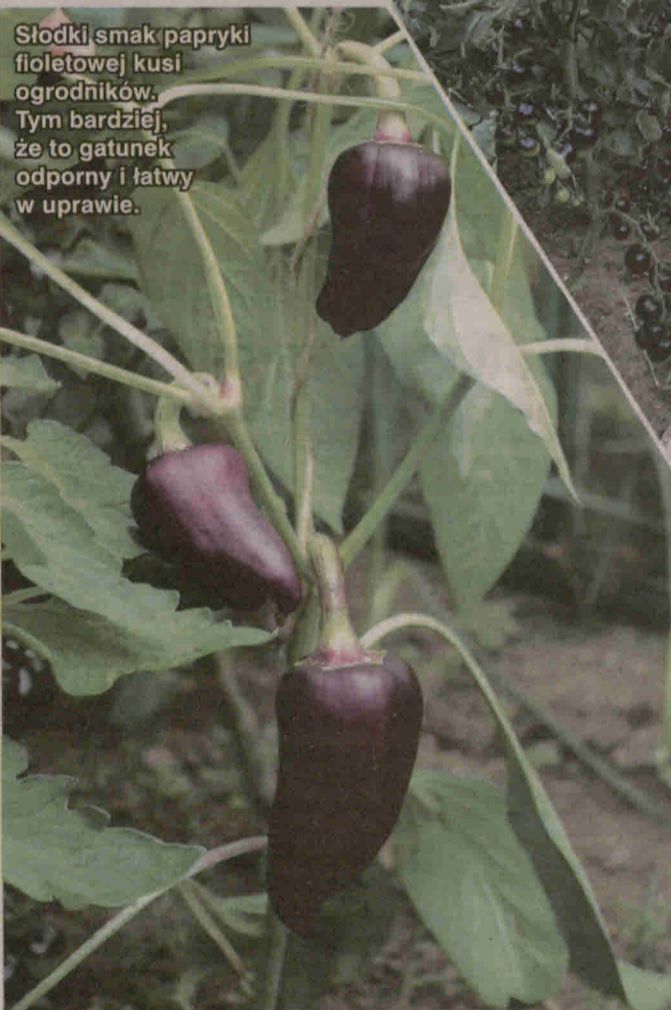
- Jakoś musimy się tą miłością dzielić. Żle na tym wychodzą ślimaki - uśmiecha się Andrzej Skowron.

Mieczysław Skowron uwielbia czarne pomidory, które zawierają antocyjany, dzięki czemu pomagają w chorobach krążenia i wzmacniają system immunologiczny.



Białe i różowe kwiaty kleome pięknie pachną w ogrodzie.

Słodki smak papryki fioletowej kusi ogrodników. Tym bardziej, że to gatunek odporny i łatwy w uprawie.



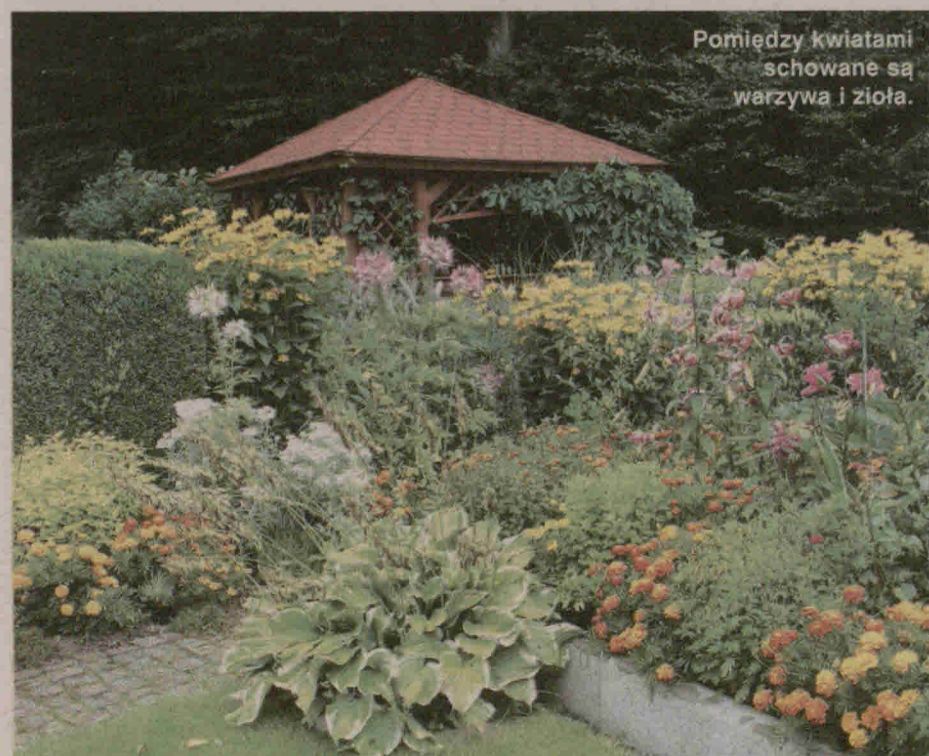
Georginie, lobelie, lilie, wrzoście tworzą w kolejnych miesiącach kolorowe plamy pośród zieleni trawy. Kwiaty są tak skomponowane, aby cieszyły oko przez cały sezon. Pomiędzy kwiatami prywatni ogrodnicy wkomponowali krzaki borówki amerykańskiej, zioła, cukinię, seler. Z warzyw tylko odmiana fasoli mamut dominuje nad kwiatami.

Prace w ogrodzie są pasją gospodarzy. Bo tylko w ten sposób powstają tak piękne ogrody.

Tekst i zdjęcia:

Małgorzata

Potoczak-Pelczyńska



Pomiędzy kwiatami schowane są warzywa i zioła.



Zasada komponowania ogrodów uwzględnia wysokość wzrostu poszczególnych kwiatów. Warstwowe ogrody wyglądają najpiękniej.

Życie niewesołe

Dominiko, dzisiaj kolej na mnie i moje problemy. Czytam tę rubrykę od bardzo dawna, nie wiem, z 15 już lat. Zdarzało mi się nawet zapłakać nad losem niektórych czytelników - żal mi ludzi, którzy ciężko chorują, cię piłą bledę, są pokrzywdzeni przez los. Na szczęście mnie los oszczędził, rodzinę miałam szczęśliwą, dzieci dobre, męża wspaniałego. Problemy zaczęły się wtedy, gdy, już długo po śmierci mojego męża, poznałam innego mężczyznę. Jest mi bardzo ciężko - mam dwoje dorosłych dzieci, które razem z mężem wychowałam, wykarmiłam, wykształciłam, a teraz pozostawiono mnie samej sobie. Mąż zmarł dziesięć lat temu. Wtedy jeszcze rodzina trzymała się razem, dzieci starały się często przyjeżdżać, przyjmowałam też wnuki na wypoczynek - chciałam odciążyć córkę od obowiązków. Ale sześć lat temu poznałam mężczyznę w sanatorium, też był wdowcem, jak ja, trochę starszy. Przyjaźnił się pół roku, potem on zaproponował mi małżeństwo. To był człowiek z wielką kulturą, emerytowany nauczyciel. I wtedy moje dzieci zaprotestowały: że zapomniałam tak szybko o poprzednim mężu, a ich ojcu, że myślę tylko o sobie, że wystarczy kobiecie jeden mąż i że bym nie szukała szczęścia. Mam pod Jelenią Górą połowę domku i myślałam, że może dzieci boją się, że ktoś trzeci będzie miał jakieś roszczenia do tego majątku. Dlatego zapewniam ich, że sprawy majątkowe między nami będą rozdzielone, że jemu nie chodzi przecież o majątek. Ale to nie przekonało ani córki, ani syna. Odwrócili się wtedy ode mnie, przestali odwiedzać, mimo że często do nich dzwoniłam, prosiłam o wizyty. Wysłałam wówczas za tego mężczyznę i nigdy nie żałowałam podjętej decyzji. To był naprawdę wspaniały, kulturalny człowiek. Przez te parę lat pokazał mi kawałek Europy, bo jego dzieci mieszkają w Wielkiej Brytanii i w Austrii. Powodzi im się bardzo dobrze, są wykształceni, mają świetną pracę. Niestety, mój drugi mąż też odszedł, serce nie wytrzymało, zmarł pół roku temu. Myślałam, że po tym fakcie, jakkolwiek bardzo dla mnie bolesnym, dzieci ponownie się do mnie zbliżą. Niestety, nawet na pogrzeb nie przyjechały, chociaż każde z nich powiadamiałam osobno. Od śmierci męża minęło pół roku. Czuję się bardzo, ale to bardzo samotna. Nie ma jego, a w dodatku jakby nie było moich dzieci. Tęsknię za wnukami - nikt do mnie nie dzwoni i nie pisze. Nie potrafię się czymś zająć, ogarnęła mnie apatia i niechęć do życia, nawet o sanatorium się nie ubiegam. Wciąż myślę, że może jednak przynajmniej któreś z nich przyjedzie do mnie? Bardzo mi smutno z tego powodu, chętnie odwiedziłabym ich sama, przecież nie jestem jakaś schorowana czy niepełnosprawna. Co tu zrobić, aby nasze relacje wróciły do poziomu sprzed lat?

Katarzyna

Czy naprawdę uczyniłaś coś, żeby teraz mieć wyrzuty sumienia? Ułożyłaś sobie ostatnie lata według własnych pragnień i potrzeb. Dorosłe dzieci powinny być zadowolone, że nie absorbowalaś ich własnymi problemami, że byłaś szczęśliwa. Czyżby kierowały się egoizmem, uważając, że wszystko, co piękne, masz już za sobą? I że pozostały czas powinnaś poświęcić wyłącznie na zajmowanie się wnukami? To by źle o nich świadczyło. Również to, że teraz Cię ignorują, chcąc „ukarać” za to, że podejmowałaś decyzje samodzielnie, starałaś się być kobietą niezależną od dorosłych dzieci, realizowałaś potrzebę miłości. Nie musisz teraz błagać o zainteresowanie, może właśnie o to im chodzi, żebyś się pokajała. Jeśli zauważa, że ich postawa nie przynosi skutku, może sami się odezwą? Spróbuj teraz zatęsknić, przemyśl sprawę. Coś mi się wydaje, że tylko tym sposobem możesz osiągnąć cel, skoro inne zawodzą.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Zupa ze świeżych ogórków

Sezon na ogórki w pełni. Teresa Mazur, nasz Nowinowy ekspert kulinarny, zachęca do eksperymentów. Tradycyjną mizerię po polsku, czy małosolne ogórki można zastąpić lekką i smaczną zupą ze świeżych ogórków.

O tym, że delikatny smak świeżych ogórków lubią dorośli i dzieci, nie musimy nikogo przekonywać. Dodać do tego korzyści zdrowotne, a eksperyment z zupą ze świeżych ogórków musi się powieść! Ogórek w 90 procentach składa się z wody, lecz zawiera witaminy: C, A, B i E oraz kwasy organiczne, sole mineralne i cukry. Ale uwaga: ze względu na askorbinazę - enzym neutralizujący witaminę C - nie należy łączyć ogórków z pomidorami. Zamiast sałatki letniej z pomidorów i ogórków, wypróbujmy przepis na lekką zupę.

Zupa ze świeżych ogórków

Produkty: 1 kg ogórków, 1 cebula, żąbek czosnku, 2 duże ziemniaki, 1 mały seler, 1 por, 1 łyżka oliwy, łyżeczka masła, sól, pieprz i dużo zielonych ziół: koperek, szczypiorek, natka pietruszki.

Przygotowanie: ogórki obrać, przekroić wzdłuż, wybrać ziarna i pokroić w plastry o grubości około 1 cm. Pokrojone drobno cebulę, czosnek i por podsmażać na oliwie z masłem, dodać ogórki i dalej krótko smażyć. Zalać wywarem warzywnym, dodać drobno pokrojone ziemniaki i seler. Gotować na wolnym ogniu około 15-20 minut. Doprawić do smaku i już na talerzu dodać zielone, świeże zioła.



MPP

Arch. prywat.

Nawet 600 euro za opóźniony lot...

Odkąd tanie linie lotnicze zaoferowały połączenia z europejskimi miastami za nieduże pieniądze, latanie samolotami stało się popularne. Zdarza się jednak, że lot nie przebiega tak, jak byśmy sobie życzyli.

Zdarzyć się może opóźnienie, lot może zostać odwołany, niekiedy dochodzi do zagubienia lub zniszczenia przez przewoźnika bagażu. Bywa też, że pasażerów jest więcej niż miejsc w samolocie i linia lotnicza nie wpuszcza nadkompletu na pokład. W żadnej z takich sytuacji pasażer nie jest pozbawiony praw. Reguluje je rozporządzenie 261/2004 Parlamentu Europejskiego. Dotyczy pasażerów lotów wewnątrzunijnych lub zaczynających się albo kończących w jednym z państw Unii Europejskiej. Takie same zasady obowiązują wszystkich przewoźników - z linii tradycyjnych, niskokosztowych i czarterów - bez względu na cenę biletu, klasę podróży i klasę rezerwacji.

W przypadku anulowania lotu przewoźnik jest zobowiązany zapewnić pasażerom jedną z 3 opcji do wyboru:

- zwrot pełnego kosztu biletu w terminie 7 dni;
- umożliwić alternatywny lot w najwcześniejszym możliwym terminie;
- zapewnić przewóz w innym terminie, dogodnym dla pasażera (w tym również za pośrednictwem innej linii lotniczej lub innym środkiem transportu).

Dodatkowo, pasażerom przysługuje odszkodowanie w wysokości: 250 euro w przypadku lotów do 1500 km, 400 euro dla lotów na dystansie 1500-3500 km, 600 euro dla lotów na dłuższych dystansach.

Odszkodowania nie przysługują, gdy pasażerowie zostali poinformowani o odwołaniu lotu najpóźniej 14 dni przed planowanym czasem odlotu; także wtedy, kiedy zostali poinformowani o odwołaniu lotu w okresie od 2 tygodni do 7 dni przed planowanym czasem odlotu i zaproponowano im zmianę planu podróży z wylotem nie wcześniej niż 2 godziny i przylocem nie później niż 4 godziny. W przypadku informacji o odwołanym locie, podanej w terminie krótszym niż siedem dni, linia - żeby

nie płacić odszkodowania - musi zapewnić wylot nie wcześniej niż godzinę i przyloc nie później niż dwie godziny wobec planowanych czasów.

Odszkodowanie należy się także w przypadku opóźnionego lotu. Przysługuje, jeśli przyloc do miejsca docelowego opóźni się o 3 godziny lub więcej od pierwotnie przewidzianej. Pasażerowie mają prawo do wypłaty 250 euro (w przypadku lotów do 1500 km), 400 euro (w przypadku lotów na dystansie 1500-3500 km) lub 600 euro (dla lotów dalszych).

Zarówno w przypadku odwołania, jak i opóźnienia (powyżej 2 godzin) lotu, linia lotnicza zobowiązana jest zapewnić podróżnym bezpłatną opiekę w czasie, gdy pasażerowie czekają na lotnisku na alternatywny lot:

- posiłki oraz napoje w ilościach adekwatnych do czasu oczekiwania;
- zakwaterowanie w hotelu i transport między lotniskiem a miejscem zakwaterowania - w przypadku, gdy alternatywny lot nastąpi co najmniej jedną noc po planowanym starcie;
- prawo do dwóch bezpłatnych rozmów telefonicznych, dwóch dalekopisów, dwóch faksów lub dwóch maili.

Zarówno w przypadku odwołanego lotu, jak i opóźnionego, odszkodowanie nie przysługuje, gdy przyczyną zmian jest siła wyższa, czyli nadzwyczajne okoliczności, którym przewoźnik nie mógł zapobiec (warunki meteorologiczne, strajki, zagrożenie bezpieczeństwa, nieoczekiwane wady samolotu itp.). Zasadniczo usterka techniczna nie jest siłą wyższą...

Jeśli linia lotnicza odrzuci reklamację lub nie udzieli odpowiedzi, a jesteśmy przekonani o swojej racji i od daty zdarzenia nie minęło 30 dni, składamy skargę do Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Skargi pasażerów w przypadku wyczerpania procedury reklamacyjnej u przewoźnika lotniczego rozpatruje Komisja Ochrony Prawa Pasażerów, działająca przy ULC. Jeżeli Urząd Lotnictwa Cywilnego uzna stanowisko linii lotniczej, kolejnym możliwym krokiem jest wszczęcie procedury sądowo-administracyjnej w zakresie decyzji (ewentualnie niezależnie od niej możemy podjąć postępowanie cywilne).

(mal)

Gdy serce drgnie

Szukam kobiety miłej, pogodnej, sympatycznej, o szczerym sercu i umyśle, wrażliwej i czulej, o ciekawej kobiecości. Samotność to strata dnia. Wdowiec, 75/170/70. Tel. 730-108-394, od 18 do 22.

Anonim

Bardzo samotna, przed 60. rokiem życia, średniej budowy ciała, brunetka. Poznam Pana do lat 65, zmotoryzowanego, z Jeleniej Góry lub najbliższej okolicy w celu spędzania wolnego czasu. Lubię spacerować, taniec, muzykę. Samotność bardzo mi dokucza. Tel. 725-141-878.

Byk

Poznam Pana w średnim wieku, zmotoryzowany, wdowiec, rozwiedziony, z okolic Jeleniej Góry. Jestem osobą niezależną finansowo, pracującą, bez żadnych zobowiązań. Zainteresowani Panowie proszę o tel. 508-764-439. Na sms nie odpowiadam.

Samotna

35 lat, jestem gruba. Szukam pana wyłącznie z Jeleniej Góry, do lat 44, chętnie palącego, chętnie na rencie. Szukam męża, żeby zamieszkał u mnie. Tylko telefony 781-378-927 po 19. Czekam.

Bożena

Szczupły, samotny, bez zobowiązań i nałogów, 170 cm, 49 lat. Poznam panią z temperamentem w wieku 40-60 lat. Pani może być puszysza. Pozdrawiam samotnych. Tel. 509-355-153.

Andrzej

Przystojny, wysportowany 45-latek, 176 cm, 70 kg, bez nałogów, spokojny, z poczuciem humoru, niezależny finansowo. Poznam samotną panią w wieku do 42 lat, która by pasowała do mnie wyglądem i charakterem. Tel. 603-166-897.

Samotny

28 lat, brunet, niebieskie oczy, wzrost 176, jestem domatorem, lubię szczerść, uczciwość, wierność. Poznam kobietę do lat 28-35, okolice Jeleniej Góry, Złotoryi. Tel. 693-185-934.

Sebastian

Mam 54 lata, mieszkam na wsi, poznam Panią, która zamieszka ze mną koto Jeleniej Góry. Tel. 667-922-020.

Tadeusz

Mam na imię Wiesław. Chciałbym poznać Panią - miłą, ciepłą, czującą, średniej budowy ciała, z biustem, do założenia rodziny, do 60 lat (Jelenia Góra, okolice). Ja - 63 lata, 167 cm wzr., szczupły, ciepły, b/z, niezależny mieszkaniowo, finansowo. Mieszkam w Jeleniej Górze, jestem normalnym mężczyzną, odpowiedzialnym, poukładanym, prawnie wolnym. Wszystkim samotnym życzę, żeby nie byli sami. Tel. 75/61-37-851.

Wiesław

No i nadszedł czas miłosnych uniesień, wspólnych spacerów i długich, ciepłych wieczorów. Niech czas lata stanie się idealną okazją do zawarcia nowych znajomości. Być może moja rubryka pomoże Ci stać się szczęśliwym, a może nawet zakochanym człowiekiem. Niech i w Twoim serduszu zakwitnie nowe uczucie. Daj sobie szansę i napisz do mnie. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załączając w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694633332 lub email: ania@nj24.pl

Pomogę, oddam za darmo



Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15. (ep)

Do oddania:

Wersalka; duży segment; dywan; odzież kobieca (S); buty dla dziewczynki (jesienne) i chłopięce zimowe (r. 35); odzież chłopięca (134-140 cm).

Potrzeby:

Basen ogrodowy; mała kuchenka elektryczna; piec kaflowy (przenośny); meble do małego pokoju; garnki, firany; buty męskie (r. 40 i 42); pościel; lodówka (mała); pralka (wąska).

Zakład Usług
Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra, ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska (wjazd
od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług
Pogrzebowych „HERA”

Jelenia Góra, ul. Wolności 293
tel. 75/75 582 16,
kom 601 594 123

Całodobowy Zakład Usług
Pogrzebowych „WISEN”

Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego 39
Kowary, ul. 1 Maja 9
tel. 75 75 258 97
kom. 502 34 10 50

USŁUGI POGRZEBOWE
BEZPŁATNA INFOLINIA

800 700 880

BIURO:

pon.-pt. – 7.00-15.00

Stary Cmentarz, Jelenia Góra, ul. Sudecka 44
tel. 75 64 20 160



**Zapraszamy
Czytelników
do wspominania
swoich bliskich,
tel. 75 64 244 20**

*Polujemy
na prawdę.*

www.nj24.pl

nowiny
jeleniogorskie



PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
ogłoszeniem nr 142/2016 ogłasza przetarg ustny
nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych
nieruchomości położonych w Jeleniej Górze:



1. Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona przy **ulicy Kamiennogórskiej/ Bronisława Czecha**, w granicach działki nr 800/6 o powierzchni 0.2488 ha, obręb obręb Sobieszów II, AM 21, księga wieczysta nr JG1J/00083848/9.

Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy usługowej; przeznaczeniem uzupełniającym są tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

Cena wywoławcza netto: 91.000,00 zł (plus 23 proc. VAT).

Wadium: 9.100,00 zł.

2. Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona przy **ulicy Panieńskiej**, w granicach działki nr 741/8 o powierzchni 0.0027 ha, obręb Jelenia Góra 3, AM 10, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00093909/8.

Przeznaczenie nieruchomości w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego: tereny, na których preferuje się zabudowę wielorodzinną (nieruchomość wydzielona pod zabudowę garażową).

Cena wywoławcza: 2.100,00 zł netto (plus 23 proc. VAT).

Wadium: 200,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - **Bank MILENIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 najpóźniej do dnia 12 września 2016 roku.**

Wpłata wadium winna zawierać oznaczenie numeru geodezyjnego działki, której wpłata dotyczy

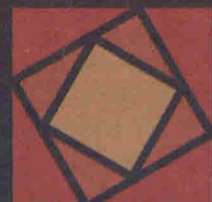
Przetarg odbędzie się w dniu 16 września 2016 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 142/2016 Prezydenta Miasta z dnia 11 sierpnia 2016 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta bjp.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-49-893 bądź na stronie internetowej nieruchomosci.jeleniagora.pl.

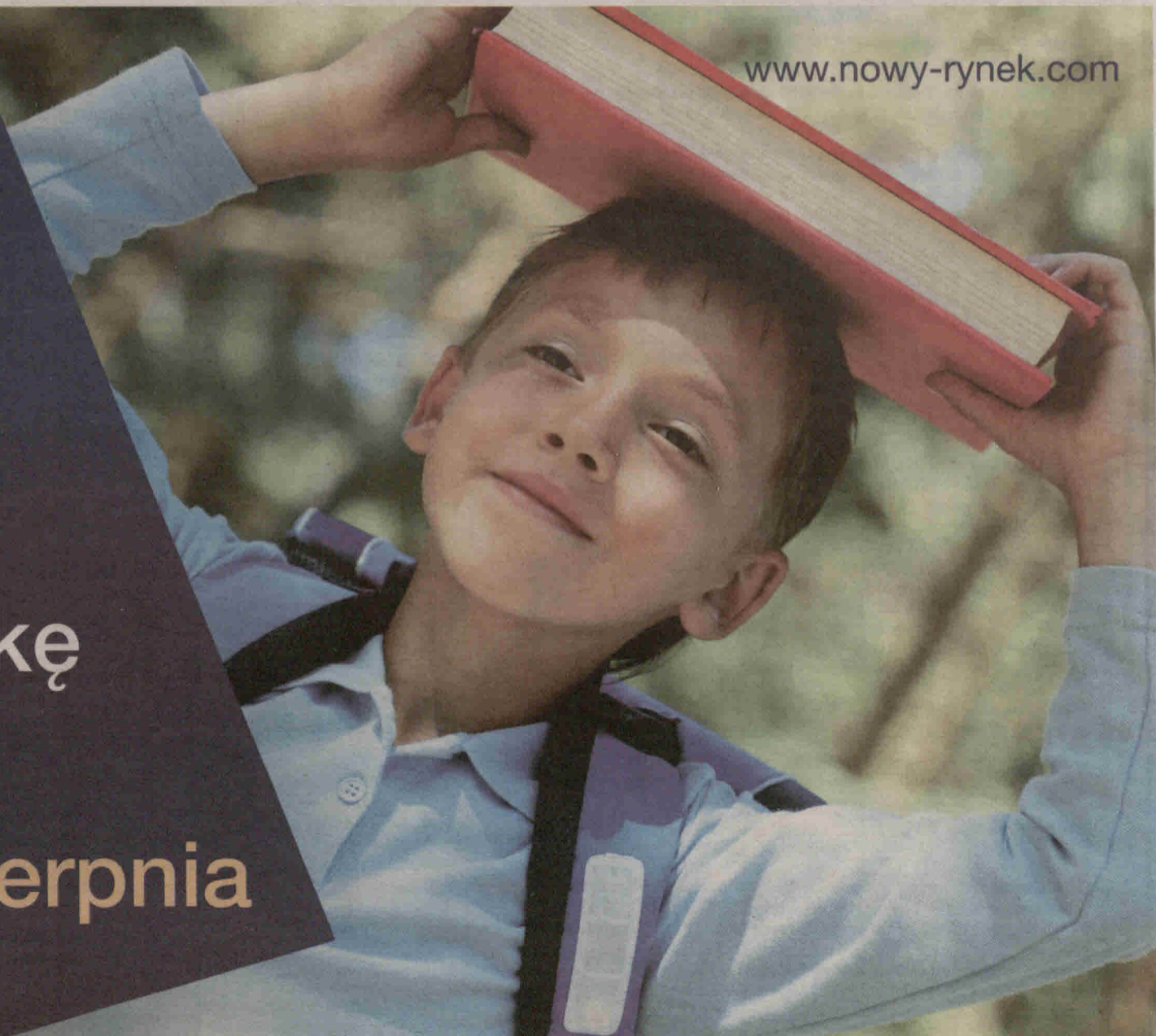
URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

www.nowy-rynek.com



**NOWY
RYNEK**

**Odbierz
wyprawkę
szkolną
20-31 sierpnia**



PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 141/2016 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanych położonych w Jeleniej Górze przy:



- ul. JANA MATEJKI 5.** Nieruchomość gruntowa zabudowana dwukondygnacyjnym, częściowo podpiwniczonym budynkiem mieszkalnym i powiązany z nim konstrukcyjnie jednokondygnacyjny budynkiem niemieszkalnym (gospodarczym), położona w granicach działki nr 85/28 o powierzchni 0.0567 ha, obręb 28 NE, AM 58, KW nr JG1J/00096639/5.
Opis: Nieruchomość zlokalizowana w śródmiejskiej strefie miasta, w niedalekim oddaleniu od ulicy Bankowej, w sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej oraz usług wbudowanych. W pobliżu znajdują się liczne punkty usługowo-handlowe, obiekty użyteczności publicznej, kulturalnej i oświatowej. Dobry dostęp do komunikacji miejskiej. Kształt działki o niekorzystnych proporcjach; dostęp do nieruchomości bezpośrednio z ulicy Matejki o nawierzchni asfaltowej.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: nieuciążliwe usługi, towarzysząca funkcją jest zabudowa mieszkaniowa.
Cena wywoławcza nieruchomości: 170.000,00 zł Wadium: 17.000,00 zł
- ul. JANA KASPROWICZA 16.** Nieruchomość gruntowa zabudowana dwukondygnacyjnym budynkiem mieszkalnym oraz sześcioma jednokondygnacyjnymi budynkami niemieszkalnymi (gospodarczymi). Nieruchomość położona w granicach działek nr: 392/1, 393, 394 i 395 o łącznej powierzchni 0.1132 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-4, KW JG1J/00057962/3.
Opis: Nieruchomość położona jest w śródmiejskiej strefie miasta, w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowy o przeznaczeniu mieszkalnym wielorodzinnym. W pobliżu znajduje się siedziba Narodowego Funduszu Zdrowia, dyskont spożywczy oraz targowisko miejskie. Dobry dostęp do komunikacji miejskiej.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej; w ramach przeznaczenia uzupełniającego dopuszcza się usługi nieuciążliwe o charakterze lokalnym lokalizowane wyłącznie w parterach budynków.
Cena wywoławcza nieruchomości: 160.000,00 zł Wadium: 16.000,00 zł
- ul. MICHAŁA DRZYMAŁY 7.** Nieruchomość gruntowa zabudowana dwukondygnacyjnym, wolnostojącym, częściowo podpiwniczonym, budynkiem wykorzystywanym wcześniej na cele biurowe oraz dwoma jednokondygnacyjnymi budynkami gospodarczymi, położona w granicach działki nr 44/1 o powierzchni 0.0603 ha, obręb Jelenia Góra 2, AM-1, księga wieczysta nr JG1J/00096149/3.
Opis: Nieruchomość położona w śródmiejskiej strefie miasta, w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowy o przeznaczeniu mieszkalnym wielorodzinnym. W pobliżu znajdują się liczne punkty usługowo-handlowe oraz wiadukt kolejowy. W dalszym sąsiedztwie Stadion Miejski oraz Dworzec Główny PKP. Dobry dostęp do komunikacji miejskiej.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: zabudowa mieszkaniowa wielorodzinną, usługi komercyjne.
Cena wywoławcza nieruchomości: 343.000,00 zł Wadium: 34.300,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 26 września 2016 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 września 2016 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 141/2016 Prezydenta Miasta z dnia 10 sierpnia 2016 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl w Biuletynie Infor: acji Publicznej.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228 lub 75/75-46-304, 75/75-49-893.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Zarząd Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

zawiadamia członków oczekujących na mieszkania, że posiada do zbycia lokal mieszkalny z „ruchu ludności”:

- Różyckiego 9 m. 13,**
pow. użytk. 47,55 m², 2 pokoje, kuchnia, łazienka z wc, przedpokój,
IV piętro w budynku pięciokondygnacyjnym, piwnica 4,05 m²
Cena: 97 200 zł.

Mieszkanie można obejrzeć zgłaszając się w Administracji ul. Różyckiego 19, tel. 75 76 74 835.

Warunkiem zawarcia umowy ustanowienia i przeniesienia odrębnej własności lokalu jest wpłata ceny za lokal w terminie 30 dni od dnia powiadomienia przez Spółdzielnię o przyjęciu oferty. Koszty zawarcia aktu notarialnego i pozostałe koszty związane z przeniesieniem odrębnej własności pokrywa w całości członek Spółdzielni.

Zainteresowani członkowie oczekujący proszeni są o składanie pisemnej oferty o zawarciu umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu w Biurze Obsługi Mieszkańca przy ul. Różyckiego 19 – parter - w terminie do dnia 22.08.2016 r., telefon 75 75 43 293.

W przypadku większej liczby chętnych o zakwalifikowaniu zadecyduje numer umowy „w sprawie określenia kolejności przydziału mieszkań spółdzielczego”.

W przypadku braku ofert od członków oczekujących

Zarząd Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej informuje, że w dniu 25.08.2016 r. w sali nr 225, II piętro w siedzibie Spółdzielni przy ul. Różyckiego 19 w Jeleniej Górze odbędzie się przetarg ustny nieograniczony dla osób fizycznych na zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokali mieszkalnych:

- godz. 10⁰⁰ - Różyckiego 9 m. 13,
pow. użytk. 47,55 m², 2 pokoje, kuchnia, łazienka z wc, przedpokój,
IV piętro w budynku pięciokondygnacyjnym, piwnica 4,05 m²
Cena: 97 200 zł, wadium: 9 720 zł

oraz kolejny przetarg

- godz. 11⁰⁰ - Karłowicza 3 m. 73,
pow. użytk. 46,09 m², 3 pokoje, kuchnia, łazienka z wc, przedpokój,
IV piętro w budynku pięciokondygnacyjnym, piwnica 5,41 m²,
Cena: 93 000 zł, wadium: 9 300 zł

Mieszkania można obejrzeć zgłaszając się w Administracji ul. Różyckiego 19, tel. 75 76 74 835

- godz. 12⁰⁰ - Noskowskiego 4 m. 195A,
pow. użytk. 64,54 m², 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, przedpokój,
X piętro w budynku jedenastokondygnacyjnym,
Do lokalu nie przynależy piwnica

Cena: 129 200 zł, wadium: 12 920 zł

Mieszkanie można obejrzeć zgłaszając się w Administracji ul. Sygietyńskiego 1, tel. 75 75 42 188

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium. Wadium należy wpłacić na konto Spółdzielni nr 91 1020 2124 0000 8702 0010 5924 w terminie do 23.08.2016r do godz. 15⁰⁰.

Wadium przepada w wyniku jednostronnego odstąpienia od umowy przez wygrywającego przetarg. Różnicę pomiędzy ceną nabycia a wadium osoba wygrywająca przetarg jest obowiązana wpłacić przed zawarciem aktu notarialnego nie później niż w terminie 14 dni po przetargu.

Regulamin przetargu do wglądu w biurze Spółdzielni (dział członkowsko-mieszkaniowy).

Wpłacenie wadium oznacza akceptację regulaminu przetargu.

Koszty zawarcia aktu notarialnego i pozostałe koszty związane z przeniesieniem odrębnej własności lokalu pokrywa w całości Nabywca.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr telefonu 75 75 43 293.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zapraszamy do wzięcia udziału w przetargu.

OGŁOSZENIE

Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej
w Jeleniej Górze, z siedzibą ul. Sudecka 2 (58-500)
ogłasza I przetarg publiczny na sprzedaż samochodu
SCRt z zabudową (szt.1)

Marka: **Mercedes Benz** Model pojazdu: **1726**

Wersja: **Pojazd specjalny/Pożarniczy/Ratownictwa technicznego**

Nr rejestracyjny: **DJ 01633**, rok produkcji: **1993**

stan techniczny: **uszkodzony po kolizji**

cena wywoławcza 20.910,00 zł brutto

Przetarg odbędzie się w siedzibie Komendy Miejskiej PSP w Jeleniej Górze ul. Sudecka 2 w dniu **14.09.2016 r. o godzinie 9.00**

Samochód można oglądać na terenie Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 1 KM PSP w Jeleniej Górze ul. Sokoliki 6, do dnia 09.09.2016 r. w godzinach 8.00-14.00 po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu Tel. **604 430 095**.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości **1.045,50 zł** do dnia 12.09.2016r. do godz. 15.00 na rachunek bankowy: Bank Millennium 63 1160 2202 0000 0000 7449 9841.

Uwaga: **wadium musi być zaksięgowane na koncie sprzedającego przed upływem terminu składania ofert**

Wadium będzie zaliczone na poczet zaofiarowanej ceny zakupu pojazdu.

Jeśli nabywca nie podpisze umowy kupna - sprzedaży i nie ureguluje należności w ciągu 7 dni od daty przetargu, wówczas wadium przepada.

Wadła pozostałych uczestników przetargu zostaną zwrócone po ogłoszeniu wyników przetargu w terminie 7 dni.

Oferty pisemne należy składać w dni robocze (pon.-pt.) w godz. od 7³⁰ do 15³⁰ nie później niż do dnia 14.09.2016 r., do godz. 8³⁰ w siedzibie sprzedającego przy ul. Sudeckiej 2, 58-500 Jelenia Góra (sekretariat).

Komisja Przetargowa odrzuci ofertę, jeżeli:

- została złożona po wyznaczonym terminie, w niewłaściwym miejscu lub przez oferenta, który nie wniósł wadium;
- nie zawiera danych i dokumentów, o których mowa w pkt. 7 Szczegółowego ogłoszenia („Oferta złożona w przetargu powinna zawierać”) lub są one niekompletne, nieczytelne lub budzą wątpliwość, zaś złożenie wyjaśnień mogłoby prowadzić do uznania jej za nową ofertę.

Umowa kupna - sprzedaży zostanie zawarta w siedzibie Sprzedawcy, w ciągu 7 dni od dnia wyboru oferenta.

Organizatorowi przetargu zgodnie z przepisami przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowe ogłoszenie wraz ze wzorem oferty oraz wzorem umowy kupna-sprzedaży znajduje się na stronie internetowej organizatora przetargu pod adresem: www.bip.straz.jgora.pl

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
informuje o przeznaczeniu

Obwieszczeniem nr 292.2016.VII z dnia 2 sierpnia 2016 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego lokali mieszkalnych, położonych w Jeleniej Górze, wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste bądź sprzedażą udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami.

Obwieszczenia podlegają ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
informuje, że

Obwieszczeniem Nr 288.2016.VII z dnia 22 lipca 2016r. i Obwieszczeniem Nr 291.2016.VII z dnia 29 lipca 2016r. przeznaczył do wydzierżawienia grunty stanowiące własność Miasta oraz własność Skarbu Państwa w użytkowaniu wieczystym Gminy Jelenia Góra.

Obwieszczenie podlega wywieszeniu na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3 oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Urzędu Miasta www.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
informuje o przeznaczeniu

Obwieszczeniem nr 295.2016.VII z dnia 11 sierpnia 2016 r. do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców lokali mieszkalnych położonych na terenie miasta Jeleniej Góry wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste, bądź sprzedażą udziału w gruncie.

Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
ogłoszeniem nr 139/2016 ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż lokali położonych w Jeleniej Górze
wraz ze sprzedażą bądź oddaniem w użytkowanie wieczyste
związanych z tymi lokalami udziałów w gruncie.

1. UL. POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH 4.

Lokal użytkowy nr 1u o ogólnej powierzchni 64,30 m kw. składa się ze sklepu, komunikacji, szatni, magazynu, korytarza, pomieszczenia socjalnego i w.c.. Lokal położony na parterze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 9,46 proc.
Działka nr 743 o powierzchni 0.0313 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-5, KW JG1J/00026690/9.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej zabudowy wielorodzinnej, usługi nieuciążliwe.

Cena wywoławcza nieruchomości: 47.300,00 zł

Wadium: 4.700,00 zł

2. UL. SPÓŁDZIELCZA 20.

Lokal użytkowy nr 1u o ogólnej powierzchni 42,41 m kw. składa się z dwóch warsztatów krawieckich, magazynu i biura (pom. socjalne). Lokal położony na poziomie piwnic budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 8,31 proc.
Działka nr 652 o powierzchni 0.0236 ha, obręb Jelenia Góra 3, AM-4, KW JG1J/00035455/6.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny dla działalności gospodarczej.

Cena wywoławcza nieruchomości: 22.100,00 zł

Wadium: 2.200,00 zł

3. UL. WOLNOŚCI 44.

Lokal użytkowy nr 1u o ogólnej powierzchni 45,00 m kw. składa się z dwóch pomieszczeń użytkowych. Lokal położony na poziomie piwnic budynku

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi 5,45 proc.

Działka nr 70/2 o powierzchni 0.0259 ha, Cieplice-V, AM-1, KW JG1J/00030702/8.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny śródmiejskie, na których preferuje się zainwestowanie mieszkaniowo-gospodarcze.

Cena wywoławcza nieruchomości: 28.500,00 zł

Wadium: 2.900,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 12 września 2016 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 września 2016 roku o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 139/2016 Prezydenta Miasta z dnia 3 sierpnia 2016 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 140/2016 ogłasza przetarg ustny
nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej
położonej w Jeleniej Górze:

w rejonie ulicy NOWOWIEJSKIEJ I PRASKIEJ.

Nieruchomość gruntowa położona w granicach działek nr: 14/1 i 17/7 o łącznej powierzchni 0.7250 ha, obręb 34, AM-3, księga wieczysta nr JG1J/00094998/5. Nieruchomość zabudowana jest trzema budynkami niemieszkalnymi (dawna ujeżdżalnia).

Opis: Nieruchomość położona jest w strefie śródmiejskiej miasta, w otoczeniu zabudowy mieszkalnej jednorodzinnej, w otoczeniu terenów zielonych. Ulica Kruszwicka bezpośrednio łączy się bezpośrednio z ulicą Wolności, która z kolei stanowi jeden z głównych ciągów komunikacyjnych miasta prowadzących z centrum do Cieplic. Dojazd do nieruchomości odbywa się drogą asfaltową, a następnie droga gruntową.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny pod usługi turystyki i sportu wraz z zielenią towarzyszącą; preferowane przeznaczenie pod ośrodki turystyczne związane z wypoczynkiem w siodło.

Cena wywoławcza nieruchomości: 180.000,00 zł

Wadium: 18.000,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 19 września 2016 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 23 września 2016 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 140/2016 Prezydenta Miasta z dnia 8 sierpnia 2016 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl w Biuletynie Informacji Publicznej.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228 lub 75/75-46-304, 75/75-49-893.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

MIESZKANIA DLA MŁODYCH

**NAJLEPSZA LOKATA
KAPITAŁU,
NA TEJ INWESTYCJI
NIE MOŻNA STRACIĆ!**



**ATRAKCYJNE CENY MIESZKAŃ
już od 3 472,- netto**

- powierzchnia od 32 m² do 76 m²
- kawalerki i mieszkania rodzinne
- miejsca parkingowe w garażu podziemnym
- mieszkania na parterze z tarasem 25 m²
- inwestycja zlokalizowana blisko centrum
- plac zabaw
- teren ogrodzony z kontrolą dostępu

www.cieple-mieszkania.pl

Biuro sprzedaży mieszkań
ul. Piłsudskiego 1/11 lp



665 661 256



501 181 875

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

CIEPLICE- do wynajęcia kawalerka oraz mieszkanie 2-pokojowe. Tel. 505-789-767. J476-G

TANIO sprzedam mieszkania 1,2,3-pokojowe bez pośredników blisko centrum. Kredyty, 510-124-844. J952-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie, Jelenia Góra, parter, blisko szkoła, przedszkole, 4-pokojowe, 90 m kw. ogród, taras. Tel. 693-295-435. J1224-G

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe, 60 m kw. po remoncie-Snycerska,cicha okolica, centrum Jeleniej Góry 502-676-449. J1226-G

DO WYNAJĘCIA pokoje jednoosobowe z osobnym wejściem kuchnia, łazienka, pralnia. Tel. 663-441-038. J1243-G

SPRZEDAM lub zamienię na większe mieszkanie na I Zabobrze o pow. 63 m kw. Tel. 603-782-934. J1262-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka; 2-pokojowe, mieszkania pracownicze, wesela cadillac cabrio-Karpacz. Tel. 603-622-848. J1293-G

DO WYNAJĘCIA duży pokój cena do uzgodnienia- Cieplice. Tel. 603-084-501. J1296-G

WYNAJMĘ pokój dla 2 osób Jelenia Góra, 530-260-380. J1308-G

DO WYNAJĘCIA komfortowy lokal 110 m kw. w atrakcyjnym miejscu z dużym parkingiem na 8 samochodów, 609-736-480. J1309-G

MAM do wynajęcia lokal 65 m kw. ul. Krótka, duże witryny. Tel. 603-139-998. J1317-G

SPRZEDAM dwupokojowe Plechowice wyremontowane z balkonem, 603-925-484. J1320-G

SPRZEDAM połowę domu 80 metrów w Świeradowie Zdroju, cena do uzgodnienia 537-755-331. J1338-G

DO WYNAJĘCIA lokal na gabinet lekarski lub biurowy w centrum Cieplic. Tel. 509-714-212. J1340-G

SPRZEDAM apartament 3-pokojowy, 56 m kw. w Jeleniej Górze. Tel. 662-368-276. J1343-G

KUPIĘ 2-3 pokoje do 65 m, I piętro, ścisłe centrum, 518-064-960. J1348-G

WYNAJMĘ lokal w Karpaczu, Szklarskiej Porębie lub Świeradowie, 508-444-650. J1349-G

KUPIĘ małe mieszkanie na Zabobrze. Tel. 514-316-781. J1352-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 38 m w pobliżu Uniwersytetu Ekonomicznego. Tel. 512-328-687. J1358-G

DO WYNAJĘCIA pokój k/"Jubilata", 731-874-993. J1360-G

NIERUCHOMOŚCI

STĘPIEŃ

www.stepien.org.pl

Sprzedajemy Najwięcej Nieruchomości

JESTEŚMY SKUTECZNI!!!

Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684
PRZYJMUJEMY NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

DO WYNAJĘCIA kawalerka-nowa, umeblowana dla pań lub studentek- ul. Kadetów. Tel. 602-304-312. J1366-G

SPRZEDAM 4-pokojowe, niezależne wejście, ogród, spokojna dzielnica Jelenia Góra, Mickiewicza, 886-718-584; 727-934-555. J1378-G

NIERUCHOMOŚCI

ZARZĄDZANIE Wspólnotami Mieszkaniowymi „popdoM”, 663-338-443. J650-G

ZARZĄDZANIE nieruchomościami. Tel. 669-223-886. J1050-G

DUŻY dom w podnóża Gór Izerskich -Chromiec z potencjałem na agroturystykę. Do małego remontu, cena 420 tys. Tel. 784092393. J1193-G

SPRZEDAM nieruchomość do remontu w Miłkowie koło Karpacza 18 arów, cena 220.000 zł. Tel. 604-17-65-49. J1266-G

SPRZEDAM pół kamienicy w Karpaczu (ul. Wielkopolska) 167 m kw. do tego lokal gastronomiczny 70 m kw., garaż murowany, powierzchnia przynależnej działki 1100 m kw. cena 295.000 zł. Tel. 609-950-849. J1269-G

OKAZJA- sprzedam działki budowlane 55 zł/m kw. przy wjeździe do Jeżowa Sudeckiego, 609-23-58-51. J1294-G

DOM jednorodzinny w Sobieszowie, pod Chojnikami, sprzedamy NK 601-55-64-94. J1312-G

MACIEJOWA- sprzedam dom+działka 1,20 ha. Telefon 75/75-350-93. J1341-G

WYNAJMĘ dom lub pensjonat w Karpaczu, Szklarskiej Porębie lub Świeradowie, 508-444-650. J1351-G

GARAŻ do wynajęcia os. Orle-160 zł. Tel. 696-97-23-43. J1374-G

SPRZEDAM dom w stanie surowym we Lwówku Śląskim. Tel. 509-422-067. J1380-G

KARPACZ- Szklarska: szukam do dzierżawy domu z pokojami dla turystów. Tel: 602214409. J1111-K

SPRZEDAM działkę budowlaną Miłęcice, gmina Lubomierz powierzchnia 1.21 ha. Tel. 694494963, (32)291-70-05. J1168-K

SPRZEDAM 8 ha Strzyżowiec, 3 ha Wleń, tel. 505058665. J1201-K

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, całe, wypadkowe, 693-82-82-83. I2093-G

POMOC drogowa, kraj, zagranica, 506-536-136. J141-G

CENTRUM akumulatorów-„Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610. J999-G

DARMO skasuję auto, 787-009-777.

SKUP aut, 533-533-443.

KUPIĘ auto całe, uszkodzone bez przeglądu OC, 500-403-803. J1241-G

POMOC drogowa naprawy. Tel. 603-891-408. J1270-G

SPRZEDAM: Nissan Micra-1996. Tel. 691-996-747. J1357-G

POSZUKUJĘ garażu do wynajęcia dla dużego busa FW VW LT max w Jeleniej Górze i okolicy. Tel. 75/64-33-990. J1376-G

TŁUMIKI tanio- sprzedaj, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, JG., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewał, obok Makro), 504-93-17-15. J1055-K

SKUP aut. Płacę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl J1120-K

GARAŻE BLASZANE WZMOCNIONE KOJCE DLA PSÓW BRAMY GARAŻOWE



PRODUCENT
75/64-09-205, 509-038-426
www.robstal.pl

AUTO-SZYBY HAKI HOLOWNICZE

Polerowanie reflektorów. Wolności 26 za Biedronką
tel. (75)712-20-89; 601-95-25-99

URZĘDOWA KASACJA POJAZDÓW

Jeżów Sudecki, Długa 17

75/713-74-12

KUPNO

KUPIĘ każde auto, całe, wypadkowe, 693-82-82-83. I2094-G

KOLEKCJONER kupi stare obrazy, figurki, i różne stare przedmioty. Tel. 692-382-933. J1173-G

KUPIĘ każde auto, 511-209-408. J1242-G

AUTO skup, 794-794-104. J1263-G

SKUP książek, płyt. Dojazd. Gotówka 509675586. I2163-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233. I2402-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452. I2511-G

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. I2511-G

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 781-832-104, 603-781-271. I2543-G

BUK- brzoza kominkowe, 506-070-359. I2546-G

TANIO piasek, pospółka, żwir, kruszywa bazaltowe i inne. Tel. 601-267-302. J777-G

WYSOKOKALORYCZNY czeski brykiety dębowo- bukowe, do kominków, pieców i c. o., jedna tona brykiety zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168. J960-G

DREWNO rozpałkowe oflisy. Tel. 727-235-168. J1174-G

TANIO grzejniki, drzwi, meble, lustra łazienkowe, toalety, kabiny umywalki, bramy garażowe, widlak Nissan taśmociąg, 604-410-290. J1183-G

SPRZEDAM płyty winylowe- lata '70 i '80. Tel. 512-153-370. J1344-G

SPRZEDAM meble biurowe. Kom. 664-175-702. J1347-G

SPRZEDAM pojemniki spożywcze o różnych pojemnościach, 508-444-650. J1350-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. I2167-K

FIRMA prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety). Konkurencyjne ceny. Tel. 535860355. J1167-K

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
Tanie nagrobki
Ceny konkurencyjne

JELENIA GÓRA- CZARNE ul. Malinowa 45 (duży plac wystawowy)

duża gama kolorów

(kom. 508 209 654)

USŁUGI

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. I2096-G

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300.

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. I2100-G

DOMOFONY- montaż, naprawa, serwis, 601-76-57-35. I2128-G

DACHYSOLIDNE.PL remont i budowa dachów, kominy, orynnowanie. Wszystkie rodzaje pokryć dojazd i wycena gratis. Rabaty dla wspólnot, 506-027-079. I2130-G

PRZEPROWADZKI/ transport kompleksowo- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. I2131-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. I2223-G

JUNKERSY- piece gazowe, serwis, 604-569-785; 75/76-49-496. I2228-G

WUKO usługi kanalizacja. Tel. 500-50-50-02.

KANALIZACJA pogotowie kanalizacyjne. Tel. 500-50-50-02. I2331-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541. I2425-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej, samochodowej. Profesjonalnie- Karcher, 792-216-960. I2459-G

STUDIO Parkiet „Kornik”: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, sprzedaż parkietów, klei, lakierów, olei, 609-736-480. I2480-G

WYLEWANIE posadzek Mixokret, mas wyrównujących, frezowanie posadzek, usuwanie subitu, pozostałości klei, lepiszczy, układanie parkietu, cyklinowanie bezpyłowe, 609-736-480. 12481-G
ANTENY zbiorcze R/TV/Sat sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/644-50-80. 12561-G
ANTENY naziemne i satelitarne, sprzedaż, montaż, naprawa, 502-102-333. 12564-G
ALARMY, kamery, domofony, 603-117-054.
INSTALACJE, pomiary elektryczne, 603-117-054. 12566-G
ROLETY, żaluzje, moskitiery, montaż, naprawy, 604-460-139. 12583-G
REMONTY mieszkań, 691-631-082. J136-G
AUTOLAWETA+ osoby, kraj, zagranica, 506-536-136. J142-G
TRANSPORT na lawecie, 506-536-136. J143-G
ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430.
ŻALUZJE „Ares”, 75/76-43-430. J471-G
KOMINY, wkłady kominowe, 608-495-534. J533-G
OSUSZANIE budynków- bezinwazyjne- 20 lat gwarancji, 663-338-443. J649-G
TANIO dostarczam kruszywa na budowy. Tel. 601-267-302. J776-G

PIASEK, żwir, kamień, ziemia, transport 10-28 ton, koparko-ładowarka, 696-115-226. J860-G

TRANSPORT- bus towarowy, 600-540-190. J864-G
PRZEPROWADZKI, wywożenie gabarytów, śmieci, gruzu, cięcie podcinanie drzew, 516-022-560. J866-G
KARCHER pranie wykładzin, dywanów, 792-036-065.
SPRZĄTANIE klatek schodowych, 792-036-065. J893-G
SPRZĄTANIE biur, mieszkań, domów, 792-036-065.
MYCIE okien, witryn, 792-036-065. J894-G
PRANIE dywanów, 602-741-924.
MONTAŻ mebli, 602-741-924.
MALOWANIE, 602-741-924. J906-G
MINIKOPARKI. Brukarstwo, drenaż, izolacje fundamentów przyłącza wodno-kanalizacyjne, transport, kruszywa, 781-134-275. J917-G
DRZWI drewniane- producent. Tel. 502-337-307.
SCHODY- od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307. J918-G
ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. J953-G
CERTYFIKATY energetyczne dla budynków i lokali. Tel. 669-223-886. J1051-G
PRZEPROWADZKI kompleksowe z ekipą do załadunku, 694-559-227. J1056-G
DOMY pod klucz. Profesjonalne usługi remontowe, 605-209-140. J1076-G
REMONTY mieszkań, malowanie, 660-854-939. J1079-G

REGIPSY, ściany, sufity, izolacje poddaszy, 536-803-552. J1083-G
KOSZENIE trawy, własny sprzęt 511-097-022. J1102-G
MALOWANIE tradycyjne- złota rączka 606734030. J1112-G
ELEKTRYK, 664-475-323. J1121-G
REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523.
REMONTY, 604-992-041. J1141-G
KOPARKO-ŁADOWARKA; Brukarstwo- układanie kostki brukowej, granitowej, ogrodzenia- rabaty, 665-32-30-34. J1150-G
POSADZKI cementowe, betonowe, jastyrychy- mixokretem, 603-930-562. J1158-G
ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885.
PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. J1165-G
PODNOŚNIKI koszone 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. J1182-G
DACHY remonty- ciesielstwo, 605-209-140.
BRUK od A do Z, 605-209-140. J1188-G
DACHY 602-884-480. J1211-G
VIDEOFILMOWANIE, 792-546-054. J1219-G
DEKARSTWO blacharstwo 503552620. J1231-G
NAPRAWA AGD, pralek, kuchenek, zmywarek, lodówek- dojazd, 783-616-565. J1232-G
BRUKARSTWO- kompleksowo. Tel. 608-658-351. J1240-G
KOSZENIE terenów zielonych metodą tradycyjną/ mulczowaniem. Przycinanie żywopłotów, 510-243-111. J1245-G
HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. J1263-G
MINIKOPARKI- wynajem, przyłącza gazowe, elektryczne, wodno-kanalizacyjne, fundamenty, ogrodzenia, bramy, bruki, izolacje pionowe fundamentów. Tel. 665189955. J1281-G
REMONTY mieszkań, 693-295-537. J1282-G
PRAŁKONAPRAWY, 603-83-54-83. J1283-G
KOMPUTERY serwis i usługi informatyczne z dojazdem 605-233-937. J1284-G
TŁUMACZENIA techniczne, ekonomiczne. Biuro Tłumaczeń Inter-Transfer Kamienna Góra, tel. 602501955 www.inter-transfer.wizytowka.pl inter.transfer@op.pl J1285-G
NAPRAWY, remonty, 729-637-639. J1302-G
ZŁOTA rączka, 792-206-231. J1303-G
HYDRAULIKA- tanio, solidnie, 503-319-676. J1313-G
ROBOTY ziemne koparko-ładowarka+ młot 400 kg, wywrotka 10 ton kliniec piasek, 601-54-36-41. Czarnoleska. J1318-G
DEKARSTWO, ciesielstwo, renowacje zabytków, 508-436-728. J1325-G
NAPRAWA maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. J1330-G

JELENIÓGÓRSKI OŚRODEK MEDYCYNY PRACY

Informacja i rejestracja: tel. 0..75 / 75 325 83, tel./fax 0..75 / 75 325 84

pełny zakres badań dla potrzeb: MEDYCYNY PRACY

KIEROWCÓW, DETEKTYWÓW OSÓB POSŁUGUJĄCYCH SIĘ BRONIĄ PALNĄ

BADANIA UCZNIÓW DO SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH I PONADGIMNAZJALNYCH ORAZ STUDENTÓW

KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE I KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE

badania laboratoryjne
szczepienia p. grypie, p. WZW i in.

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

ul. Groszowa 1, Jelenia Góra

www.jomp.pl



JOMP

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotki 12 lub 24 tony 56 m piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl J1337-G

TAPICERSTWO od A do Z. Przyjazd do klienta, transport i wycena gratis, 880-044-951. J1339-G

TANIO budowa domu, dachy, ogrodzenia, murki z kamienia, remonty, elewacje, 784-768-300. J1345-G

PRACE ziemne koparko-ładowarką JCB 3CX, 698-668-824.

PRACE ogólnobudowlane, wykończenia wnętrz, 698-668-824. J1359-G

KAFELKI, regipsy, panele, 75/76-73-712. J1379-G

FIRMA drogowa- wykonujemy drogi, place, wszelkie roboty ziemne i rozbiórkowe. Nawierzchnie z kostki brukowej oraz z masy asfaltowej. Kontakt biuro@sudeckie.pl J338-K

PIECE kaflowe, kuchnie, piece chlebowe, grille, kominki. Zdun z uprawnieniami. Sklep firmowy ul. Karola Miarki 58 w w w . j u s t a k o m i n k i . p l 603623604. J1121-K

CYKLINOWANIE, solidnie+ schody, 697-143-799. J1122-K

WYPOŻYCZALNIA wykrywaczy metali, 509924523. J1164-K

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. J1166-K

OSOBOWY transport busem kraj zagranica 601556495. J1169-K

WYKONAM usługi transportowe możliwość wnoszenia/ znośzenia po ustaleniu również transporty nietypowe długość paki 4.5 mb. Tel. 697-335-784. J1202-K

LEKARSKIE

PSYCHIATRA lek. med. Czesława Gierczak, Staszica 12. Rej. tel. 502-591-364. 12377-G

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. 12506-G

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94; 602-35-17-94. J633-G

CHOROBY tarczycy, Anna Rudz-Gościewska, Jelenia Góra, Żeromskiego 2 (dawny szpital). Rejestracja pon., wtorek, czwartek, 75/64-34-593. J652-G

KARDIOLOG- Jan Łyssy- kompleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00- 16.00 75/643-16-80; 606-172-144. J912-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. J992-G

ALKOHOLODTRUCIE 502361579. J1003-G

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje: poniedziałek- czwartek 10.00-13.00; wtorek- piątek 15.00-19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja. J1035-G

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. J1040-G

PSYCHIATRA Bogusław Ząsepa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. J1041-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. J1071-G

SPECJALISTA chorób kobiecych i położnictwa, specjalista seksuolog, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W.Polskiego 3/2, 602-479-306. J1195-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. J1239-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepur 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. J1248-G

LOGOPEDA, 698-136-816. J1267-G

PSYCHIATRA Ewa Ratajczak przyjmuje w środy „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. J1273-G

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00-19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. J1331-G

SPECJALISTA chorób wewnętrznych lek. med. Jan Karp przyjmuje w środy od godz. 16.00 Jelenia Góra, Letnia 2, pok. 105. Rejestracja telefoniczna 606-244-313. J1354-G

LARYNGOLOG- Jeleniogórskie Centrum Laryngologii: USG zatok, video- endoskopia, tympanometria, operacyjne leczenie chrapania. Rejestracja 75/64-57-651; www.jcl-laryngolog.pl J811-K

ANGIOLOG Joanna Olszewska- Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. J915-K

ALKOHOLODTRUCIA, 603-082-316. J1034-K

LARYNGOLOG- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00- 18.00), 75/76-73-567. J1083-K

BALDENT H. Niedźwiecka- Bal specjalista stomatolog. Jelenia Góra ul. Długa 7/8 m 6. Leczenie zachowawcze i protetyczne. Tel. 757647958. J1119-G

LEKARSKIE C.D.

LEKARSKIE C.D.

KAMERALNY
z iskrą ciepła domowego

DOM SENIORA "GRZEŚ"

tel. 757619784
607445996

KARPACZ
ul. M. Skłodowskiej 9

zaprasza na pobyty z całodobową opieką
- osoby starsze i przewlekle chore,
również z chorobą Alzheimera i Parkinsona

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu

USG-oka

- Leczenie chorób oczu
- komputerowe badanie wad wzroku
- dobór okularów
- pole widzenia
- pachymetria
- bezdotykowy pomiar ciśnienia śródgałkowego
- płukanie dróg łzowych.

Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)

Rejestracja telefoniczna 603-613-058

**PRYWATNY GABINET
DERMATOLOGICZNY**

wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)

PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

USG

**NOWY APARAT
KOLOR DOPPLER**

- USG jama brzuszna
- tarczycy
- ślinianki
- piersi
- gruczoł krokowy
- stawy biodrowe i kolanowe
- przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach szyjnych.

NZOZ "SPECJALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

**KRZYSZTOF
CZERKASOW**

specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.00
Jelenia Góra, Letnia 2

Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

Chirurgia
plastyczna,
pełny
zakres
zabiegów

specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

**Polujemy
na prawdę**

www.nj24.pl

nowiny
informacyjne

USG

**stawów biodrowych
dziecięcych**

**SPECJALISTA ORTOPEDII
i CHIRURGII URAZOWEJ**

UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW

**Zbigniew
Rudnicki**

przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE

Tel. kom. 601-75-14-74

Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota

UWAGA PALACZE

Rzucisz palenie po jednej wizycie.

Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergię - wygaszanie.

Rejestracja tel. 509-156-662
**JELENIA GÓRA,
TEATRALNA 1**

GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

Estetica Dental
CENTRUM PROTETYKI DENTYSTYCZNEJ

Piękny uśmiech...? Z nami to możliwe!

- protezy stałe i ruchome
- protezy elastyczne
- klamry w kolorze zęba
- prace na implantach
- naprawa protez

tel. 75 75 575 99
biuro@esticadental.eu

GABINET OKULISTYCZNY
LEK. MED. OKULISTA
KRYSZYNA WIĄCEK-MIERZWA

ul. Letnia 2 (budynek "Klinika"
- przychodnia lekarzy specjalistów)
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00

Rejestracja telefoniczna
75/645-76-50/51
tel. kom. 502-612-616
75/649-50-25

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**

- diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
- choroby odbytu /hemoroidy i inne/
- kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
- inne schorzenia chirurgiczne-żyłki kończyn dolnych i inne

Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17.

Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Wtorek 16-17
obok apteki w Ryńku kom. 602635191

PRACA

PRACOWAŁEŚ za granicą-
zwrot podatku, 75/75-240-44;
601-55-44-10.

KINDERGELD zasiłek,
75/75-240-44; 601-55-44-10.
12541-G

DYPLOMOWANA pielęgniarka
podejmie pracę opieki osób
starszych. Tel. 605-668-393.
J1052-G

ZATRUDNIĘ od zaraz pracownice
do sprzedaży pamiątek na
straganie w Karpaczu, atrakcyjne
wynagrodzenie, płatne codziennie.
Tel. 506-027-079 J1227-G

ZATRUDNIĘ kierowcę, młodego,
pojętnego- wykształcenie
średnie, 886-666-896. J1277-G

ZATRUDNIĘ fryzjera/kę Jelenia
Góra, Groszowa 5 Fryzjerstwo.
Tel. 75/75-326-49. J1305-G

CUKIERNIA- Piekarnia Mruga-
ła zatrudni piekarza. Tel.
603-139-998. J1316-G

ZATRUDNIĘ stolarza, praca
samodzielną, meble z drewna.
Stolarnia Barcinek, gm. Stara Ka-
mienica, tel. 608-435-483.
J1319-G

PRZYJMĘ do pracy w myjni
samochodowej w Sobieszowie,
najlepiej osoby z doświadczeniem
i bez nałogów do 40 lat panie
i panowie, więcej inf.-przez tel.
lub myjnia.fur@gmail.com
732918191. J1332-G

ZATRUDNIĘ fryzjera, fryzjerkę
w Jeleniej Górze, Wiejska 4A,
796-056-303; 510-653-310.
J1346-G



ECO Jelenia Góra Sp. z o.o. poszukuje kandydatów na stanowisko
Specjalisty w Dziale Wytwarzania

Wymagania:

- Wykształcenie:
wyższe inżynierskie - kierunek (elektryczny, mechaniczno-energetyczny).

Oferty prosimy składać osobiście w sekretariacie Spółki lub przesyłać na adres:

ECO Jelenia Góra Sp. z o.o., ul. Karola Miarki 46, 58-500 Jelenia Góra
z dopiskiem praca bądź mailem: ecojg@ecosa.pl

* Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: "Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych - Dz. U. z 2002 nr 101, poz. 926 z późn. zm."

SZUKASZ PRACY NA LATO?

Pracuj jako opiekun seniorów
w Niemczech lub w Anglii!

Spotkanie rekrutacyjne

Tę Edukacja
ul. Marii Konopnickiej 1
18 sierpnia godz. 11-14

519690458

promedica24.pl

ZATRUDNIĘ piekarza bądź cu-
kiernika oraz osobę do przyucze-
nia w/w zawodu. Tel.
694-305-478. J1353-G

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. D.
Tel. 601566298. J1370-G

„KOLBUD” Kołowski Leon za-
trudni pracownika budowlanego.
Tel. 601-852-210. J1377-G

RESTAURACJA Pasja zatrud-
ni pracownika na stanowisku
kelner. Oferty składać codziennie
w siedzibie firmy: Jelenia Góra,
ul. Małcużyńskiego 4A. Tel.
75/64-30-535. J1381-G

AMBERCARE opiekuńki do
Niemiec, legalnie netto do 1500
euro, od zaraz, wymagany j. niem.
komunikatywny, 535340311 lub
533848005. I1974-K

OPIEKA Niemcy legalnie
725248935. J989-K

WARSZTAT Samochodowy
Juro- Trans w Kowarach zatrud-
ni mechanika samochodowego
z doświadczeniem. Tel:
605130207. J1022-K

P.W. Juro- Trans w Kowa-
rach zatrudni brygadzystę do
zakładu Drzewnego w Kowa-
rach. Wymagane doświadcze-
nie w branży drzewnej.
CV proszę wysłać na adres:
jurotrans@wp.pl. Tel:
75/718-25-28. J1023-K

POŚREDNICTWO Pracy
„Partner” poszukuje opiekunek
osób starszych do legalnej, do-
brze płatnej pracy w Niemczech.
Informacja tel. 75/64-72-242;
www.agencja-partner.pl
J1123-K

ZAKŁAD Gospodarki Komunalnej
i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze
ogłosił nabór na stanowisko starsze-
go inspektora ds. obsługi technicz-
nej. Termin składania dokumentów
do 19.08.2016. Szczegóły na stronie
internetowej Zakładu oraz pod nume-
rem telefonu 75/6495888. J1163-K

MZK sp.z o.o. w Jeleniej Gó-
rze poszukuje kierowców auto-
busowych, mechanika, elektro-
mechanika. CV proszę przesyłać:
mzkjg@mzk.jgora.pl telefon:
75/76-48-736. J1171-K

ZATRUDNIĘ do stolarni- możli-
wość przyuczenia. Tel. 601-799-452.
J1203-K

**Firma
Ładziński
Zakłady
Metalowe**

Zatrudni:

**Ślusarzy/spawaczy
konstrukcji metalowych**

Wymagania:
uprawnienia, znajomość rysunku
technicznego, doświadczenie

**Lakiernika
konstrukcji metalowych**

Wymagania:
doświadczenie w malowaniu pompą
hydrodynamiczną

Mile widziana grupa niepełnosprawności

Cv+list motywacyjny
prosimy przesyłać na adres:
kadry@ladzinski.pl
Tel. 75 64-35-418

BUSINESS **PB BUDIREM**

**zatrudni monterów,
spawaczy na stałe.**

Oferujemy wysokie zarobki.
Szkolenia na koszt firmy.
Zwrot kosztów zakwaterowania.
Tel. 32/291-70-05, 512 024 155,
e-mail: kadry@budirem.pl

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły- nie-
miecki, 501-099-367. I2089-G

ANGIELSKI 516125237. J884-G

MATEMATYKA, fizyka, che-
mia- tania. Tel. 606-62-82-49.
J993-G

TŁUMACZ przysięgły języka
niemieckiego, 75/642-44-21,
501-648-318. J1118-G

OSK „Plus”, Kiepury 27B/1,
kursy kat. B, doszkalanie. Tel.
502-266-499; [www.plus.prawo-
jazdy.com.pl](http://www.plus.prawo-
jazdy.com.pl) J1229-G

ANGIELSKI, 698-136-816.

LOGOPEDA, 698-136-816.

ANGIELSKI, 503-819-327.

J1365-G

LICEUM dla DOROSŁYCH

Uprawnienia szkoły publicznej Jelenia Góra
PCKK ul. Wolności 29
tel. 756494161
ZAPISY DO KLASY 1, 2 i 3 www.pckk.pl

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra,
600-983-771. J1362-G

DUET- Lubań, 604-361-418.
I2166-K

WERPOL, ul. Kaszubska 5,
59-700 Bolesławiec skr. 338.
J1204-K

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735.
I2127-G

MUZYK orkiestra i trębacz,
609-299-524. J985-G

TOWARZYSKIE

ŁUKASZ dla kobiet,
792-705-885. J347-G

PRZYJMĘ panie do pracy. Miła
atmosfera, dobre zarobki, godziny
pracy do ustalenia. Tel.
509-644-864. J1139-G

SARA 45-latką zaprasza na
miłą zabawę, 691-943-975.

PRZYJMĘ do współpracy
dziewczynę, 665-254-483.

ZGRABNA Iza 25-latką za-
prasza na miłą zabawę,
609-625-629. J1368-G

VANESSA nowy numer,
796-691-135.

DOJRZAŁA od 9.00,
885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSOWNA trzydziestolatka,
796-691-134.

NIE piękne lecz umiętne
100,-/godz., 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza,
781-363-127. J1369-G

MARTYNA, 570-656-782.

BLONDYNKA od 8.00,
570-623-196. J1375-G

AGATA Bolesławiec 39 lat za-
prasza, 723272926. I2165-K

WETERYNARYJNE

LEKARZ weterynarii Krzysztof
Zięziula specjalista chirurg, Jelenia
Góra, ul. Południowa (przy Orzesz-
kowej) osiedle Czarne, tel. 792-130-
147 (RTG, USG, laboratorium, chi-
rurgia miękka, twarda) wizyty domo-
we, www.eskupal.pbox.pl J1047-G
ŚLICZNE kocicęte- rudy kocu-
rek szukają ludzi kochających
koty. Tel. 603-084-501. J1297-G

TURYSTYCZNE

LOTNISKA- przewozy. Tel.
607-763-204. J1085-G

LOTNISKA- przewozy,
602-120-624. J1275-G

PEGAZ. Przewozy osobowe
do Niemiec- wakacyjna promo-
cja 35 euro za osobę. Tel.
74/818-74-64; 665-359-696;
www.przewozypegaz.pl J1328-G

DAR-POL przewozy osobowe
całe Niemcy, 75/75-18-255,
607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen oko-
lice, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy na lotni-
ska, 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Fre-
iburg okolice, 607-222-369;
75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Je-
zioro Bodeńskie i okolice, 75/75-
18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe
Niemcy Środkowe (Esen, Bonn,
Sigen, Koblenz, Frankfurt (okoli-
ce), super ceny, 607-222-369;
75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe
do Niemiec z adresu na adres bez
przesiadki, 75/75-18-255;
607-222-369. J1329-G

ELJAN-TRANS przewozy kra-
jowe- międzynarodowe, luksuso-
we autobusy 9,18,21,45,
51-osobowe, 602-660-819;
www.eljan-trans.pl J1361-G

PRZEWOZY osobowe „Dario”
Niemcy- Austria, 75/78-12-746;
604-672-112; www.przewozydario.pl
J1363-G

KOSMETYCZNE

AVON- konsultantka,
692-494-164. J312-G

MANICURE, pedicure- dojazd,
795-356-780. J1028-G

FRYZJERKA Beata Cięciel
pracująca dotychczas przy ul.
Groszowej w Jeleniej Górze za-
prasza do salonu fryzjerskiego
przy ul. Powstańców Wielkopo-
lskich 9 w Jeleniej Górze, tel.
666-347-175. J1367-G

BIZNES

BIURO Rachunkowe,
75/64-38-224; 606-940-585. J67-G

POŻYCZKA gotówkowa, tel.
791-570-578.

KOWARY pożyczka w domu
klienta, tel., 784-051-304.

POŻYCZKA w domu klienta,
tel. 503-196-773.

JELENIA Góra pożyczki, tel.
784-051-302.

POŻYCZKI Świerzawa, okolice,
tel. 503-197-814.

POTRZEBUJESZ gotówki- za-
dzwoni, 784-051-299.

MIRSK pożyczka- gotówka,
664-026-845. J1215-G

POŻYCZKI, 693-957-884.
J1222-G

J&V Biuro Rachunkowe- sze-
raki zakres usług. Oferujemy pry-
stępne ceny. Serdecznie zaprasza-
my od pn.- pt. w godz. 9.00-
16.00, ul. Wazów 5, Jelenia Góra-
Cieplice (koło poczty). Tel.
75/64-67-789. J1252-G

BIURO Rachunkowe. Księgo-
wość, audyt, KPIR, płace, urzędy.
Tel. 75/641-24-45. J1300-G

BEZPŁATNE porady prawne-
każdy wtorek w Jeleniej Górze po
wcześniejszej rejestracji telefo-
nicznej 602-46-78-12, ul. Teatral-
na 1 pok. 311. J1333-G

BIURO Rachunkowe Zabobrze.
Księgowość, KPIR zaległości, płac-
e, ZUS, doradztwo, profesjonal-
na obsługa. Tel./fax 75/75-420-11,
biuro_r@wp.pl J1356-G

POŻYCZKI pod zastaw samo-
chodów, nieruchomości, motocy-
kli, skuterów. Gotówka w 20 mi-
nut. Wrocław, ul. Powstańców
Śląskich 114, tel: 531-746-850.
J339-K

POŻYCZKI Pozabankowe-
również dla osób ze złą historią
kredytową! tel. 75/619-7-619,
kom. 601-294-854. J1165-K

LEASING
pojazdy-sprzęt medyczny-maszyny
TEL. 795 005 895
MILLENNIUM
KREDYTY

DOM KREDYTOWY INVEST
Zawsze **0 zł** za pośrednictwo.
Negocjujemy najniższe raty.
Kredyty:
hipoteczne w programie MDM
konsolidacyjne do 200 tys.
Firmowe bez ZUS i US
Bez BIK, czyszczenie BIK.
ul. 1 Maja 65
JELENIA GÓRA
tel. 75/752-57-57; kom. 733-844-070

**Nasze punkty
akwizycyjne**

BOLKÓW
Rynek 33, tel. (75)74-13-262
Biuro Usług Turystycznych
"Janmar"

KARPACZ
ul. Konstytucji 3 Maja 19
tel. (75) 7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax(75)76-18-660,
Biuro Turystyczne "BAKAR"

LWÓWEK ŚLĄSKI
ul. Szkolna Pawilon
tel. (75) 78-233-82,

SZKLARSKA PORĘBA
ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75) 717-21-23,
tel./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki "Almar"

PIECHOWICE
ul. Żymierskiego 53A
tel./fax (75) 761-24-44
Biuro Rachunkowe

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

Teraz taniej nawet do 30 %**

ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277
e-mail: biuro@fan.jgora.pl
Autoryzowany Partner Hormann Polska

OKNA DRZWI
DRUTEX
OKNA, DRZWI, FASADY
z PCV, aluminium i drewna

NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6
DRZWI **KMT**
STAL

■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE

RATY! **MAX II s.c.** 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17
www.drutex.com.pl

PROFILE
70-92 mm

OKNA DRZWI
PCV
DREWNO
ALUMINIUM
WITRYNY
PARAPETY
ROLETY
OKNA DACHOWE

PPHU "JAREX"
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3
(koło Zajezdni MPK)
Telefon: (75)7649-361;
(75)7678-844
jarexokna@gmail.com

RATY
www.jarexokna.pl

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.

Okucia WINK-HAUS

Okna i okna dachowe,
drzwi, rolety, parapety

Jelenia Góra - Łomnica
Kolejowa 18a; 607-575-610
tel./fax (75) 714 14 70

ZAWSZE
NOWINY
Jeleniogórskie
WE WTOREK

PROGRES

OKNA DRZWI FARBY
Tikkurila

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

RAMY
do OBRAZÓW

- Ramy do obrazów, luster, grafik itp. 250 wzorów listew
- ART. dla ARTYSTÓW MALARZY I KREATYWNEGO HOBBY
- Farby, pędzle, akcesoria

Szklarstwo
"Pod Koroną" Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 242a,
tel. (75) 75-503-25, od pon. do piątku 9-17; w sob. nieczynne

HOTEL ***
Wango
www.hoteltango.pl

Wesela marzeń

tel. 601 834 644
kontakt@hoteltango.pl

E-WYDANIE Nowin Jeleniogórskich!
CZYTAJ NA TABLECIE, SMARTFONIE, KOMPUTERZE, LAPTOPIE!
Kup na egazety.pl / eprasa.pl

HELIOS

KINO KOBIEC

wieczór filmowy dla Pań



Zabierzcie mamę, córkę, teściową lub przyjaciółkę bo w sierpniu pokażemy film:

Boska Florence

Boska komedia o nieboskiej śpiewaczce! Meryl Streep i Hugh Grant w niesamowitej komedii o niezwykłej mitości.

Seans w dniu **24 sierpnia**.

Partner medialny: **Avanti**

Sponsorzy: **szafa.pl**

DAN CAKE

Kino Helios Jelenia Góra
al. Jana Pawła II 51
rezerwacja: 75 718 64 19

www.helios.pl

Warto czytać

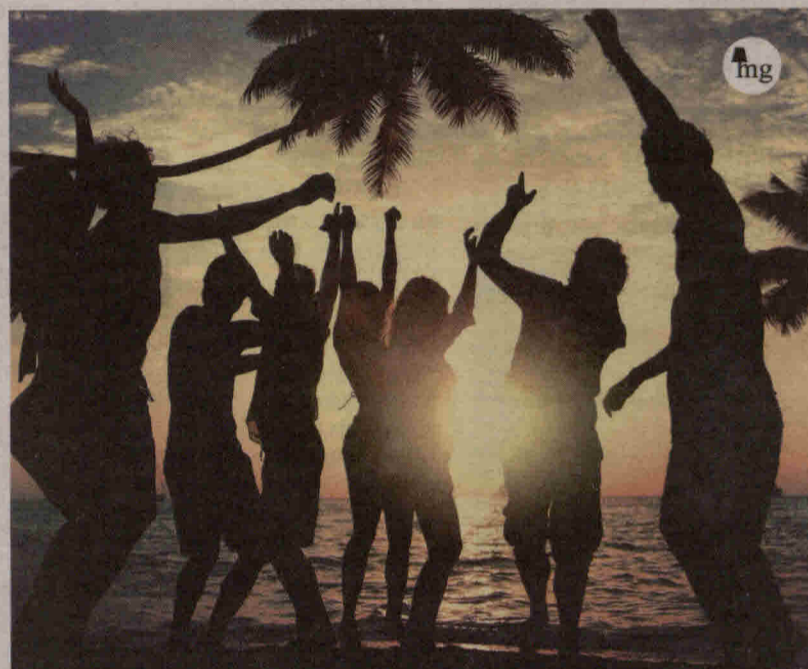
Świat to za mało

„Prawo pierwszych połączeń” Agnieszki Tomczyszyn to zabawna, motywująca i energetyczna powieść dla tych, którym zależy...

Świat to za mało. To przesłanie zdaje się być myślą przewodnią kilkorga młodych indywidualistów, których losy splatają się przypadkowo na obozie językowym na Korsyce. Odkryją tam smak wolności i bezcenną wartość przyjaźni. Ich energia, walka o spełnienie marzeń i wiara w to, że można żyć inaczej, a nie tylko podążać utartymi schematami, jest zaraźliwa. Kariera gwiazdy rocka? Kurs fotografii w Arles? Miłość? Podróże? Czy wszystko jest na wyciągnięcie ręki?

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75

64 24 480, w poniedziałek, 22 sierpnia, po godz. 14.00. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogorskich”. Zapraszamy!



PRAWO PIERWSZYCH POŁĄCZEŃ

AGNIESZKA TOMCZYSZYN

Krzyżówka nr 33

POZIOMO: 1. Forma nadwagi, - 5. Tanie podróżowanie, - 9. Czarny Łąd, - 10. Z gradowej chmury, - 11. Chodzą za pechowcem, - 14. Do leżenia w szpitalach, - 17. Baba do bicia, - 18. Po starcie, - 19. Parcie na żarcie, - 21. Owocowa sumka, - 23. Czarna lub parszywa, - 25. Przekleństwo, - 28. Zabór mienia, - 29. Koński amortyzator, - 30. Prąd w herbacie, - 31. Wśród nerwic.

PIONOWO: 1. Miasto królów, - 2. Nie była Ewą, - 3. Markowe tango, - 4. Pano wie i panie biorą się za rwanie, - 5. Na plecach orła, - 6. Przed Koszałkiem, - 7. Na najwyższym podium, - 8. Przechodni kielich, - 12. Przygotowani do przewrotu, - 13. Kozak lub polka, - 15. Dawne liczydło, - 16. Kuszące winko, - 20. Ministerstwo z kagankiem, - 21. Z mlekiem pod nosem, - 22. Świeże wiadomości, - 24. Skok na wyższy stółek, - 25. Parzy na plaży, - 26. Brydżowa zagrywka, - 27. Nauka, że aż stuka. (rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Do wygrania książka Josepha Conrada „Lord Jim”. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Odpowiedzi do krzyżówki nr 31

POZIOMO: kolejarz, wyrodek, powiew, dobranocka, szrapnel, role, lewar, Aborygeni, wartownik, kukła, rytm, skarpeta, towarzysze, luksus, awantura, Posejdon. **PIONOWO:** kapusta, elita, Akwin, zydel, wybór, handel, dachowanie, krater, rzodkiewka, ogórek, piwo, klakson, kurtka, Ararat, miska, sierp, atlas, pokój.

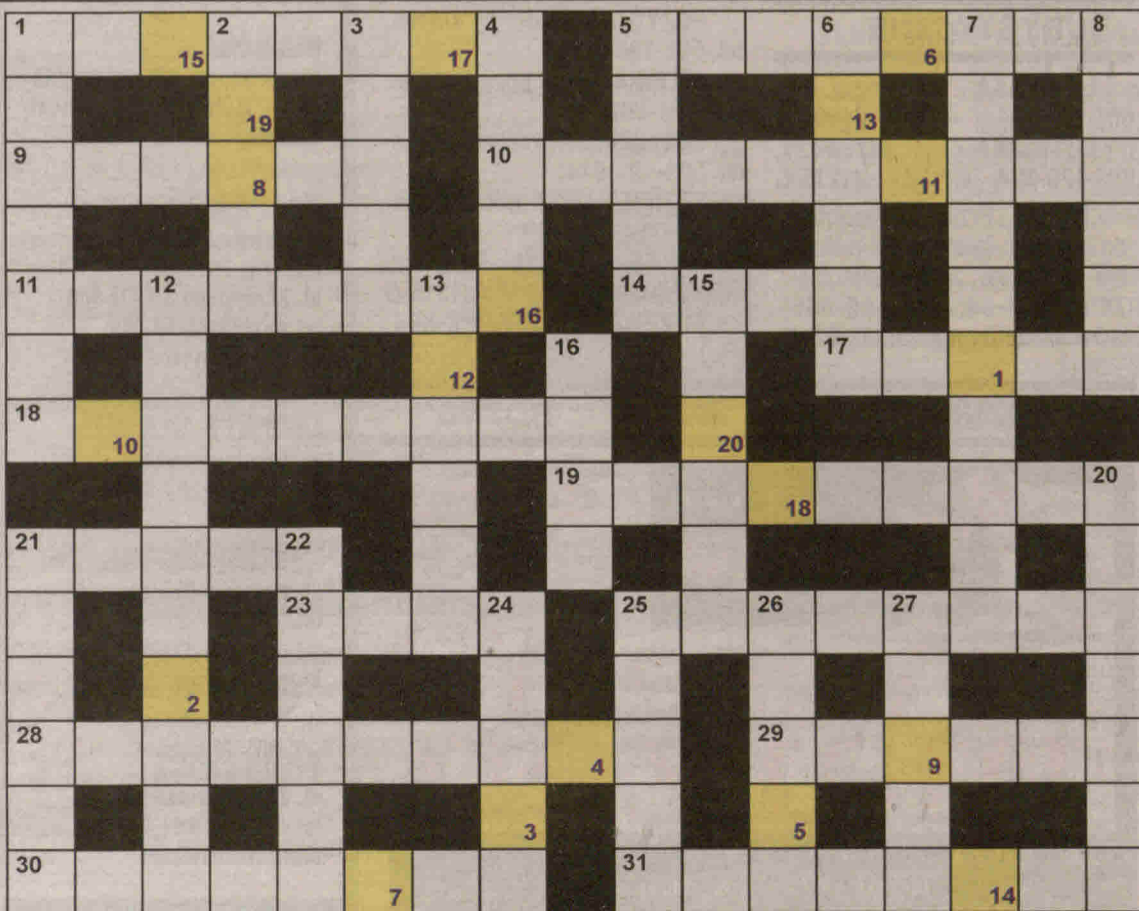
Rozwiązanie krzyżówki nr 31

KOLACJA U DUCHA GÓR

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 31 książkę Joe Wicksa „Szczipki w 15 minut” otrzymuje Danuta Talkiewicz z Chrońnicy. Prosimy o kontakt z redakcją.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20

KUPON NR 33



JELEŃ SALONOWY

Olga Danko na święcie przewodników na Śnieżce w dzień świętego Wawrzyńca, 10 sierpnia, bywa każdego roku, odkąd w 1987 roku została przewodnikiem sudeckim. Nie opuściła ani jednego odpustu:

- Raz nawet ze złamaną nogą w gipsie stawiałam się na Wawrzyńca na Śnieżce - powiedziała Olga Danko. Kiedy myśli o tych 30 spotkaniach na Śnieżce, w pamięci przywołuje ludzi, z którymi tu świętowała. Choćby Vaclava Klause, prezydenta Republiki Czech, który zawsze pieszo wchodził na Śnieżkę. I przewodnika Leszka Krzeptowskiego, legendę tych gór. Pamięta zwłaszcza ostatnie święto na Śnieżce przed jego odejściem. Olga Danko wspomina też... zmienność pogody. Bo święty Wawrzyniec z kaplicy na Śnieżce wita ludzi gór 10 sierpnia w słońcu, deszczu, we mgle i wietrze. Tym razem nie szczędził podmuchów wiatru i zimna. (3)



Taki obraz biskupa **Stefana Cichego**, w stroju przystosowanym do górskich wędrówek, nie należy do wyjątków. Emerytowany biskup legnicki znany jest ze swojej miłości do gór. Tym razem podczas odpustu na Śnieżce zdradził, że... uczy się języka czeskiego. Choćby po to, aby nie pomylić nazw miesięcy, kiedy jest zapraszany do czeskich sąsiadów. Biskup Cichy tłumaczył na Śnieżce turystom w bezpośrednich rozmowach, jak łatwo można pomylić w języku czeskim kwiecień z majem: wszak „kveten” oznacza maj, a nie miesiąc kwiecień. (3)



Prezydent Jeleniej Góry **Marcin Zawila** podczas corocznego święta policji chciał wręczyć komendantowi jeleniogórskiego garnizonu najnowszą książkę Huberta Hendera pt. „Kolejność”. O czym jest? W mrokach kopalni w Kowarach odnaleziono zwłoki górnika. Z czasem pojawiają się kolejne ciała, wszystkie ponumerowane w osobliwy sposób. Miejscowi policjanci próbują rozwikłać tę zagadkę. - To ważne dla policji, jeżeli w jej regionie powstają książki kryminalne - podkreślał, rozpalając wyobraźnię potencjalnych czytelników. Niestety, książka nie doszła na czas, prezydent podarował więc komendantowi... album o Jeleniej Górze. (7)

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: Paweł Jarmond

Zajęcie: z zawodu elektroenergetyk, obecnie na emeryturze. Od 1992 roku prowadzi warsztat konserwacji i naprawy rowerów - od czterech lat współtworząc rodzinną firmę Cieplickie Centrum Rowerowe. Pasjonat nart biegowych (wieloletni uczestnik Biegu Piastów na dystansie 50 km) i jazdy na rowerze.

1. Mieszkam tu, bo:

Urodziłem się w Jeleniej Górze. Nigdy stąd nie wyjeżdżałem. I nie zamierzam wyjeżdżać. Nawet w wojsku służyłem w Jeleniej Górze. Od lat 80-tych mieszkam w Cieplicach, bo tutaj wybudowałem dom. Mam tu wszystko, czego potrzebuję do życia: góry, zimę, lasy, dużo zieleni.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:

Podczas wakacji pomiędzy siódmą a ósmą klasą tak bardzo urosłem, że koledzy ledwo mnie poznali. Spodnie sięgały do łydek. Przez dwa miesiące patrzyli na mnie, jakbym był kimś innym. I muszę przyznać, moje akcje wzrosły - od razu zostałem skarbnikiem klasowym.

3. Ten pierwszy raz:

Mój pierwszy dom. Zdecydowałem się na budowę domu w latach 80-tych ubiegłego wieku. W komunie mogłem zapisać się do spółdzielni mieszkaniowej i czekać na mieszkanie 30 lat, pracować w dziale szkodliwym w Celwiskozie i liczyć na krótszą kolejkę albo zapisać się do patronatu ZMS-u. Nie odpowiadała mi żadna opcja. Razem z dziewięcioma innymi kolegami z nart i pracy stworzyliśmy prywatną grupę budowniczych domów. Budowa naszych domów szeregowych trwała 10 lat. Zaczynaliśmy od składania tacek i łopat z części znalezionych na złomowisku. Sami, po pracy, produkowaliśmy pustaki. To mnie nauczyło, że w życiu trzeba stawiać na siebie, ale i liczyć na współpracę z przyjaciółmi.

4. Przebieg życia:

Muzyczne przeboje i książki się lubi, ale jednak przebojem mojego życia jest wybudowanie domu. Rodzinne gniazdo, najważniejsza rzecz. Przebojem są też wszystkie wyprawy kajakowe, rowerowe, wypadki w góry i do lasu.

5. Wkurza mnie:

Biurokracja i niechęć urzędników administracji, żeby działać inaczej niż w epoce minionej.

6. W życiu nie umiem się obejść bez:

Bez zwierząt wokół mnie. Aktualnie mamy w domu dwa koty.

7. Gdybym dostał 100 tys. zł...

Na pewno miałbym pomysł, aby zainwestować w jakąś działalność. Nie chodzi o wielkie pieniądze, ale o to, aby pracować z sensem i satysfakcją.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym:

Profesor Ewę Łętowską. Za umiejętność komunikowania się z ludźmi, otwarty umysł, mądrość. I za to, że nie uwikłała się w wielką politykę.

9. Za późno na:

Na naukę latania samolotem.



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

10. Ulubiona anegdota:

W latach 70. obserwowałem pochod 1-majowy w Żyrardowie. Oczywiście była trybuna, na której stali „partyjni towarzysze” i odbierali przemarsz grup robotników. Nagle konstrukcja trybuny się zawaliła. Podłoga wpadła do środka, a wraz z nią oficjalne osoby. Została tylko fasada trybuny. Był śmiech tłumów. Scena godna filmu Barei.

MPP

Horoskop

BARAN

21 III - 20 IV

Nie obawiaj się redukcji etatów - ku Twojemu zaskoczeniu zyskasz. Nowe obowiązki oderwą cię od smutków i smuteczków. Stresów nie zajadają.

BYK

21 IV - 21 V

Wchodzisz na nieznaną teren, ale dasz radę. Pamiętaj, że wiara przenosi góry, a dokuczliwa bezsenność szybko ustąpi. Wróci także chęć do romansowania.

BLIŹNIĘTA

22 V - 21 VI

Trudno się dziwić - brakuje motywacji finansowej, a i widoki na przyszłość oparte są na tymczasowości. Pomyśl o zmianach.

RAK

22 VI - 22 VII

Jeśli myślisz o zmianie, patrz perspektywnie - w dziedzinach związanych z opieką zapala się zielone światło. Może pieniądze nie korporacyjne, ale za to pewne.

LEW

23 VII - 22 VIII

Będą kręcić się interesujące osoby, gotowe na romans, ale po co Ci to? Warto dochować wierności - to najlepszy afrodyzjak. Tydzień w pracy pod znakiem zawiści.

PANNA

23 VIII - 22 IX

Satysfakcja z czynienia dobra jest nie do przecenienia, ale... Pamiętaj przede wszystkim o bliskich - im nie ubywa lat. W weekend ważny spacer i ważna rozmowa.

WAGA

23 IX - 22 X

Twoje akcje poszły lekko w górę, ale to nie Tobie szef powierzy pracę przy ważnym projekcie. W tym tygodniu ciesz się drobiazgami i licz na szczęście.

SKORPION

23 X - 22 XI

Narzekanie i nicnierobienie - frustruje. Nadal stosuj tylko lekką gimnastykę i pamiętaj, że szczęściem jest już chęć otworzenia oczu o poranku.

STRZELEC

23 XI - 21 XII

Szykuje się poprawa sytuacji finansowej. Pusty portfel i konto to przeszłość, a na dokładkę ktoś ze znajomych zaprosi Cię do współpracy. Tylko nie panikuj.

KOZIOROŻEC

22 XII - 20 I

Tydzień podsumowań, ale nie bądź dla siebie zbyt surowy. Wrzuć na luz. Nic Ci już nie ucieknie, a uczucie, ciągle wystawiane na próbę, czas zacząć pielęgnować.

WODNIK

20 I - 20 II

Mimo nawału pracy będziesz w znakomitej formie - przed Tobą kolejne wyzwanie i kolejna przygoda. Przynajmniej przez kilka najbliższych dni poświęć, później...

RYBY

20 II - 20 III

Niedobre są spółki, ale Twoja już na starcie dobrze rokowała. Działaj systematycznie, odrzucając bałagan. Twoje doświadczenie nie pozwoli na żadną stratę finansową.

(ep)

**NIKOMU NIE
POZWOLIMY POBIĆ
NASZYCH CEN!**

1698 —
szt.

Oczyszczalnia
ścieków IDMAR
pojemność: 2000 l
rozsączenie w komplecie



castorama